

8588

Bibl. Jag.

N

Akt I.

22. 4. 24
48 k.
96 k.

Rps 8588

Scena I.

(Jakaś świetlna/sięćlica) w domu Śluczego. Drzwi na lewo do sieni, dwa okna na prawo - pod oknami długi stół, koło ścian Tawa. Obrzydliwy rydwan pod powłoką - zresztą sprzętów nie ma. Na stole kotare goździkowe i flaki. W suficie na prawo stoją rzedem flaki, między drzwiami na prawo prowadzą do jadalni Komory. W chacie czysto, prosto - uestioj iście. ~~Mama Nasta siedzi przy stole, oparta łokciami i ~~nie może się poruszyć~~ ~~obok niej~~ ~~Agnieszka, która~~ ~~nie może się poruszyć~~ Nasta siedzi przy stole na ławie i odwraca twarz do okna, łokciem oparta, na oknie - Komornica i rzedka, wycieranie stół.~~

Agnieszka (podchodzi do okna, patrzy) Nie widai ich jeszcze...

Nasta (z przeklęciem) Tak ci pilno do nowej gospodyni?..

Agnieszka O, gospodzin, gospodzin - pilno, nie pilno? ^{ale} (podchodzi od okna, po chwili podchodzi do Nasty i oblatuje ją za kółce)

Nasta (odtrąca ją) Co mi poniesz, jaguico?

Agnieszka Markotno mi, iście tacy zaprasowani... A więc do kościoła nie poszli, ani nie...

Nasta (ironia) Ja tam potrzebna!

Agnieszka Wiem, że im bez was ślub dają, ale to... (po chwili) Musicie se raz wyperowadować, bo was tu jakor brnaku zagryzie. -

Nasta Niech ta!

Agnieszka No dyć to Tatno gadai: niechta, niechta! Trudniej pogodzić się z wola bosku...

Nasta Co mi ty tu gadasz o woli boskiej?.. Diable wola, nie czyje!

Agnieszka ~~Wola~~ Wola gardy nieboszczyka...

Nasta (po chwili) Dyć nieboszczyk - panie odpusć! - sam nie wie, co robi. Starszenie dło mystko...

Agnieszka ~~Bo gwałt był z nieboszczykiem~~ Bo na niego spadał po matce...

Nasta Dyć i młody był z nieboszczykiem... I nie ruszek nam pa Data: "Daj Sobkowi pół - niech mają do równości..." A on nie i nie - i dostata nie.

Agriscus (Pacrajae proch)

Nic radzi byli garda na łobka.

Nasta Jenže, že se mně trýmal!.. Myslel bych, že choť
«destameneie co zapise mně & jemu. (pocyne
plakati)

Agnieszka. Dye' nie krycie gosposiu! nie macie o co.

Nasta (pocierając fartuchem oczy) Nie mam o co? W zaręczynach stało
o dostawienie, że jak się Kauty nie przychodzą ^{zacz}
z ^{zacz} Buską, to ojcowski wiaro: ~~połowa~~ Tarka i przy
laski pojedź na Sobkę."

Agnostus dyi videm. Jorda nie radi byfi m. F. 1875. Nicar jz
adjuviali.

Karta. Ten oja zemb stoany, pohich otaec zyl, a shors
pomart - to odniepod dzoopy i zemi sig z. to obmi
Kutwa obuviersta....

Agurink, Moie sie jmelat' gnicwa niebo ruzka.

Nastę. Coby!.. Wyjmech' muie i łobkoni - na juchkor!..
Na to, coby my nic nie dostali - na to, coby za-
garuszt grunt!.. (postaje)

Agurka. Nie poradzić. Darmo - co się stało, to się nie odstanie.

Nasta. ~~Chicaby on urodsiubz u odstat?~~
~~Wiesz ty zebie~~ ... Mysli, ie bedrie miat sknepocu
 nie v domu stej Kijonki? Bedu Myryny, co to
 bedu v gospodyni!.. Na mscach by raboj - ie
 tyz nie robi, ze tak, ze to... czekaj!.. zobaczysz.
 Ja u jessere zagarduje... (idzie do rafy)

Agrianta. Nie widac-co oni tak dluugo robia...

Nasta. Cuil ci sie (prochodni) Nkapsie jlaeka. (dija u stoku)
Agucionk. Bi. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838

Agrion. Bôz raptač! / bio mu je papir prva Kolana i je)
Nasta B. ...

Naste, Oruby ci nic nie dali. Tak, tak. Uchtabys' jny nice
Agnieszka doznaka. Pamietaj jak...

Azizbek doznaku. Pamiataz, jak ja cis koncipita....

Agnostik. Nicchi wam Bóg, gospodarze reptacji! Irie mozesz nec,
bo bych skłanac się...

Nasta. Czy ci chorosić napadła, czy co innego...

Azmiran. Tascie nie ratowali nawet mleka. Jamistam
ja dobre...

Nastę. Ciżkawam, co-teraz Łuska prosi nie... jedno Riccho.
Tani, drugie tu...

Agnienka Mój Boże! Dzięczę ci do Kinty zabacryła, ~~tra~~ ~~was~~
ono tam sam w piekarni.

Nasta (oburona) No, no!...

~~Jobek~~ Doktor!...

Kauty (szybko otwiera sufit, zgrywa placzek, kradzie miód) Na
ślubie matka nie była... w domu się ^{jak} oburzyła nie uroda...
i jakie ja mam ^{zamiast} ~~zamiast~~ gadu? Jakże mam być
dobra - ~~jak~~?! (skacze do komory) ^{na prawo} ~~w prawo~~ chleb...

~~Jobek~~ (gryzie na niego) Jurekaj! Zmieszkuiesz...

Nasta. Żo'te nie zaleje...

Kauty (chodzi z komory z chlebem) ~~Ładnie się dzieje - wstyd, żeby~~
~~nikogo nie mieć przed ^(zobacz) ~~stojącym~~ i tys' kawy być?~~
~~Co ci drukwa emkula?~~

~~Jobek~~ (mukłowiec) God dwornica stacem...

Kauty. Cyganowitys' tego nie robisz, jakby wstyd, za taką
familiję samojadów!...

Macocha. Mójś nas stuchac! Nie robic' swoim dumem...

(Stychac muryk's popied ~~stich~~. Wala się do drzwi: druchny z młodą paniz-
duszoną, ~~napręgnięci~~ - na koniu stary, gardowie i gardine)

~~Scena IV~~

~~Kauty~~ (Muryk's re drzwi ucinia, ~~goście się grupują...~~

~~Scena V~~

(Stychac z dala muryk's. Kauty się awija. ~~Stychac się dno-~~
~~widac druchon na przedzie. Wstyd nich młoda paniz~~

~~I Ducha (rassem)~~ Popod las - popod las
Popod obidonce
Nawróć re mi nawróć
Moję ~~stuchac~~ owce.

~~II Ducha (rassem)~~ Nawróć re mi nawróć,
abo po nawróć -
Abó cie pocierog,
Abó cie rasnuc... (muryk's gra)

~~Macocha~~ ^{i Jobek} (wyliczając przez okno)

~~Pocierog! nawróć Boie! pocierog!~~

Kauty (szybko stroi kotłownię)

Crtek nie idole sam...

(~~Stychac się dno. widac druchon na przedzie. Wstyd~~
~~nich młoda paniz.~~)

(Otwierają się drzwi z traskaniem, wchodzi Dmowski i Drucki.)

Dmowski (wstępuje ~~do drzwi~~ Drucki za sobą, w spóźnie)

"Ej, zgóry się woda sieje -

drzewcy się do smie. (muryka w sieni Fuja)

Ej z góry się woda wali. (muryka wygra)

... Coż to?

Kyrius (do drzwi i nimiecku)

Żeby my nie fałcowali! (Smiech)

Kanty (mityguje pierwszego dmowskiego) Czekajcie! Dye jeneres. Niech myć się.

Lucky. ~~Hej~~ To, To! woci Krotor brucha nie nęperie...

Kanty (do Dmowskiego)

Z wano chłopy!... ~~coi tak~~ do roboty!... (Dmowski
bowie przymgocze, sadając pod stołem) Kanty Kto more
niech siada! (do Dmowskiego) A uwurujcie - niech jedzą!

(Kanty do Komory)

Liberda (ciągnie ku sobie Luckiego)

Kumotne! siadacie jmy miie - bedricmy na
siebie nwarować. (Smiech)

Lucky (siadając)

My se to nie damy Kurydy zrobić...

(Grupują się: paucy młode obok młotek, Kurydy ponienani.)

Łobek poszł Dmowski. Macocha na koncu prósł grona

Kumotne (ciągnie ku sobie Luckiego) i stoł - Kyrius naprecier nocy.

Dmowski Krzyk się, obtopiają Kapeluszami starszych, przymgocze

wy jedli - w sieni i w drzwiach pełno dzieci, wyrostki

patni takomie ku stonom i prasy niektóre i w nich podchodzą

do rąk i do nóg i do oczu - ten bóg Kawał

placku ~~podchodzą~~ i ~~głowy~~ Kurydy. Furiechy, gwer i katas.

z katasu wylatują, odwracane z dala ~~z dala~~ z Kurydy,
i stawa)

Kanty (wyznawca Dmowskiego piewa) podaje do Dmowskiego) Rumie się
chłopy - nie przymgocze! (do gardła) a wy jedcie -
nie spaszcie, przymgocze was!...

Lucky. U mnie ni ma spason! (ciągnie i mityguje Kanta) przymgocze
krotac do zębów)

~~Kanty~~ (ciągnie i mityguje Kanta) przymgocze, nie wy się Tyj upasocce

Lucky. Ho! ho! Latwiej miie się upieć - nieśli sam schudac...
(Smiech)

Kanty! Harbied! racie chroesz matus - uoch jedz!

Harbied. Dye ich racz l...

Kanty (do Gardzeli i Kurydy)

Fatam l. Przymgocze przymgocze l...

Liberty (do Edmunda) Kanyż wójt pisan i polowy? Skocmus
po nich!

Kauity. Chybaj-niech przychodzi! (dobrze wylatuje) Pićcie!

Liberda (Dobroby) Kiedy Ty sprawnan wesel?

Lucky. Honorna jueha!

Kautz. Kto ?

Kanty. Muryka! (murykacci wychoďte do sielni-i z gruntu wprowadzaj ich do irby.)

W. Fayrie. W. Fayrie !..

Polowy ^{Wac ! (podaje okienko)}
~~Prze~~, Na ten przykład... Kropetki!

Polowy
fran
ari Niech będzie pochwalony. (wychyla - i polowa) i wice!

Nasta. Zostaliśmy na nocem... ~~Pierdnieć przyjdzie~~.

Nurth - Co² r²ys? Pot ragona...

Wrocl. Dyc' nie raczcie...

Suchy. Ochodzi post do „przemienienia jasnosczy” (Gimach)

Kanty. Nie umarucie na nic! ^{ba! idzie!} Podi-wo Harbors! (refere
jej do ucha - ta idzie do Komory, ~~przegląda książki~~)

4
Wycieraj się do suchego i pokaż mi rękę! Niech cię ożądają
nie wierzę ci - bo potwór na ciebie...

Nasta (do Siniucha)

Jeszcze słowa nie nadyszybie... Odrzyknie, jak pies...
Siniucha. Z parierbami tak dawno...

Harteta (pomyślnie i kłopotliwie) Jedźcie! (ciągnie wózek w rękę)

Luchy (krzyk) Na babie-ch rzyby zjadł - na babie dogrygł (śmiesznie)

Kauty (do Druha)

Warto chłopcy! zwyczajnie!

Liberda. Pora!

Luchy. Wódki!

Solowy ~~Pora~~. Kropelki!

Kauty. Żywo! (podaje)

Wójt (do Kauty) Dobrych drubów nie ganić nie tra (do Polowego) Pamiętam,
że wy drubowali... było się czemu popatrzeć!...

Druha (deprecjonująco)

To samo biednemu opowiadać, jak się zastanawiamy.

~~Pora~~ (chłopski cover wiskony i pijany śmiech)

Solowy ~~Pora~~. Kropelki!... (dop)

Liberda (do Kauty) Pizie Kuntie!

Nasta (do Siniucha)

Czy to nie hańba odniepać drogi...

Kauty. Pizie!

Nasta. I drogi druci... powiedzcie!...

Siniucha. Z chłopotami tak...

Druha. Nie rób! Jantus! (wydiera się)

Kauty (do Druha)

Cemu się siedzieć!

Solowy. Bo mi się nie chce! (do Druha) Kuba podz! (ciągnie go do domu)

Gada. Ma Kauty! mójacki!

Kauty. A skrepić z nikot...

Gada (ironicznie) Dyc'wids, jak cię kłepią! Krzyż pariski z takimi
familią!...

Kauty. Oj, doprawdy, że tak gada... (nalewa go do domu)

Nasta (do Siniucha) Patrzcie, jak poniewiera... (do) poruszyć!...

(Liberda suchemu pniechlla ochlanu)

Kycius' (do Liberdy) Lej, lej!

Suchy. Pomada-je, to mi ~~całkiem~~ krotak ratkato...

Liberda. Nie wiedziałbyś, żeś był na weselu... (pijany Suchy)

Murba? He ha!... (występuje tu one rozimiane, rozweselone)

Kucy (do Gdowce)

Dyle się nie پہاچie na miel...

Gdowce. Kto się ma پہاچie? Dziopa nie nie puzuje...

Kucy (pro) Mój chrestny ożce!...

Gdowce (do Kucy)

Było tak ja go chycił za gardło i Fryman... ^{Wspie}
mu donaku wylaty...

Wój (do Gdowce)

He! he! Kucie! Kto by was nie znał!...

Gdowce. Dyle, nie ja-iao wóło bosko syćkiem radzi...
a da im Pan Bóg szyćcie...

Kycius' (do Suchy i Gdowce)

Nie wiedzieliście - Kie się Krowa cieli...

Suchy. Lej!

Kycius' A Pan Bóg by se rady nie dał, jakby miał
o wszystkim myśleć...

Gdowce. Jo-ram-umieć zrobić i wchadzić i na pole...
Wchoroci, to jest nie radnie ni miata...

Gdowce. Co puz matym?

Gdowce. To się ulagło, jak Kocię i po Kucy.

Liberda. Nie bees pręt?!

Suchy. Ino pomada!...

Gdowce. Ja Gdowce - wyszcie

Liberda. Lej! Aby mać wicie-calutkie. (otwierając noty)

Kycius'. Mui! Nie ~~leż~~ - nie pytaj nic

Nie pnieżcie bo nie ma nic...

Wdowce. Ja Gdowce - wyszcie Gdowce...

Murba. Hui! Hui! imiuchy - Kocięne druchny

Wdowce. Popieramy się na wóls bookę...

Wój (do Gdowce) To! to!

Wdowce - I bedienmy پہاچie jako to biedę kolanaui jnd sobom...

3) Kauty. Sziwie i jedzicie, co jest... nie spaszycie!

Kycius (z babką wstępując)
myjemy!

Luchy. Z babką się nie podzielisz?

Łona Kyciuchowa. O dy! on ta ośca o mnie!... Nie wie, że chłop z babką...

Kycius. Jedno ciasto - (je) jak je zjem, to się Tobie nie będzie chębało.
(Luchy patrzy się z złością)

Liberda. Siwa!

Luchy. Witki!

Polowicz. Kropelki!...

Kauty (do dworów) Rusze się chłopcy!... żołnierze! (muryka wchodzi Stric Skrypcy)
Jedni wstają od stołu, dwudzi jeden jeszcze i przyjeżdżają. Dworowie kręcą się po to
niecierpieli. Kycius, Luchy, Liberda i paru dworów idą się do muryki,
która się uśpiła w kuchni na ławie. Kauty rzuca gości, by jedli. Muryka
stoi skrypcy i próbując różnych młodych Stric i gwardie mura po dyktowaniu.

Dwórka (muryka)
"Słuchaj gaj - słuchaj gaj - słuchaj gaj, ciesz się
Tu mi daj." (muryka uśmiecha się)

Liberda (muryka)
"Lachy - ja zapomniałem: zara... zara..."

(muryka) Oryginal się Kociępka -
"A nie wiedział... (muryka gra dalej.)"

Grada (muryka, do wojty)
"Kunie!" jeszcze wam coś powiem....

Wojta (z złością)
"Zara! zara! ino muryka narządziła, ~~to~~ podchodzi - staje
przed muryką i kierującą pełną w górę to mi grać:
(muryka) Szes'dziesiąty Trzeci roczek:"

"Cały był koniom zalanym..." (muryka próbując)
"Nietak!" (powtarza)

"Szes'dziesiąty Trzeci roczek -
Cały był koniom zalanym..." (muryka grasuje)
"Djabli z taką muryką!" (podchodzi)

Luchy (muryka)
"Nie po to my przyszli - żeby my tu byli..."

Liberda (muryka)
"Ja ~~potacz~~ (sypie do basenów)
(muryka) Jakem nawet takiemu skonią
Nie będę już więcej tańczył..." (muryka z mianem)

Podwoje (podchodzi)
"Co to? wszyscy chcieli naraz! Powoli, bo ochrypniecie
do rana!" (goście parę się zbierają, a Dwórka ustawił. Iny stół muryki
Kycius (Kycius Konien Trzeci roczek)
"Zielona ruta gator (błęd)
Ni ja porobek - ni w donce..."

(Siberia chci spiewać)
Duska I Skosny lisie?! ja ptacz! (wybie do basen - pury sie ustaty)
"Jakem jechat na dzt"
Krotka koncowka -
Jakem jechat z dztu
Zena ja diewczyna" (muryka purygowa du tapie i dusa w koty, - pury ia nim.)

Druchaa I Wesota ja byta - nidy nie ptakata -
Sokieloa p eebie
Jasienka nie anata. (tairus koty)

Duska I. Nie ptacz Harbaci nie ptacz
Wianeczka nie zady -
Wei Boga na pomoc -
Jasienka pocatuj. (odtandzli koty)

} Nr 7.

II Duska. Nie ptacz Harbaci nie ptacz
Nie bierze cie ladac -
Bierze cie uroda,
Chtopacz jak jagoda...
(Pary pmiencuaj sie - ~~not~~ z panis modye stye polowy
pmed muryka pmiencuaj)

Dojci (powarue)
Darmoc ci jui darmo
Zaproszej sie w jarumo -
Jui zii nie odpowiesz,
Jue w grobie leisz... (tairus)

Harbista (pmed muryka)
Nie ptacz ci wy za mury -
Bo ja was nie pytom -
Bo ja ledwo rada,
Ze bedz Robietom... (durek - tairus)

(muryka nstaje - odpowiajaj - odpowiajaj... gwas, simecky)

Suchy (do diewczyny)
Kie bys' byda - placck data,
"Tobys' byda - taircovata..."

Kanty (do Dusky)
Skoczno po pino! wartko!...

Macocha (do Kanty)
Kanty Sobek?

Kanty. Wy musicie lepiej wredzic! (odchodzi)

Macocha (do Kanty) Wicie, jaki obrady... acie sag nie zagadaj Lato
ci odwarzanie...

Kauty (do Durbów)

Roznodie! (wlewają starym)

Kycins! (plata się między gościami i od czasu do czasu nuci w takt):
 "Zielona ruta jatowice - zielona ruta jatowice..."
 do porównania Murym stoi skypce.

Wojt (przed murym, dzysuje)

Szesćdziesiąty trzeci rocek - cały był Konion zalanym...
 Cały był Konion zalanym... (fontana od fontany...)

Wie fak! (muzy)

Szesćdziesiąty trzeci rocek -

Cały był Konion zalanym... (fontana)

Durbów I (fontana)

Durbowie tancerze!...

Durbów II. Dalej chłopcy! Każdy swój! (ustawiają się...)

Kycins! Zielona ruta jatowice... (plata się pomiędzy tancerzami)

Durbów I (przed murym)

Naski tancerze! (muzyka gra) by

(tupie) Fita, fita, fita, fita -

Od podłogi do sufitu... (taniec z górą "Kotem")

Durbów II

Sinista, sinista po podłokce -

Wymykają się noga noga... (taniec)

Hus! hus!... (muzyka tancie ichowa)

Durbów I (nawracają)

Katarzyno, Katarzyno,

Katarzyno hajus!...

Durbów II

Katarzyno, Katarzyno,

Katarzyno hajus!....

(Tancerze przechodzą z cradum do tancigli.)
 murym stoi skypce.

Garda. Na nas kolej!...

Wojt (przed murym)

Szesćdziesiąty trzeci rocek - ...

Garda. Rurajcie się! (gardonistki: poruszają się da stuje
 na podłokce, w takt polowy i tancigli, do polowesof
 kumotne!...)

Wojt. Szesćdziesiąty trzeci rocek -

Garda. Co polowy Bier ^{stoją w rogach} z kraja byle kto? i stawi!

Podrobie. Ho! ho! powoli, cięgnie sobie o pedus stromy - gaudens gaudem w drzewa!
sobek (przypie się do gędy)
Pocostu wstąpi, pytam cie się?! Pocostu wpechat swoje
diewki?!
Kanty (wstąpił)
Sobek!! (pruca się do) miarkuj się!!!
Harbret (ciągnie go)
Podzień tatusiu!!
Guski (dopom)
A ty co tu masz - oblaty jrie! Kumor hie!!
Sobek (miał się) Co? co?!
Guski. Z czego ty zjien? z pycha!!
Harbret. Mój tatusiu!! (odciągnie go do drzwi)
Wójc! Nie mamy tu co robić!!
Pera Gardon. Nie mamy!! (wbiera się oń)
Harbret. Podzień tatusiu!! (ciągnie go do siebie)
Guski. Póź... ale noch se popamiętaj!! (grozi wyłutuje)
Sobek (zrobos) młot. tło!!... Ja was tu wnetki porzuciłom!!
Podrobie. Żeby ciebie nie wymiętli!!
Sobek (oburzenie)
Co? ty?!!
Podrobie (pruca go) Jdź... niech was wygnęsy dyabli (omka Kapelusz)
Gardone wychodzą
Suchy (młotem i rby) (ciągnie go do drzwi)
Kto się bije?! (tupie) Tu Edlo młie!! - (śmiał)
Kanty (przypie się jmy drzwi)
Wójc! Kari wy nie czekacie?..
Wójc Co tu masz robić!!
Podrobie. Podzień!! (ciągnie go)
Kanty. Dyl mi nie robić wstępu...
Wójc. Kto robi wstęp? (wdrina Kapelusz) (Półow)
re sto tu idźciewa chupki i wyłutujcie się w wójtem...
Kanty (staje w drzwiach)
Kanty (staje w drzwiach) of! Młotem, dyl ostalcieci choć
na ceping.
Wójc. Wdrinaj, jak się orepicie!! (pocłowa)
Nasta (młotem) Trzymaj ponieważ!! (Sobek!!) (pruca z nim
na podłogę)

Kauty (do wrajującej Harberty)

Harberty. Kasi ożenie?

Kauty. Proście ludzi... (Kobiety rucią z re sztą Mother pod
stachty - i wychodzą Kauty do nich) Dye! nie gładzicie tu
sie nie rozchodicie!.. Wicie, że to bywa we
sumitii, że się czasem za Tay wernę. (prosi, wskazuje)
ręce)

Harberty. I Drugim się może okolic przytem... (wychodzą)

Harberty (pamięć umienna ku Danom) (do Danów)
Zielona ruta jutowiec, zielona ruta
Kto się bije z... ty się bijesz?.. (obraca się)
Kyciusa, ten go opłaca na tygi.

Kyciusa. Na Szwecję! (Kobiety rucią - idą ku Danom) (pamięć umienna)
Zielona ruta jutowiec
Zielona ruta jutowiec
(za Danami) Zielona ruta jutowiec... (wypili wójsko)

Scena...

(Harberty pisać raportu o st. sobek a maioch ożenie i śmierci jej
ciach)

Kauty (do) (Kauty wójsko śmierci!.. (pamięć do Danów) prosi... a! (wracają
się wrócić do maiochy i brata) Wójsko wystąpienie
winni!..

Nasta. Co?

Kauty. To, że się nie uwróci na mię... (Harberty wybucha
płaczem)
Sobek Bracie!

Kauty. Tyś brat?! nie pitak

Harberty (pamięć umienna ku Danom) (do Danów)
Dy się spokoj! mój Kautus!.. niech

Kauty. Ja was tak przekuie prosi... a wy co?.. Na stach
nie było radne. No, myślisz se - niechrie tal. A teraz
rozbitcie mi weselo... za co?.. za co?.. (pamięć umienna)

Nasta. Mądras' na stachue!

Kauty. Jas was ustachue!.. ale (pamięć umienna) bracie Harberty
(na rękę) Podi Harberty do tamte irby...

Nasta. (Szyje) Tam diecko Kyciusy...

Kauty (do) (pamięć umienna)
Kasyrie, gorycie (pamięć umienna) ja wam to zbawę!.. (dla
2 Harberty, ci się śmierci) (pamięć umienna) śmierci, śmierci, proklich morder
(do) O! prosi rodzinę... (pamięć umienna)

22
2

2

2

2

2
2

Die
2

Josef Kasu'son
Student

Wibio'ska
p. Curry, Dr. apic

- Kauty. Jaguierke -

Kanty (montage in) Boie! Boie! (to Aquarius) Wie wien ty, gdzie onie są?

Kawty. To wielkie państwo...

Kautz (viadze gnaucie) starora gospodyni... Edy'-ona by gardziła, żeby ino było czeu. Widział - dno koniecy spaci?

Kunty. Jak! wnetżi spawcały zjednać, odtobkę Kawałch zjednać.
Od czasu, jak kupiti jatołki i chorupi ~~na~~ awyż stronę,
to nie widzi, że wszyscy intencio nie spawcz... daj, co spadnie-
konieczne, potraw nie potraw...

Kamty. Nicem sy nie dadra usynić... ~~Tak~~ A byta to iadnie nie
zapusie. Bo ~~padło~~ to panstwo! Powiem co, ~~on~~ to ci z na,
ktadka odra i ~~stwierdza~~ spoiery - ie nie warto
i gsy utrerać...

Karnty. Dyi' mrek garduję. Bedricny mdrac', kuz to tak
potrawa... Moie sie pnieie Pan Bóg zlituje...

Kunty. Jakiś takiś taka robota!.. Chyba za nic!.. Bo jakże!
nie ostoję się - i no ranyż muszę mieć swoje życie...

Kautz ~~Erste 2. und 3. J. über mich~~
 Out mit ~~keiner~~ Vorname (~~Kopf~~ ^{Kopf} ~~ist~~ ^{ist} ~~ganz~~ ^{ganz})

Agricoltura (prawa dż i Tang i podobnie ~~widnego~~ w rzeczywistości)
Gardob ...

Kautz (rodzoni gówny)

Agnes ^{Co?} (mijemonymy good)
dye pono stob w dostamencie: ie "jakby wieli
niżeyé grunt..."

"Kanty ... " To im sie nie nie patny! " - wiewa, ale To
fondna rada ...

Agustin Dze' nie moze gotowa w tem. podkodzi, sadzi i skroba

Karty. (myśli, pochoty) Coż to z tego, że są? Kie z nich
zadnego sknepienia... Macocha ino ożożeni
miele, a ten Kluil, a z sie Tysha... A skoro przyjdzie
do miłki....

Agnostus. - To się znajduje! (skrytykuj)

Kunty (po chrystijstwie)

Kurty (po chrztyście)
Ej, Boie Boie!... ~~portaje~~ zabieraj się do układania dew.

(Tychae 212 Deba species Hairbrety)

Je lulu, je lulu
Koo'ie e' adie tulot
Matusi nie bedie -
Koo'ie e' tulot bedie - 2."

~ (Harty

77 ~~(Hanty)~~
Kanty stucka, roznesniorey.

Agnieszka He... jak to - wiec - wnet jony wypili do tego... Koby
właśnie matka... (płoc chwieł) takie serce...

Kautsky (ps) o 2 Pote². Kto by si to spodiat².

Agnostikon Návěstie!

Kanby (Do Agem)

(Ważne)
 Skrobie tu.. super warto! ja imo przejdę... (wraca
 się na dno do siebie, "te rzeczy" ~~zostawia~~ ^{zostawia} się dno,
 widać się fuska, kunka, jak cię. Wtedy ciemno,
 dno śniada i ściga...)

Сцена II.

air, Zucker.

Kinty (vignette)

Ty tu! pro co ^z (Lutka milosro patry s niego. Karty ^{zawieszona} ~~zawieszona~~
głose ~~prochni~~ ^{zginiecia głosu} Darmo nie patrz - już się stało. (pochyła
głose nadół.)

Phacelia (surround) 2 cupping wine?

Kandy (rysoj) Nie z mojej! tuiuu... nie z mojej!.. Ori mie
tak pnestadorali, ze... ~~sama sem dobre, wtem dobre,~~
~~w tym rysoj, co ja za ciebra susof...~~ ch! ne upor
oli ze mure, bo tego cheicki, ze mis jui zatropu
do resty... ~~W~~ Zby, nie ori - Zby...

Kauty. Wiem, wiem.

Agnienka. Nie było to, jak za nieboscyka woja! Jak imo ktoś w domu miate diceko, to je raz s'ierzuli do usydu i dawali jej' kuty pumisty, i e sy jej' na wicnie czooy odnie, miato... Oblali stony smotom, abo opalili, i e sie nie smiatge w kany prokarai... Dye' wicie!

Kauty (zamy, tony)
Wiem, wiem....

Agnienka. Przydoby sie i teraz taki uszed. ~~Do to wysztas i buchtane~~
~~co nie miata.~~ Nie luty by wocy takie Honoroki, Luski.

Kauty (podnosi glos) Co... co ty gadasz!

Agnienka. Gadam, i eby z nimi dawno ponzdek zrobili.. (papala) Wyeig, guslaby na Tawie...

Kauty. Ty's' gupia, stara babo. Lepiej bys'...

Agnienka. Gadam imo to, co robili drzewy...

Kauty. No, to i oni byli gupi.

Agnienka (z glosu) Ojcowie nasi?..

Kauty. Aha!.. pro choty Jakoby tu zaradcie... Nie - imo trzeba z Hasbichy pogadal.. (zstaje) Moze doradzi co: (zwraca ku drzwiom)

Agnienka (za pot drzewy) Co by nie! Doradzi!

Kauty (zwraca i odchodzi) A ty nie rozno!

Agnienka. Co wyter gadacie! Przedej bych se data oror powtrobad, jakoby mnie swiadat... (Kauty przechodzi do izdebki)

Scena IV.

Agnienka (zwraca i glos) ~~Pierze sie smoto dyable...~~
~~Palie sie jak sy to kutasu...~~ Pro! i ebych nie gremy!

Nasta (podchylajac drzwi wprost) Nie bylo tu Sobla?..

Agnienka. Nie.

Nasta (wchodzi) Gdzie i on by sie powlokot?.. oni go Kadacy poznali?.. (stada)
Obiade nie ma?

Agnienka. Dopieroch repalita..

Nasta. Dye' mdy... Oni se diadu v irdebie... paistwo!.. a ty wucetke rece porwierasz!.. Agnienka wdychaj Cheruj u dazy wysztorku rob, to sie nieduzo pokopystniess... Oni tu nie uwarujga.. (siedzi chwile i milczec)

Agnienka (podchodzi i glos) ~~Wysta tu Luska...~~

i poprzyjga...

12

Nasta. Co?

Agnieszka. Aha! przedtem pośredniat mu, że go ~~st~~ Harry, że go
z gruntu wyicnie, że... (da) Co ona to jeszcze przedziata?
(wpada Sobek.)

Scena V

- ci Sobek -

Nasta (kui ku niemu, gonąc go) Hymn! Była tu Zuzka... Pny ^{leży} po Dicko.
Kanty nie dał. Pny ^{nie} do bitki... Omat, że ^{nie} Skpion nie wy-
drapata... Zapomiedziata mu, że go do inkentu spocessuje...

Sobek (wraca iu miedbale do Agnieszki)
Jest obiad?

Agnieszka. Wnetki bedie, wnetki... (podchodzi ku nalepie do kufka
drew.) ~~ja ciemniatki~~ Ino dwa niesucho...

Sobek (siada na ławce)
Wuf!..

Nasta (patrzy na niego, psuchaj)
Gadaj ci, że Zuzka nie da z wygrauz...

Sobek (patrzy na nią)
Ja krew! zawdy fra ciekai...

Nasta (sta) Ciebie nie obchodzi, co ci gadam?...

Sobek. Dajcie mi śniasty spokój. (odroczaj się.)

Nasta. O! co to takiego!..

Sobek. Ja lepiej od wam od was.. Wdem-że nie tak było-i...

Nasta. Skąd?

Sobek. Od niej samej.

Nasta. Od Zuzki?

Sobek (sucho) Od Zuzki...

Nasta. To ty o niej chodisz?

Sobek. A chodzę.

Nasta. No, no... (odchodzi racynstom, potem wraca i nępie dobitnie) Sobek!
Ty nie rob swoim dumem... ja cię ostrzegam!..

Sobek. Ja się nikogo o rady ja nie pytam - robis to, co mi się podoba.

Nasta. Nie śmiesz beremnie!.. (niezadowolone i niechcące)

Sobek. Nikomu nie podlegam...

Nasta. Musisz!.. Pokich idzie z mus ~~z~~ dobre, ale jak się
odtrępisz!.. (grozi)

Sobek (orta) To co?..

Nasta (hamuje) Ja ci nie radę!..

Sobek. Ho! ho!

Nasta Bys' nie pociatował! ^(podchodzi i traci się) Poco tam do
nieś chodźcie! powiedz, żeby ludzie gadali?... Muś o sobie
nie odie...

Łobek No, no!

Nasta Nie śnij się!.. Naprowadzi biedy... tam młotkiem, chyb,
krem, żeby się wół nie domyślił. Chceć mić grun-
to nie bieruj!.. ^(Agnienka patrzy śmiejąc)

Łobek ^(podnosi głos) Co wy o mystyce? że ja nie, albo co!.. Chodź,
bo musy, bo taki interes.... Trza dicesion opickuna,
tam przigody na prawo, tam się wreszcie narodzie... Owa
do mnie nie przysię, bo jakie. ^(głos) Wy ramiusz
czego - to zastępcze...

Nasta Ja wiem - czego...

Łobek Wiecej jedno - ja drugie. ^(głos) Po tem ja wyryskuję
nie pytacie się! ^(głos) Ja wiem - to i słowem... Łada
died ~~tu~~ ^(głos) tu się spodziewać wypada...

Nasta Cichej! ^(zwraca się do Agnienki)

Agnienka ^(podchodzi i gładzi Nastę po ramieniu) Muś się ta nie bójcie
nie...

Nasta Czego? Kiedy nie nie gadamy takiego...

Agnienka Dye wiem - ~~to~~ Ksiądz nawet mógłby śmieć ber
obrury...

Nasta I cały Rosciv...

Łobek Djabli nadali - czy co!

Agnienka Co ci, Łobus'?

Łobek Głodny jest, jak pies!

Nasta ^(śmiesznie) Nic ci żurka nie dają?

Łobek Sama nie ma co ^(do) gęby włożyć...

Agnienka Biedactwo!..

Łobek Kiedy wrenie będzie ten obiad!

Agnienka ^(mówi do Łobka) Zaraz, zaraz...

Łobek Pła Krew! cieknie się naprawie - ^(zwraca się do Agnienki)
A kiedy to państwo?...

Agnienka Wiedzie.

Sobek. Tam ino wysiaduję, każdy dnia...
Sobek.

A jakie! Maja się na kogo opierać. A żeby my tak nie
 nie robili - toby się musieliby ruszyć... ~~Oni się tu~~
 Żadnie cie się nie spyta: czyś głodny, albo co...

Marcin. W ten ty, co ona mi wczora pediała?... Że ja tu nie
 będę wiekować!... ~~Żmija~~ Co ona se myśli - ta żmija?...
~~Żmija~~ nimen nie ruszy wchodząc, bo jej ten nie da...

Sobek. Żeby się nie zerwała!.

Nasta. Leczy se, żeby ją krabina...

Sobek. A ten barman trugie nad nami...

Nasta. Bo my - to uład!... Bratpanstwo!...

Sobek. Ale się to uładzi do pary, jak narszenie wody...

Agnieszka (smięcie)

O Sobek, Sobek!

Nasta. Hej! miał też co wybrać!... Takiego sturkota ostatniego...

Sobek (do Agnieszki). Rusz się po nich!.

Agnieszka. Dzię już dogotuje....

Sobek. Nie zwlekaj, ba idź! Niech se tak nie siedzą... Będzie się
 ciałkać - a miłe kórki mianować...

Agnieszka (podchylając się do Sobka)

Gospośie!...

Harbret (razem) P. co?

Agnieszka (wstając). Obiad się gotuje!

Harbret (razem). Dobrze!...

Nasta. Powiedzi jej że skipi...

Agnieszka (wstając). Ziemiaki uwarły!

Scena VI

ci. Harbret.

Harbret (wchodzi). Nie moien ocedzić? (spostreżenie Harbreta i Sobka) A! i wyszła
 już myśli...

Sobek. Oha!...

Nasta. Tyle gospodzyń - i obiadu nie ma... ~~Mogłoby już dawno.~~
 (cedzi ziemniaki pod nogi i ucieka)

Harbret. Ja się też dowie! Mogłoby już dawno... (odwraca się w stronę
 u ziemniaków)

Warta (podrzesnica)

Warta (przedreśnica)
Mogłyście dawno! - ja tu nie gaduję -
H. I - 4

Harbata. ~~Gardowanie~~ ^{z usmiechem!} ~~na to nie potrzeba, żeby~~ ^{Moście} ~~gardować~~
Kot, gwarant - nikt wam nie broni...

Куст. Ja nie siodas u iedebes z zstoisennimi rykami.

Характера Сво пајти розносице по чатурак, и вама з'е...

Nasta. Bo nie dobre!

Handwritten: ~~My se kapiete svatosti~~
Kto vam o robu na vose?...

~~It's a capital mistake~~
 Kto nam ~~o~~ robi ku nos?...

Marta. Kto robi - Panie! - żebyś nie zgrzeszył...

Kartotek. Nie kusień Pana Boga... Podaj Kujcie za to...

Queste. Ma mi jej driskowaci!...

sober. Zharciata gospozia!

Karolina. Ty się nie odrywaj!

fober. Ejé, kto mi wbroni!

Harketa. Ty si ino wtoryz po cetych dniach...

Jobek. Ho! ho!

Harčeta. ~~Tak~~ Jak cie potreba do roboty - to cie nie ma... A skoro
jmydrie jeść... (sedri rucnuiki)

Imy pro jeść... (cedri ziemniaki)

Nasta. Jenes' nie dat-a-jui vydrytujen!.

Harbort. ^{ma} No to tego prawno! Któż ma co zrobić - to się cofa...
A jak przysięga do gadania - to ma najwięcej gwary...
Nasta...

Jeżeli pytasz o zadania - to ma najwięcej gwary...

Nasta. A tybys' chciat wyrostnich zeby na ktoŭki poraney kae'...

Herbert Laid by sig...

Nasta. Wtedyż i do ty gadula a oniby kiwali gowancin

Jobek ^(Dobek). Dobro ci, ie ci chlop przyniesie kukurydzy i wladzi
pod pierrecz... To ze ~~utamuszen po kawat~~ belochdin
i utamuszen po kawatku...

pod poruczen... To se ~~atansyjon~~ po kawalt dochodim

2) установка по Каватке...

Hubert. Właściwie nie zabronie - robisz co mi się podoba.

Sobes. Ale tie ^{mu} spytaoz, co jeda zwi ludie?

Hastriek ^{Simon} ¹⁸⁷⁴ ¹⁸⁷⁵ ¹⁸⁷⁶ ¹⁸⁷⁷ ¹⁸⁷⁸ ¹⁸⁷⁹ ¹⁸⁸⁰ ¹⁸⁸¹ ¹⁸⁸² ¹⁸⁸³ ¹⁸⁸⁴ ¹⁸⁸⁵ ¹⁸⁸⁶ ¹⁸⁸⁷ ¹⁸⁸⁸ ¹⁸⁸⁹ ¹⁸⁹⁰ ¹⁸⁹¹ ¹⁸⁹² ¹⁸⁹³ ¹⁸⁹⁴ ¹⁸⁹⁵ ¹⁸⁹⁶ ¹⁸⁹⁷ ¹⁸⁹⁸ ¹⁸⁹⁹ ¹⁹⁰⁰ ¹⁹⁰¹ ¹⁹⁰² ¹⁹⁰³ ¹⁹⁰⁴ ¹⁹⁰⁵ ¹⁹⁰⁶ ¹⁹⁰⁷ ¹⁹⁰⁸ ¹⁹⁰⁹ ¹⁹¹⁰ ¹⁹¹¹ ¹⁹¹² ¹⁹¹³ ¹⁹¹⁴ ¹⁹¹⁵ ¹⁹¹⁶ ¹⁹¹⁷ ¹⁹¹⁸ ¹⁹¹⁹ ¹⁹²⁰ ¹⁹²¹ ¹⁹²² ¹⁹²³ ¹⁹²⁴ ¹⁹²⁵ ¹⁹²⁶ ¹⁹²⁷ ¹⁹²⁸ ¹⁹²⁹ ¹⁹³⁰ ¹⁹³¹ ¹⁹³² ¹⁹³³ ¹⁹³⁴ ¹⁹³⁵ ¹⁹³⁶ ¹⁹³⁷ ¹⁹³⁸ ¹⁹³⁹ ¹⁹⁴⁰ ¹⁹⁴¹ ¹⁹⁴² ¹⁹⁴³ ¹⁹⁴⁴ ¹⁹⁴⁵ ¹⁹⁴⁶ ¹⁹⁴⁷ ¹⁹⁴⁸ ¹⁹⁴⁹ ¹⁹⁵⁰ ¹⁹⁵¹ ¹⁹⁵² ¹⁹⁵³ ¹⁹⁵⁴ ¹⁹⁵⁵ ¹⁹⁵⁶ ¹⁹⁵⁷ ¹⁹⁵⁸ ¹⁹⁵⁹ ¹⁹⁶⁰ ¹⁹⁶¹ ¹⁹⁶² ¹⁹⁶³ ¹⁹⁶⁴ ¹⁹⁶⁵ ¹⁹⁶⁶ ¹⁹⁶⁷ ¹⁹⁶⁸ ¹⁹⁶⁹ ¹⁹⁷⁰ ¹⁹⁷¹ ¹⁹⁷² ¹⁹⁷³ ¹⁹⁷⁴ ¹⁹⁷⁵ ¹⁹⁷⁶ ¹⁹⁷⁷ ¹⁹⁷⁸ ¹⁹⁷⁹ ¹⁹⁸⁰ ¹⁹⁸¹ ¹⁹⁸² ¹⁹⁸³ ¹⁹⁸⁴ ¹⁹⁸⁵ ¹⁹⁸⁶ ¹⁹⁸⁷ ¹⁹⁸⁸ ¹⁹⁸⁹ ¹⁹⁹⁰ ¹⁹⁹¹ ¹⁹⁹² ¹⁹⁹³ ¹⁹⁹⁴ ¹⁹⁹⁵ ¹⁹⁹⁶ ¹⁹⁹⁷ ¹⁹⁹⁸ ¹⁹⁹⁹ ²⁰⁰⁰ ²⁰⁰¹ ²⁰⁰² ²⁰⁰³ ²⁰⁰⁴ ²⁰⁰⁵ ²⁰⁰⁶ ²⁰⁰⁷ ²⁰⁰⁸ ²⁰⁰⁹ ²⁰¹⁰ ²⁰¹¹ ²⁰¹² ²⁰¹³ ²⁰¹⁴ ²⁰¹⁵ ²⁰¹⁶ ²⁰¹⁷ ²⁰¹⁸ ²⁰¹⁹ ²⁰²⁰ ²⁰²¹ ²⁰²² ²⁰²³ ²⁰²⁴ ²⁰²⁵ ²⁰²⁶ ²⁰²⁷ ²⁰²⁸ ²⁰²⁹ ²⁰³⁰ ²⁰³¹ ²⁰³² ²⁰³³ ²⁰³⁴ ²⁰³⁵ ²⁰³⁶ ²⁰³⁷ ²⁰³⁸ ²⁰³⁹ ²⁰⁴⁰ ²⁰⁴¹ ²⁰⁴² ²⁰⁴³ ²⁰⁴⁴ ²⁰⁴⁵ ²⁰⁴⁶ ²⁰⁴⁷ ²⁰⁴⁸ ²⁰⁴⁹ ²⁰⁵⁰ ²⁰⁵¹ ²⁰⁵² ²⁰⁵³ ²⁰⁵⁴ ²⁰⁵⁵ ²⁰⁵⁶ ²⁰⁵⁷ ²⁰⁵⁸ ²⁰⁵⁹ ²⁰⁶⁰ ²⁰⁶¹ ²⁰⁶² ²⁰⁶³ ²⁰⁶⁴ ²⁰⁶⁵ ²⁰⁶⁶ ²⁰⁶⁷ ²⁰⁶⁸ ²⁰⁶⁹ ²⁰⁷⁰ ²⁰⁷¹ ²⁰⁷² ²⁰⁷³ ²⁰⁷⁴ ²⁰⁷⁵ ²⁰⁷⁶ ²⁰⁷⁷ ²⁰⁷⁸ ²⁰⁷⁹ ²⁰⁸⁰ ²⁰⁸¹ ²⁰⁸² ²⁰⁸³ ²⁰⁸⁴ ²⁰⁸⁵ ²⁰⁸⁶ ²⁰⁸⁷ ²⁰⁸⁸ ²⁰⁸⁹ ²⁰⁹⁰ ²⁰⁹¹ ²⁰⁹² ²⁰⁹³ ²⁰⁹⁴ ²⁰⁹⁵ ²⁰⁹⁶ ²⁰⁹⁷ ²⁰⁹⁸ ²⁰⁹⁹ ²¹⁰⁰ ²¹⁰¹ ²¹⁰² ²¹⁰³ ²¹⁰⁴ ²¹⁰⁵ ²¹⁰⁶ ²¹⁰⁷ ²¹⁰⁸ ²¹⁰⁹ ²¹¹⁰ ²¹¹¹ ²¹¹² ²¹¹³ ²¹¹⁴ ²¹¹⁵ ²¹¹⁶ ²¹¹⁷ ²¹¹⁸ ²¹¹⁹ ²¹²⁰ ²¹²¹ ²¹²² ²¹²³ ²¹²⁴ ²¹²⁵ ²¹²⁶ ²¹²⁷ ²¹²⁸ ²¹²⁹ ²¹³⁰ ²¹³¹ ²¹³² ²¹³³ ²¹³⁴ ²¹³⁵ ²¹³⁶ ²¹³⁷ ²¹³⁸ ²¹³⁹ ²¹⁴⁰ ²¹⁴¹ ²¹⁴² ²¹⁴³ ²¹⁴⁴ ²¹⁴⁵ ²¹⁴⁶ ²¹⁴⁷ ²¹⁴⁸ ²¹⁴⁹ ²¹⁵⁰ ²¹⁵¹ ²¹⁵² ²¹⁵³ ²¹⁵⁴ ²¹⁵⁵ ²¹⁵⁶ ²¹⁵⁷ ²¹⁵⁸ ²¹⁵⁹ ²¹⁶⁰ ²¹⁶¹ ²¹⁶² ²¹⁶³ ²¹⁶⁴ ²¹⁶⁵ ²¹⁶⁶ ²¹⁶⁷ ²¹⁶⁸ ²¹⁶⁹ ²¹⁷⁰ ²¹⁷¹ ²¹⁷² ²¹⁷³ ²¹⁷⁴ ²¹⁷⁵ ²¹⁷⁶ ²¹⁷⁷ ²¹⁷⁸ ²¹⁷⁹ ²¹⁸⁰ ²¹⁸¹ ²¹⁸² ²¹⁸³ ²¹⁸⁴ ²¹⁸⁵ ²¹⁸⁶ ²¹⁸⁷ ²¹⁸⁸ ²¹⁸⁹ ²¹⁹⁰ ²¹⁹¹ ²¹⁹² ²¹⁹³ ²¹⁹⁴ ²¹⁹⁵ ²¹⁹⁶ ²¹⁹⁷ ²¹⁹⁸ ²¹⁹⁹ ²²⁰⁰ ²²⁰¹ ²²⁰² ²²⁰³ ²²⁰⁴ ²²⁰⁵ ²²⁰⁶ ²²⁰⁷ ²²⁰⁸ ²²⁰⁹ ²²¹⁰ ²²¹¹ ²²¹² ²²¹³ ²²¹⁴ ²²¹⁵ ²²¹⁶ ²²¹⁷ ²²¹⁸ ²²¹⁹ ²²²⁰ ²²²¹ ²²²² ²²²³ ²²²⁴ ²²²⁵ ²²²⁶ ²²²⁷ ²²²⁸ ²²²⁹ ²²³⁰ ²²³¹ ²²³² ²²³³ ²²³⁴ ²²³⁵ ²²³⁶ ²²³⁷ ²²³⁸ ²²³⁹ ²²⁴⁰ ²²⁴¹ ²²⁴² ²²⁴³ ²²⁴⁴ ²²⁴⁵ ²²⁴⁶ ²²⁴⁷ ²²⁴⁸ ²²⁴⁹ ²²⁵⁰ ²²⁵¹ ²²⁵² ²²⁵³ ²²⁵⁴ ²²⁵⁵ ²²⁵⁶ ²²⁵⁷ ²²⁵⁸ ²²⁵⁹ ²²⁶⁰ ²²⁶¹ ²²⁶² ²²⁶³ ²²⁶⁴ ²²⁶⁵ ²²⁶⁶ ²²⁶⁷ ²²⁶⁸ ²²⁶⁹ ²²⁷⁰ ²²⁷¹ ²²⁷² ²²⁷³ ²²⁷⁴ ²²⁷⁵ ²²⁷⁶ ²²⁷⁷ ²²⁷⁸ ²²⁷⁹ ²²⁸⁰ ²²⁸¹

Nesta, Pytan się rno - co robisz!

Harbret (^{obrum}) O Faryense! Wy smiecie mi to nocny powidac?!

¿Quién es el que está en el agua? ¿Quién es el que está en el agua?

was jest kelo - czerwone wady nie Dacie, ~~nie ma wady~~ ^{nie ma wady} ~~nie ma wady~~ ^{nie ma wady}

A ktoi kupuje na przedurwku - a czyż nie wy mogliście?
Jobek. A ty na czym gruncie siedzisz?
Hartbret. Nie na swoim!

Jobek. Tak?... już ci chłop nakładł w nosy...
Hartbret. Moje krowy i bydło - a wy tu nie patrzycie, czyż to.

Jobek. Jak wam wlecho leży!..
Jobek. Czekaj - bedroś ty jeszcze prośna masłuchę ścieci! (Hartbret wysypuje na mioty ziemniaki)
Nasta. Rozpiersz się na cudzej ojczyźnie...

Hartbret. Na swojej!..
Jobek. Tak? nam się już nic nie patrzy!.. Jurek się ubierze, czyż to?

Nasta. Zuchciało ci się gardzawienie - aleś ile trafiła!..
Hartbret. Co o chacie odemnie?

Jobek. ~~Już się tam gromi~~
Hartbret. ~~Przyntas' tu~~ Proszę, żeby nas wyszumi!.. O, ~~proszę~~!
Jobek. O, pomalutku, gospodnie, pomalutku!

Nasta. Wpuszczajcie się, jakos, żeby dno wleść. Nie wul ci karmić cudze dziecko... (Hartbret zaprzecza) Tak, tak - boś dotąd zostawiła tu płotem...

Jobek. Wlarsz tu, jak próbna na ~~ty~~ posiel - i pijen nasza krew... (Hartbret pocynem płotem)

Nasta. Bez! Potem idą na nas, że cie napastujemy..
Hartbret. Moie nie!

Agnieszka (do Nasty) Dejciej spokój - gospodnie!

Jobek (wzdycha) Już się tam - na swoje ugory - fales se prowadź!..
Nasta. Ty zmilo!.. (Hartbret wybucha głośnym śmiechem)

Scena VII
- ciż, Kauty. -

Kauty (wpada) ^{głosie} Co to jest?... (pochodzi do Hartbrety) O co ty ptaczysz?..
Hartbret (z ~~zawodem~~)

O, po co ja tu przynta!.. Lepiej mi było...
Nasta. Aha!

Kauty (tuli ją) / Mówie Hłstici - nie płacz... o co ci idzie?

Hłstici (ociera łzy) / Ponieważ mi...

Kauty Kto?

Hłstici (wskazuje) / Oci!.. Młodzi mi dobrego słowa - imo więcej na mnie wręka, jak osy...

Kauty Słyszycie wy?!

Sobek i Hłstici / Słyszycie!

Hłstici. Ja im nie nie wadzi - co oni chcą odrumie?... Wnetby mnie z chaty wygнали...

Kauty Idzie wolno do muraw

~~Kauty~~ / Zastopowaliscie mi przed ~~tem~~ przedmurzem, żeby sie nie zenił... Chodziliscie na ~~na~~ Hłstici ~~z powrotem~~

Kauty Cicho! wem, chodziliscie na skargi. Rozbiliscie mi wesele - je na to wrogostwo: nie. Ale teraz wam powiem ~~to~~: jak mi bediecie ~~na~~ stać na wrocie, jak jej ^{bedziecie} ~~(wskazuje)~~ robic do na despet... To ~~was z chaty wysciga~~ ~~to~~ durny nie slyszycie...

Nasta i Sobek Co??

Kauty. ~~Wypierajcie sie na smieci! Wypierajcie na smieci!~~
~~Wiedziacie dobre (idzie do Hłstici).~~

Nasta Sobek!

Sobek (wzruszony) Matko!! ~~Kauty nie odpowiadaj~~

Nasta Tybys' smial!! ~)

(Hłstici)

Kauty. Kie wam ile. E se gotujcie sauci! (Odwracamy sie od drzwi...)

Sobek. Odizurajcie sie! odizurajcie!

Kauty. Zachciato sie wam gruntu... ~~Kopiecie~~ ^{Wyciecie} dlatki podemu... Krety!.. Znacie wy ogrowe woly - co?!

~~Kauty~~ / Znany lepiej jak ty! - wyrodny.

~~Kauty~~ / Oci! aui stowa wręci!.. ~~stanowu~~ jak mi bedziecie ~~stać~~ na wrocie, jak jej bediecie robic na despetato was... z gruntu wycienc!.. ~~(Wskazuje smieci?)~~

Nasta i Sobek! podi! niech se ~~zjedza~~ ^{zjedza} / ~~(zjedza z ptakami wylatuje do tacy)~~

Kauty. Wypierajcie na smieci!..

Sobek (do) / Pocerelaj jasnica Kretow...

Kauty (mowa sie do nich) / Ty mi Ksiacen?.. (Sobek unyknął do sieni) / Kundi (płacz) Hłstici - pody obiad... Dni' jeszcze jadt do matarnosti... (Koniec II waktu)

16

Zuska ^{ay} Wstykam mnie - a ja chce mówić z tobą. Jedno chce,
~~Harbret~~ ci powiedzieć.

Harbret No?

Zuska Złoty cię... tak zmieniła! (pokazuje jej przed oczyma)

Harbret (młotem) Wiem...

Zuska. To dobre. A wiesz, coś mi skradła? (Harbret patrzy z bólem)
~~Co~~ Mnie chłopa, ducim ogra - całe moje serce!
Ciebie susze!... Styrn!!

Harbret (młotem) Ho ho!

Zuska. Zauważcie życie i ból - śmiech ludzki i argum. -
Wystro! wystro pner coście!...

Harbret Bole! (patrzy z nerwem otwartymi oczyma)

Zuska & Nie dawaj! - wie działas! Dobre, co robisz...

Harbret Wie (młotem)

Zuska Wiedziałas!! Nie mów. ~~Był~~ Morda! grunt,
~~przez~~ widno - chłopów nie brakuje. Kawa by
palcem, Tobie się zlecieli... ~~Ja~~ A ja bez pydi
widni, bez kawałka... Znamo się chłop, co nuncie
chceć zabud - pocos' mu zastąpiła drogę,
poco?! Sta chłopów we wsi i więcej, czemuś ty
jeś upatryła!!..

Harbret. To faktus' upatryli!....

Zuska. Nie zmusi cię by cię...

Harbret. Zmusi ci!..

Zuska ^(stannowu). To sie cofnij! rozwróć się...

Herberta. Abo on nie mógł? co' ty chcesz?!

Zuska. Nie mógł! skądinąd chłop!

Tobek. Ho! ho! ho!

Zuska. Mój kyst - nimes go ty nie dała...

Herberta. To i się go pytała - i co' ci?

Zuska. Ojciec mych dzieci!

Herberta. Wnet będzie ojcem swoich...

Zuska. Nie drzyjcie tego!.. Tobek! (leci tu niczym ^{obłędnie})

Bo mi się rozum nie obra - słyszy ty,
co ona gada!... "Grem jej dzieci... ha! ha! ha!
(wraca się do Herberty) Wier ty, czemu ja nie
była!... h

— 12^{ty} i 13^{ty} Agnieszki —

Lobek — (do Hurbeta)

Nasta Coś ty gadata go pom... co? (Hurbeta młody)

Lobek On nie umie gadać — ale kesać... to umie!

Nasta Czemuś to tak reason straciła... kś... (podchodzi)

Lobek Chłopu ci dyabli wzięci? (Hurbeta)

Hurbeta Co wy chcecie odemnie?

Zuska (podchodzi jawnie)

Znasz mnie ty?

Hurbeta (podracana)

Znać nie chce.

Lobek (domaga się na boku) Zauważajcie drzwi... (Hurbeta wypiera Lobka i idzie do drzwi)

Zuska Co?

Hurbeta Znać nie chce...

Zuska Nie na rykum ci — ~~porozumie~~ ^{gada} byś się mnie rada porozumieć...

Hurbeta Nikomu na zdrowie nie stoję. (odracana się)

Lobek Ho! ho! gotowała krew!

Zuska Pocos' tu prysort?

Hurbeta (sucha) Nikomu nie do tego...

Zuska Wierzy, czemu ja mu była?

Hurbeta (odracana) Kochanicy... nie wiesz...

Zuska Także, jak i ty!...

Hurbeta Co?

Zuska Lepiej! Sto razy lepiej! (Hurbeta wychodzi)

Lobek (woli wstąpić jawnie) Tysiąc razy! (Nasta wychodzi)

Hurbeta (oburzona) A skąd?

Zuska Z tobie jmed ostarciem — a ze mną...

Hurbeta Na sianie!

Zuska Bez świadków — co kto woli... Przepiszgi te same.

Hurbeta Dotrzymać ci ich?

Zuska Tys' wron!

Lobek Pocos' laska?

Nasta (kierując się, przysiadła od drzwi) Pocos' go ściągata?

Luskafutny med hrbat
— siadlaci, siadeca — co ma jazyki, to jazyk die... =

Uasta (Grada) Taki Tobny ora!

Subek. W rycie!

Ustaz Deji Bože! (pije)

Lebek. A ona ~~je~~ ^{je} završila ~~je~~ ^{je} spostnegta...

Lees (patry sy an toek)

Co ma pisać - to pisać...

Sobek ist die Pers. Jakem Palat.

Justyna (słyszysz go) No, no, no - nie roślej. (zobaczysz co będzie) Żmierz! odziedzic

Pro to większe dar boski. ~~przyszedł do stajni by być isy~~
Nieby nie ona. Tu są chłopcy, że już przyjdzie...

Loveh. To 210' 7 1/2'...

Nasta. Zawróż mi nagada, napnykloskujel - i ou sie potem zajada...

Luske Talk? no nicie...

Nasta - ~~Ču me do~~ Ma nas surujs, podjura...

Lobek Zmola!

Васта. Оуа ну дорадита, зебы ой отгачыт... Тераз жемь, особно?

Горько Цыганские песни...

Nasta. Doš' ie casiată caty grunt, Toby e rente chieată zjisc'.
Tea maru, pdrbke... Eardroic' nie da jej spae. ~~noja~~.

Sobek No 'ho! 'ho.' joune jej Nozig w garde stencie! (pijot)

группа группа миопов - тех же беге и охотн.

Pytanie. Kamyż on? nie wiecie?..

~~Wach~~ E Djabli go nozz! Big wie-Kenny.

Musta. Nie przed to, co gadają jaguienter.

lobek Ji ta ni me co ni nye...

Muska pociąg nie wyszedł z pociągu...

Lucy Ch's Haining?

Nusta (Podrute jagrenku)
je n materena...

Luster. Poco's by?

Nasta. Wiem ja!.. Oni to con Kucy - nie poprzączy, jidzi.

Tak (rusk. is unucyia), Tak mi is ~~z~~aje wyystao zaje.

Des. kn. purpurascens H. natterensia ?.. chyba wędzicie ?

Mark Verona joined.

Zusammen (zu) His m'di...

Lobch, E, co tam! niech wróci, nie chce! Pójmy!...

Nasta More jui dotat wyrost...

Zuska. Nie być na Fermi nie...

Sobek. Jak to dobre, że się uwzględni... A ja adwokatowi podrobie...

Nasta. Nigdyś nie wypłatacie tego nasadu?

Sobek. Moja z tym gówna!

Zuska (do) Mój spryt...

Sobek. Najbardziej na mnie skrzyż - na opiekunie...

Nasta. Przecież wszystko! ratunku! Albo on ich dostanie?

Zuska. Sprzeda gruntu...

Nasta. Nie ma komu!

~~Sobek~~ ~~Zuska~~ ~~Sobek~~. Już on nie wyśle! Jedna licytacja, druga -
potem ^{my} kaucyjny i swoje prawować...

Nasta. Zmierzamy do inwentu!

Sobek. Albo my - albo nikt! ~~Jedno~~

Nasta. Jedno z dwójga... ~~GV~~

~~Sobek~~ ~~Pięć!~~ ~~(mówi)~~

~~Zuska~~ ~~Padać, że go Harborta buntuje?~~

~~Nasta~~. Co ona może, jak usłyszy wyrok...

~~Sobek~~ Cieszyć się od razu nie będzie!

~~Nasta~~. Ej! ~~Tędy~~ Wybrana by się tymczasem, takich
go ni ma... ~~Wied~~ ~~mu~~ ~~podu~~ ~~nie~~ ~~ustraci~~... ~~ta~~!
~~drugi~~ i noc!

~~Zuska~~. To, to... ~~(mówi)~~

~~Sobek~~. Przecież bez maty... ~~Wied~~ Co ona może?

~~Nasta~~. Na nas się będzie wściekać...

~~Zuska~~ ~~(patrzy na siebie)~~ Na wściekanie jest rada...

~~Sobek~~ Ba!

~~Zuska~~. ~~Wypadać~~ ~~Pięć~~ ~~Sobek~~! ~~(bije mnie pięścią)~~

~~Sobek~~. Ty czemu nie?

~~Zuska~~ ~~(sm)~~ ~~Wid~~ ~~bych~~ ~~koncurs~~ ~~wypita~~ - żeby mi kto należał...

~~Nasta~~ ~~Wolę~~? ~~(patrzy pytająco)~~

~~Zuska~~ ~~Pięć!~~ ~~nie~~ ~~uwaruj!~~

~~Nasta~~ ~~(do Zuski)~~ ~~Poczekaj~~ ~~tu~~, ~~nie~~ ~~ma~~ ~~wyrok~~...

~~Zuska~~ ~~(nerwowo)~~ ~~Oj~~ ~~ja~~ ~~się~~ ~~pocięzę~~! ~~(mówi~~ ~~się~~ ~~do~~ ~~Nasty)~~

~~Sobek~~ ~~(mówi~~ ~~do~~ ~~Nasty)~~ ~~Zuska~~...

G V
Sobek O, nie jedno z drogi!

Nasta Nie wien, com chwała pedricé...

Sobek. Wy se inacyj mystrie ps cicha - inacyj głośno.
 Wicem ja dobre...

Nasta (rozpręta ~~torced~~, jak ~~skow~~ wien - powied!..

Sobek. ~~Mystrie se, co to powiem ostarci~~; Mystrie se,
 że my bedicimy w mesluence robie, a wy zcieie
 muslanke i muslo... aha!.. Zorunwledie Teres?!
Nasta Takie ty! ciekaw!..

Sobek Oskoma wam idzie!.. Jui się naproś obliczycie
 na to, co nie wasze!..

Nasta. Kie nie jui naproś odredrue od wnyotkiny -
 rob se sam! ~~już (cofaj się! nie chęj stycie)~~.

Sobek. Takie?

Zust. ~~Ciegnie~~ Zuzeta! Sobek (ciegnie go)

Sobek (rozpręta) Pusć! (rozpręta się oprychtarn)

Zust. Po idź do diabła - grupie podchodzi do okna!

Nasta. Cofaj się! Nie chęj stycie! Robcie,
 Kierie tacy miedryt. (do ~~Sobka~~ ^{przebiegającego} do jakiegoś licha
~~widnie~~ w tarin miedryt cadre piboty? daton, jak
~~Torced~~ ^{Torced} ~~proq.~~ ^{proq.} ~~Patn~~ ^{Patn} ~~exgo~~ ^{exgo} interesu stycie?

Zuzka To maszke do tucie? Co ci z tego przycie?

Nasta. a dy ybie - jak? Sobek Co? wygralidney proq.

Zust. Sobek Ty knienie?..

Teraz nie maie, ~~nie maie~~ nie - chci prawi! maw
razon - chieci kysie mii wrystus - ~~ay tak!~~
mwie nie tak!... Wiechley ja tu byla przysta -
no! tole kysie mwie upickie zywem upickli!..
~~Ale jacy se datu radu Sobek.~~ Zusk! do koscet.

Zusk. Cicho! mam was na wylot...
~~musia~~ ^{musia} Co oia wygaduje?!

Zuska. ~~Jaki~~ Tak bycie robili, jak ^{2 Kasto} ~~ie~~ - nie ma co kys!
Teraz ja chieci wsi, jeso wyruc ~~ale~~ berennie
nie postypcie kooku!.. Tak, tak.

Sobek. ^(wzruszenie) Rozumie oij f!

Zusk. Maie to wcale nie wesi. Ale tak musi byc.
~~maie~~ ~~starka~~ ja nice mam ~~nie~~ kysa...

Sobek. My Fc!

Zusk. ~~tabali~~ ^{zabrali} ~~chcieli~~ mii wrystus,

Muska. Nam teri!..

Zuska. Jednakie bory. (z miedzkim) Ino mwie szi zke
dol - was gzyie zardroic...

Sobek. Wrystusko jedno! Daj gsbu!.. (Zuska oij uowaj.

Muska ⁱⁿ ~~widzi~~ ^(z kysa) i jak my oij zeni... (Zuska podpiere gidu

^{muska} Sobek. Dopniemy swego!

Zusk. Nie tak tatwo...

Sobek. Co padam?.. Nie tatwo!.. Wiech mii stancie

Kto na drodze...

Zusta (podnosi głos) Co? ?

Sobek. Zgnioty! zabiję!... (wali pięścią w bok)

Nasta. ~~Bezwzględnie~~ ^{Uważaj!} ~~nie rzucaj~~ (Snyu - Kichotki) Wose!

Sobek. Na zdrowie! (do Zusi) Cemu nie pijesz?

Zusta (głos) Wyputałych Francuz - żeby mi Kto uder...

Sobek Co?

Zusta. Pij! nie bawmy tu nuię...

Nasta (do Zusi) Poćnij się, nie masz wyroku.

Zusta (nerwowo) O, ja się poćniję!...

Nasta. Wose!

Sobek. Na zdrowie! Pijmy!!

Nasta. Nas to suszcie!...

(wymowa Buntuy)

Nasta (podnosi się) ~~Że~~ ^{Że} mnie boli...
Zuska (zamyka drzwi) ~~Bedziecie~~ ^{Bedziecie} mieć grunt! ja wam powiadam!...
~~Bedziecie~~ ^{Bedziecie} mieć!...
Nasta i Sobek ~~Zurii!~~
Zuska (podnosi się) ~~Ino~~ ^{Ino} mi wiercie!...
Nasta. Wierzyjmy!...
Zuska ~~Stachajcie~~ ^{Stachajcie} tak wam radzę... (sion) Ale to jeszcze czas.
Wróć! (pięć)
Nasta i Sobek ~~Na zdrowie!~~
Sobek ~~Poznaj!~~
Nasta ~~Na to~~ ^{Na to} ~~zaczęcie!~~ (śmieje się).

Scena V

- ci. Kauty -

Kauty (staje w drzwiach pustych i cicho) No, na to zaczęcie!... Pójście na to
zaczęcie!... ~~Dobraliście się~~ ^{Dobraliście się} ~~(podstępując)~~ ^(podstępując) ~~gnieklęte~~ ^{gnieklęte} gadzinny!
Zuska (podnosi się) ~~Weselać się~~ ^{Weselać się} - radujcie, bo to miała być stypa pogrzebowy.
Sobek ~~Bedzie!~~
Kauty. Cyt! Ty parę oblaty!
Sobek (Chwyta za rękę) Matko!
Mama (wchodzi) ~~Sobek!~~ ^{Sobek!} nie daj się ~~przewrócić!~~ ^{przewrócić!}...
Kauty. ~~Tosie~~ ^{Tosie} się tak zmówili?! tak - interkown, jak ~~zobę~~ ^{zobę}
~~radziliśmy sobie!~~ ^{radziliśmy sobie!} Wilcy? Chcecie mi być u kamie,
nowe - zbiję!!
Zuska (podchodzi) Ty mnie ~~to~~ ^{to} nie mierzaj!
Kauty. Ty się sama mierzysz! (do niej) Ja wam to ~~daruję~~ ^{daruję} -
myślicie?.. No! No! Przebrali się ~~zobę~~ ^{zobę} cierpli,
wszyscy moja...
Zuska. Strzeż się...
Kauty Wy się strzeżcie! (podnosi się) ~~A ty tu nie~~ ^{A ty tu nie} ~~man~~ ^{man} ~~zobę~~ ^{zobę}!
Zuska. Wściej, jak ci się zdaje. Wy! Kara borka się
Kauty ~~Karak~~ ^{Karak} ~~umien~~ ^{umien} daleko! widać nad wami...
Zuska ~~Porwał się?~~ ^{Porwał się?} ~~Sobek i matka~~ ^{Sobek i matka} Na toby!
Zuska. ~~Stachaj!~~ ^{Stachaj!} Mam cię wykluczyć...

Kanty. Ha! ha! Takie to były plany? Nie z łopaty! Sierżo!

Zuska. Wyrzuci cię z gruntu!

Kanty. Ja gruntu rapinat babie...

Wasyu (murmur) Co?!

Kanty. Robię mi, co chce! Ha! ha!...

Sobek. Jakże ty śmiał nas gruntu rapinować? Jakiego
prawem - pyta cię?

Nasta. Jakiego prawem? (Kanty ci śmieje)

Zuska (wzdryga) Czekaj!! ~~podajemy cię~~... ~~zostanie cię na boku~~

Agust. ~~Podajemy~~ Jakiego prawem?!

Sobek. Słyszysz - ty wileń jęczył?

Kanty. Cicho! Póć oblaty!

Sobek (chwyta za stół) Matko!

Nasta (podnosi się) Sobek! nie daj się powiesić!...

(Zuska pcha za stół i drze chustkę w rękę)

Kanty (ustępuje) ~~nie~~ nie kłóć! Ja was tu nauczę! ^(stycha gwar) ~~(wrocie)~~
Jestecie! ~~chodźcie~~ Dobrze...

Scena VI

- ci, wój, polowcy, ~~podajemy~~ ^{podajemy} ~~głównie~~ stry-

Kanty (podchodzi z nimi) Spokornieliscie?!

Nasta. My nie nie winowaci!...

Gryda (do wój) Krowawili mi córki...

Sobek. Kłaniam się - niech się ^(pej) nie tkwią!

Gryda. Jakiś nikt? Pocoby od kłosa niekłada?!

Półowcy. Hej!

Gryda. Wójcie! Ja niepodaruję - temu Tyropolowi!...

(podchodzi, gromi)

Półowcy. ~~herce~~! Sąd Karu - herce!

Kanty (wzrusza ramionami) Sąd sądem - rozumie się -

Przejdź was tu na świadków, jako mi białe
wygnali...

Nasta. Lania niekłada!

~~Główny~~
~~główny~~ Ciot!

Kauty. Jako mi stoję na radzie...

Nasta Kto kowu?

Kauty i widzę wyrost, co ty ja!... ~~poruc~~ się do nas! ~~zawieć~~
wół ojcowstwa, wiecie, co ~~staje~~ w destamencie?!

~~Pisze~~ (otworem usty) ~~destament~~ Ostatnie ujęcie woli rozporządzenie. ~~opow.~~

Kauty Oni wiedzą dobrze!

~~Wojak~~ ~~Wojak~~ ~~Wojak~~ Czego ty ode nas chcesz?...

Kauty. Wynosić mi się z rurar! Per pardon! natychmiast
niech was very moje nie miedzą wy krety

~~Wojak~~ podziemie!...

~~Kauty~~ Mutek!

Nasta. Sobek!...

Kauty (tytuł) Wtę! chwili!... Pokleś miś ~~Wtę~~ wytknuć nie

Gryda. Myci...

~~Gryda~~ Dwoje!...

Nasta (lata odjeżdżają do Dugina) Co on se myśli? Sobek? Kurcie!...
Co on se myśli!...

Kauty. Widzieliście, co oni mi robią! Ja z chaty poned,
to mi baby wygumli...

Gryda Pokrowawli!...

Sobek. Po kłamstwo!

Kauty. Widzę wyrost i paszę. Cierpiadki, i pokleślach
z dobat. ~~to~~ Teraz już nie ścierpię!...

Wojt Ha! rób swoje...

Nasta Wy wojcie -

Wojt Nie radzę - ~~za~~ me stanowić...

Nasta (opłakuje) Nie ma! Sto rary nie ma!

~~Podrój~~ ~~Podrój~~ ~~Podrój~~ Ma!

Nasta. Wy za nim!... wypsy za nim! O ja niecierpić!...
Sobek! Styrny ty...

Kauty Warto! wynosić się - raz, dwa!

Nasta Sobek!

Sobek Bracie!

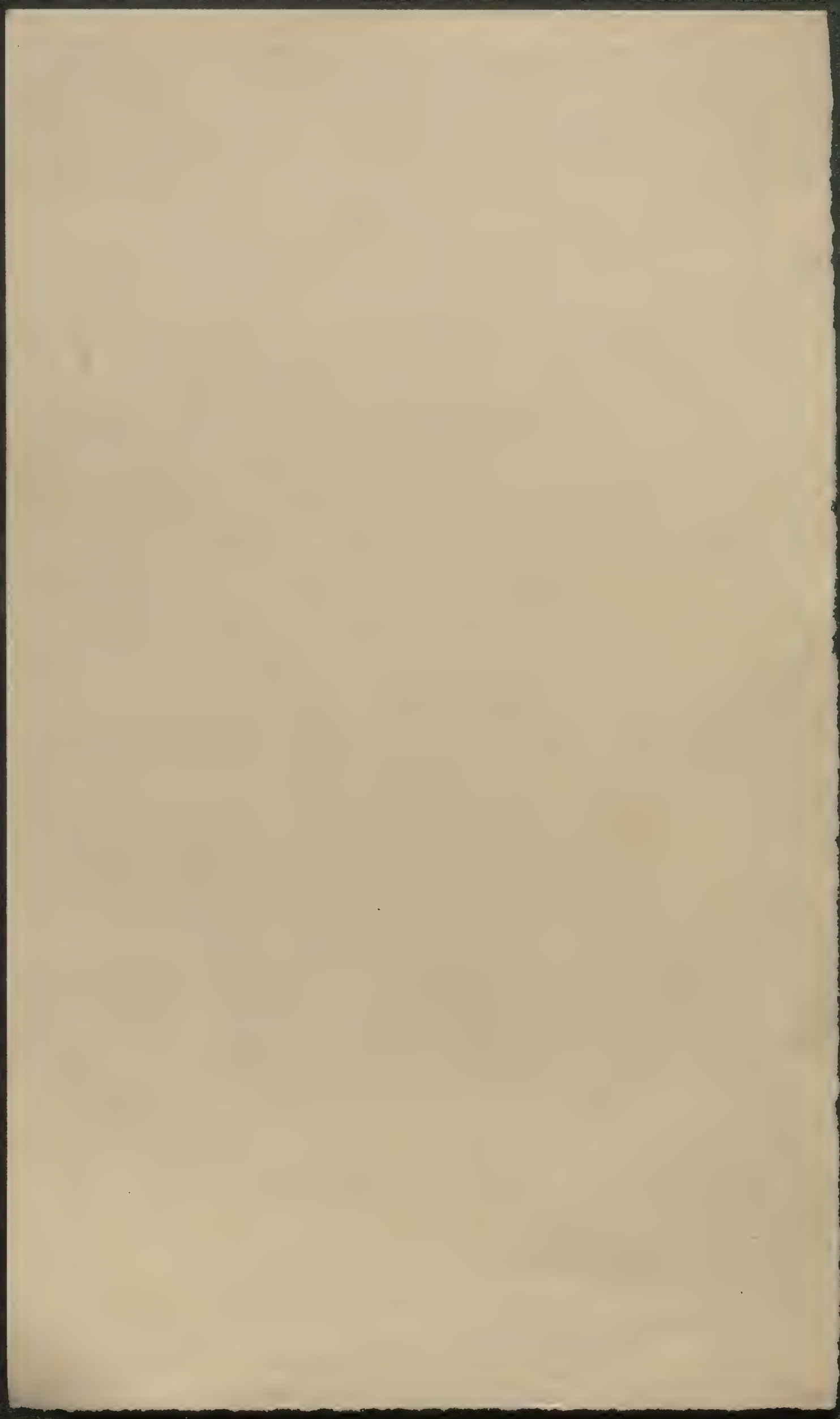
~~Kauty (2 blizk sig do Zuck) Pocos' przyroda~~
~~Zuck. w. w. poco.~~

Vaenty. Ja se jmiraz pednat!

Kanty: Zbliż się do Zuzi, ~~podnie rękę~~
~~się~~ ~~Stuchajcie~~ ~~się~~ - tyś prawię
~~Wiesz Ty-traciel było?~~ (Ma-
co ci to wyrodo? - Za ta patny
w okno i narpie wzbuch rapachy)
(Tagorczyca) Ho - nie trępsię - Już ja Konts
wezwę na ciebie. podchodzi - potem
wraca) Dwieko ortacji u mnie...

Zusatz (2 boken i 2 storriemocy) Kanty!!
Kanty! Kanty! Kanty!

Kauty! ^{stanowisko} Dwiego ostanie u mnie —
rozumien? podwoac sy? Zusta
stoi chuty, zastanawia sy nad cieniem
~~po prostu~~ wrescie ~~zabli~~ wybrzeza do
~~do siebie~~ po ostrzezie wysuwaja sy
do siebie.)



✓ Nasta Boże! co ja mam zrobić?!

Kunty Zabierz się wprost!

Nasta Ja, co tu gospodarstwo - mam się poturzać po śmiecie... szukając u obcych przytulki?!

Kunty Dobrze wam było, mogliście ciicho siedzieć - nie rzy podemnie!

Nasta Złutuj się! Jany! (spada mu do kolan ^{dobry} matko!)

Kunty Zapamiętaj! Ja wam gadam... (odwraca się)

Nasta (pomyślał) Zważ, że ci matka była...

Kunty Macocha!

Nasta Mię wpędzają! chętnie, ^{dom} tu młodość
moję straciła... Tu siłą zdarta domowa i wdowa
Kunty mnie przyjmą?!

Kunty (ponownie) Mię i jeszcze raz nie!...

Nasta (zostawiając) To nam na zębry iść, po komornik
się stoczyć do śmierci?! Ludzie!!

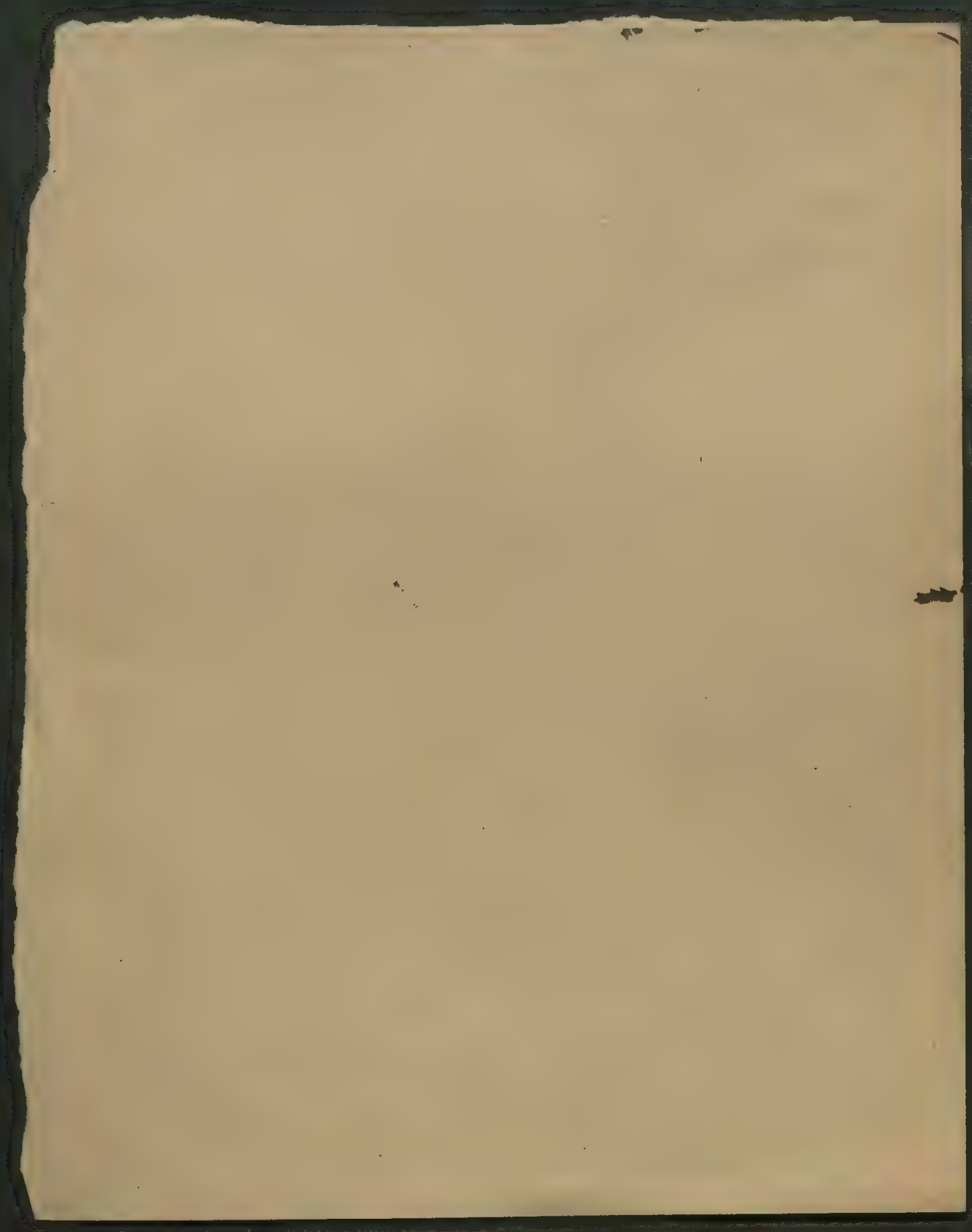
Kunty Dalej!... (wyprowadza go)

Nasta (pomyślał)
Czy wy skamienia jesteście, ^{jest} ~~każde~~ wy?!

Wicie wy, co to z gruntu iść na komory?!

Na poniewierkę, na narkę, na ból?!

~~Ja nie wiem~~ Zucieraj gospodarzowi roztę
komornik?.. Wicie wy - ludzie?!



~~22 ^{Mar 82} Bond~~

Kautz Repat union?

Żurka Poruś? No - to poruś lepiej. (wychodzi do drzwi)

7 Vandy Wybbs.

Polony 20220.2

Kamty już wystro! Dalej mi zocrow!.

~~Wißt jemand die Adresse!~~

~~Kautsky~~ ~~jakoby se~~ ~~vešce~~ ~~l.~~

A Natch Co. to a Great Colony?

~~As a student of the~~

Co to za ludie!!

guy ~~guy~~ guy!

Nasta Pres navet ma skrobnisko!

Guarda Ale Dobryj zmes!

B Kobek wie pluj! Ty chytray lisie!

Kauty Drugs bedd creek 2.

Sobch. O' niedzgo!... prziszyra ci - niedzgo!... (Hypochr.)
2. (~~Wprow. t. Wolan. Kain.~~) Zu - bracie!...

~~Lauty~~ ~~Lauty~~ Pau-brain? Dehors' pedret.

Muska Lidna by wielki przebiega

Usta. (idąc) A widzę, że cię ^{nie} minie Karu Boska. Jak
miał tu rynek, widział...

Beauty ~~was in your world...~~
~~just like this very world!~~

Boy! Kanty, Maar ni zo veel ...

~~Warty P.~~ (mileneie.)

~~My so pierwy raz - mystic? (Muskowitich)~~

— Przydźcie pomota!

Guzda Nie pomysł!... (wychodzi)
Wasiu

Nasta (2000) Pnydie ~~st~~mate...

Kanty Zaukujcie drw! & (stadej miedzi)

Agnew.

Pomada, facit, proz Nastyi Kautsky.

Kurtz / Gordon's

Tys' tu byla z ním?

Agave gardenia!

Kemty. gadaycie kie cie są pytan, bo...

Agassiz

Wright Cat. of Trees. (young woods only)

Agnostus. Wisni Rock.

Kerry

RT. 2

Agm.

Kemty Rto 2 Kaus Da Koiset. Dyabon!
Aym. Luska. me topie! daryrie! (ptane)

Tamto wsielce, wójc - ja z niemi nie bypamc Bron Bron Judo!

Venty 1874

Kuenty ^{offshoot} ~~Co our mysti? wyszy mst in ocy idrie?~~

Agm.

~~Agm. Nicotiana glauca + yucca + zlotyca ... Co oni teraz bed...
nic-nic nie myslę, gaudium... (jude um do kolony)~~

~~nie - nie nie myśły, gaudium ... (jude us do kolana)~~

Kanty (overhead)

Kamty (overboard) Zushka, ruska, Zushka...

Solway
~~Adm~~ T

~~Soloway~~ ~~Wongay~~ ~~Ponli.~~

Ponli...

Gravel
hills

~~Wird nicht mehr!~~

Kinky podroiny

Co one mysti? ~~was~~ ^{crem one} mi ne ocy idie?

Ende

~~Grada (00 40 12) Ave id. (1/11/1908)~~

M. P. C. 7

Kanty

Chertym spudy

(W między alie muzyka ze Kawatki językowej).

Горна П

Nasta Pan Bóg zezwól na nas także Karę, żeby my
ty upamiętali. — To się nie sprzeciwiamy wz
Dzielnemu boskiemu... bo coż my biedne chłobacze
mówimy zdratać?.. Mówimy się to porwać na
Jego zachcenie?.. Kie mu ~~jak~~ tak podobać.
Zabrać to niewinnym duszytkę do swojej chwały
niebieskiej — to się udermy w pierś z pokorą:

Nasta

Ja ci zastapię gospodyni - nie poiatyjesz!
A choć byś mi co ruczył - to nie wiele. Dodam
mi Kawatek ^{już} Stawisz, drugi wa ogrodzie...

Sobek (podbiega)

Bracie chętnie ci wszystko straci!... Następnie
Kawatek...

Nasta (odwraca się) Co?

Sobek (podbiega) ^{zobacz} Włóż se ta dany rękę. Obydwiemu ci bez
masychy... ~~Handel~~!

Kanty (potyka)

O, coś ci za ludzie!... ~~Włóż~~ chwytła się za
głazę - ~~odda~~ idzie do okna, staje i patrzy przez
okno w dół. Wycieńsła brzoza Konewski wychodzi
po wodę. Sobek i Nasta stoją chwilę, nie wiedząc
co robić. Nasta postępuje parę kroków - do okna,
potem się ~~wrac~~ ~~wrac~~ staje, walczy się, wraca
i kieruje kroki do drzwi od sieni.

Sobek (podchodzi, zastępuje, pewna obawa w głosie)

Kam ty idziesz? co? (mówi jeszcze w stronę drzwi)

(ta go usuwa) Kam ty idziesz? pytam...

Nasta Tobie nie do tego...

Sobek Tak?

Nasta (ziewa)

Wyston, że mnie omukani - ciekaw! (Kanty idzie nie usłuchując -
jednak czasem rusza ku nim obłąkany)

Sobek Słuchaj ty zmijo ^{cicha} ~~zabli~~ nie wywodzi mnie... do (poza)

Nasta Spróbuj! mam cię w garści...

Sobek Ja ciębie.

Nasta Nie omukam mnie dyabli synu...

Sobek A ja ci się obędzie nie dam.

Nasta Toś ty taki wzięciś?

Sobek Nie radzi ci się nikt! Samistass

Nasta Kto cię?

Sobek Pamiętasz, jaka była umowa?

Nasta Kto ja? Samistass?

Loben Ty jedro dable!

Nasta Ty pniekły z bóju! (Kanty stucha, odwraca głowę)

Soben (pottnazuric)

Cit. ~~ani~~ ^{první} je za výsk soluce odvození do domy

Nasta ~~at...~~ ~~from~~ ~~the~~ ~~doty~~ ~~ing~~ ~~...~~

Sober - Nie w niktro!

Nasta. ~~Do~~ Obvezj se vse, karine

Sobek Ani stowa... (chęta za ręką)

[illegible]

Łobek. Kto mi namawia? (wzrywa się) Ty... Dusić cię! (Kantę patrzy
na siebie) Tak se!...

Kauty / Kuty just of Alma beauty creek - 2a simi!

Chóje! (mieszkańcy odwracają się) Mordercy!

(podnosi rękę do uszu i obwiesza - wypada Agnieszka)

Scena II

8 Dec 11
Pyrenopeziza
 Kinky Lurie idg 1. ~~1st & 2nd~~ City Chai grow in secy
 Nurt (1st) pure booka commoner

[illegible]

Co - jak? Kto powieariat? Ja nie ~~znowo~~ nie
umia ja nie.

Q. Truett

~~Just~~ Tu + q! Mordcaay! 2boje! choyky!

For 1/3, ~~For 1/3~~ ... / Karta i tobole w naszym systemie przesła

nile - puton bēdnie chokota - nagle rucajo i do
ticiu. ~~puton bēdnie chokota~~ na vprout = in die stam.

~~ficu. ^{obseruati} ^{na} ^{spont} in dai Dian.~~

~~Handwritten text, mostly illegible due to extreme blur and crossing out.~~

Agnwenta ~~y ygadali' i Ponce de Leon~~ Tanitei! ~~Platy~~
~~(ygada do dmi Wicci tyechei gwar, let igawing)~~

Karyotyp (opisano) opertyjnych 2 genow pachylom. 44. XX

Spetionna pomsta. (V ebie ceru, za sccu)

(Gvar sij ~~ne~~ ~~po~~ ~~z~~ ~~o~~ ~~l~~ ~~i~~ - mikreie. Jakso cici

rozmaitych drzew i na górze: Łaski, Staj-
chy, przy drodze i przy na kwaterze, który
stoi z pochyloną głową.)

chun 6 jing Dzwiek i jętry na kantu, który
stoi z pochyloną głową.)

stoi z pochyloną głową.)

Scena II

~~Łuska i Kurty podłóż Agnieszka~~

~~(Łuska podchodzi - staje przed nim)~~

~~Kurty (podnosi głos - wzdychając)~~

~~Łuska... (wzduchnęła się)~~

~~A może i ty... z nim? (patrzyła potraśnięta i z zainteresowaniem)~~

~~Łuska Kurty opuszcza głos)~~

~~Łuska (wzduchnęła się) Wiem mi-byłabym zrobiła to samo - gdyby~~

~~nie (Kurty podnosi głos) stała się. ~~Wiem~~ (do siebie)~~

~~To wiem. Nic więcej do niej żadnej namiętności~~

~~widzę - nie czuję nic... (Kurty opuszcza głos)~~

~~(zdecydowanie) Ale czuję to, ~~Kurty~~, jakże ci się stała~~

~~Przyroda... ~~wielka~~ wielka Przyroda, która niech mi...~~

~~Kurty (wzduchnęła się) Łuska... (patrzy chętnie na siebie)~~

~~Łuska ~~Wielka Przyroda~~ Nie trapi się - ja odjędź-~~

~~dzieci wychowam sama - ~~nie~~ nie trapi się.~~

~~(głoszone go jak dziecko stonę po stopach) ~~nie~~ nie trapi się~~

~~Kurty (nie odchodzi) Łuska... (tego głośno) odjędź mił samego?~~

~~Łuska Muszę...~~

~~Kurty Tak mi straszno... (Łuska stoi obok niej - ^{chwilę} milczenie)~~

~~Łuska My daw' dalej stojmy od siebie...~~

~~Kurty Łuska! (widzę ja w ręce ta uwalnia - i staje opodal)~~

~~Łuska: Miedzy nami stał ci ciebie... (milczenie)~~

~~Może się rozwieje...~~

~~Agnieszka (wpadła) Już ich wzięli!~~

~~Łuska... A może... (odchodzi wolno z pochyloną głową)~~

~~Kurty (wzduchnęła się) Łuska!... (postępuje parę kroków - cofa się -~~

~~gdy młotka - pada na ławę ze szlochem stłumionym i przerażeniem)~~

~~Agnieszka (podchodzi - z głosem)~~

~~Wypłacenie się, wypłacenie - to wam się ulży...~~

~~(Kurtyna spada)~~

~~- Koniec -~~

af.

(we dnuale saje rustu)

super
(shyghes) Kauty!

Zurba
pry...
stage

ch vici!

Kauty. (podnosi glavu - budisunni) Zurba... (rozprizig) A miorie
i ty... z nini! (Kauty otazo pnuiklovie - ona
n... (podnosi glavu mitoriea. Kauty pada na tvoj
i opusnu glavu.)

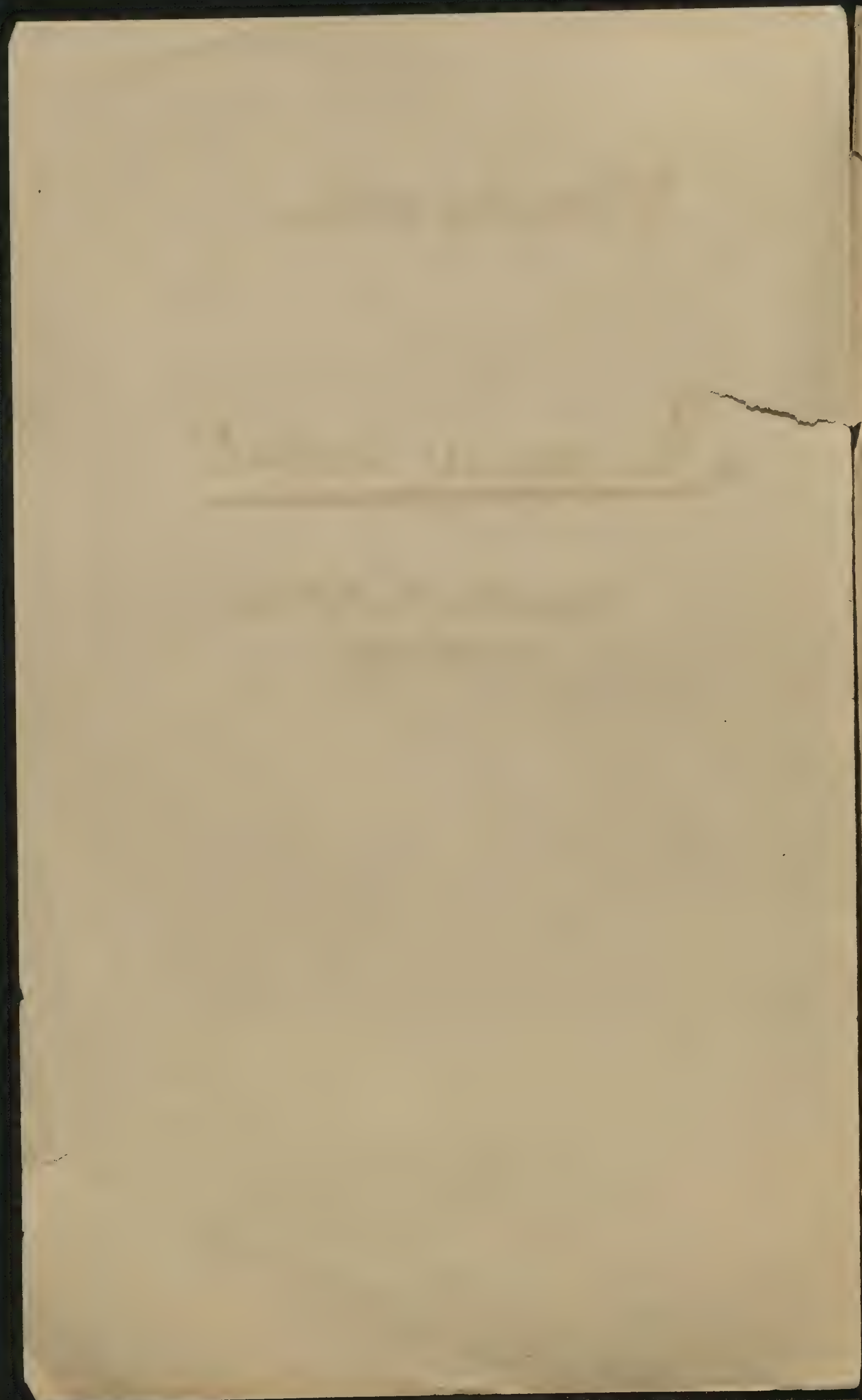
Zurba (shyghes) V



Władysław Orkan.

Skapany świat

dramat w 4 aktach
z epilogiem.



2

J

W

J

W

J

W

Akt II.

Scena I

- Kauty, Jaguierka -

(Druga iuba (Dymna) w domu Kautego. Powata i polewie
oczerniane sadzą. Wiec na prawo w kacie i nalepa;
~~stolki, ławki i stoł pod oknem na lewo. Dawa na pora~~
~~wo do sieni. Drugie mniejsze na wprost okna~~
~~oknem a nalepa; stoł przy ścianie, ławki pod oknem~~
~~iatka. Kauty stoi dwa na opał i układa robot~~
nalepy. Jaguierka skrobie ziemniaki, siedząc na ławie
pod oknem.)

Kauty. (prontując się) Boże! Boże! (do Jagu:) Nie wiesz ty,
gdzie oni są?

Jagu: Kto taki, gardusiu?

Kauty. To wielkie państwo.

Jagu: Ehe!... Dyc sobek dopiero był, a starsza
gospodyni, to... doprawdy, że niewiem,
kiedy.

Kauty (chodzi na gwałt) Starsza gospodyni... Edyci-
onaby gardowata, żeby imo było cemu.
Widziataś - dużo koniaryny spasił?

Jagu: Do pół zagona.

Kauty. Tak! Wnetki cały kawabek zjedzą,

2.
Oj czasu, jak kupili jałowkę i chowają na swoją stronę, to się widzi, że wryściutkiego nie spaską. Dają, co wypadnie: konicrynę, potraw nie potraw...

Jagu: ... i xbrze.

Kanty. Nicemu się nie dadzą wrywić. A byda, to żadne nie xapacie, bo to państwo! Po, wiesz co, to ci z nakładką odda i spsiocy, że nie warto i goby otwierać...

Jagu: Moiskiciwy!...

Kanty. Dyc' niech gardują. Bedriemu widzieć długo to tak potrawa... Moie się przecie Pan Bóg xlituje...

Jagu: ... i panienka Najświętsza.

Kanty. Hto dyabłów taka robota! Chaturpa za nic - bo jakie? Nie ostoja się imo za, wdy muszą mieć swoje wybiegi...

Jagu: Slej!

Kanty. Owi mnie xniszcą dornaku... (podnie-
ra głowę)

Jagu: (zsuwa się z ławy, podchodzi cicho i rusza go ze xamie)
Gaxdo!

Kanty. Co? (podnosi głowę)

Jagu: (pryściszonym głosem) Dyc' pono stata
w destamencie, że "jakby mieli niecryć
grunt..."

Kauty... „to im się nic nie patrzy.” — wiem.
Ale to trudna rada...

Jagu: Dyc' nie moja głowa w tem. (odchodzi, siada i robi)

Kauty. (Zamyślony, po chwili) Cóż z tego, że są — kie z nich żadnego skrzepienia. Macocha ino okorem wiele, a ten kłnie, aż się łyska. A skoro przyjdzie do miski...

Jagu: To się znajda!.. (Śmieje się)

Kauty (po chwili) Ej Boże, Boże! (Wstaje i ratiera się do ukłania, dania drewna)

Śpiew Harbiety (z zaskoczenia)

„Je lulu, je lulu —
Któr ci będzie tulł?
Matusi nie będzie,
Któr ci tulł będzie...”

(Kauty słucha rozrewniony)

Jagu: He... jak to wicie wnet przywykli do tego...
Kie-by wiarna matka!... złote serce...

Kauty (o.s.) Oj złote!.. Ktoby się to spodział?..

Jagu: Na świecie!

Kauty (do Jagu:) Skrobie tu... zapal wartho! ja ino przejdę... (Koraca się ku drwiom do siebie, wte rary „otwierają się drzwi; wsuwa się Euska, smukła, jak cień. Włosy ciemne, twarz śniada i ścigała.”)

Scena II.

... ci, Zuzka.

Kauty (wdrzyga się) Sy tu! po co?... (Zuzka miluśco patrzy w niego. Kauty po chwili, z łamanym głosem) Dar, mo nie patrz - już się stało... (poczęła głośno).

Zuzka (surów) Z czyjej winy?

Kauty (zryw) (Nie z mojej! Zuzin - nie z mojej!) Oni mnie tak prześladowali, że... eh, na upór wali ze mną, bo tego chcieli, żeby nie mi zatracić do reszty!.. Żeby nie oni-

Zuzka. Żeby nie jej grunt - powiedz...

Kauty. Wolatby ci z tobą na Kumorze siedzieć!

Zuzka. ^{Wracajcie...} Dris! - ha, ha...

Kauty. a tak - dris' nawet! Bo ja cię zawody...

Zuzka. Kocham? co? a z drugą żyję! - To ładna pociecha!.. (śmieje się głośno) ¹

Kauty (po chwili) Wier dobre, za życia oja, co ja za ciebie znosi...

Zuzka (zryw) Ja, to nie! Jak mnie palcami wytykali, jak się śmiali i wydrili wryscy... to nie! ^{na łachach} ~~prawda?~~ (wydawa) Bo tyś wyszło znosi!.. Co to wiele gadać - sprzykrzytach ci się i koniec...

~~Wypstos, to ja cie pomyśle pomyśle o wspomaga?!~~

① ~~He od...~~

~~K~~ Kiedyś tam - w kościele - ~~zdręknę~~ grzechy -
i tyś jej pomyślał... a tuż ci się
spadł ci na głowę + O, to ci się pomyślał
ślada, że nad ~~je~~ tuż ci się pomyślał Boga nima-
de nima nima go!!!

Kanty - Zuska! Ratanika, co ty wygadujesz?

~~Zuska~~ (po chwili) gadali mi -

Kanty
Ja nie sadzę, ~~to~~ ba ludie....

Zuska - Ludie! He! he! he! ludie! ci
mnie już dawno oszaleli! Dajcie

Kanty (wzruszony) Zuskas! ciesz się, kiedy ci się
pata wyjmie ~~na potę~~ z chętności, kiedy
nie kłują ludkie oczy do kociotach
nawet nie sta ze wstydu. Teraz mi
wolno wypstos, wypstosować! ~~nie~~ nie
mię i chęty uimien co i niekt się
mi nie i dani... ^(2a. wyz.) ~~nie~~ nie ja z takich, co
to same pomyśle ~~nie~~ ~~nie~~ ka! ka! he!
ludie!

Kanty - Zuska! Zuska! / po chwili z tamtego
wzruszenia / ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ja z nie strach...

35

Kauty. Żurin!

Zuska (z gwałtownością) Moje powiesz,
że nie!... Pokielach, była zdrowa, toś zaudy
przychodził. ^{Pamiętasz?} a skoro mnie chorować nasta,
toś się nie nawinał. Zaprzyj się! Zaprzyj!
Moje nie było tak? Pomysłciłeś se wreszcie
jakby się mnie tu porobić - i chwyciłeś się
żelaby!

Kauty (przybity) O nie to - Żurin - nie to!

Zuska. Tak! Tyś ta nie przyszedł na to, że dzieci
twoje głodne, że matka moje łami je
karmi... ^{nie} nie! Ja w opuszczeniu leża,
ta - a tyś się żenił!

Kauty. Bo mi dopowiadali...

Zuska. Dopowiadali ci? Mnie jeszcze więcej!
Bo mnie mówili, że ty się ze mnie
śmiejesz! Że ty plujesz na mnie - na
matkę... (obżdnie) Cha! cha!... (stłumionym
głosem) I gdybys wtedy nawet przyszedł,
to by-ch ci nie nie powiedziata...
ale... tyś już nie myślał o mnie!
^{nie!} Wydoiłeś mnie doznaku - i już ci
się przejadło...

Kauty. Nie! (gwałtownie) Ty nie myśł o mnie
w ten sposób... słyszysz!!

Zuska (snyderem) Dziękować może za hańbę... co?
 Modlić się za ciebie?! (zmienionym głosem)
 A ja się za siebie już modlić nie umię...
 (patrzy w niego) Tys' mię odnucył pacierrą!...
 (obłędnie) Cha! Cha! Wyła-cha na twoim
 ślubie - wiesz o tem?

Kauty (pośpiesznie) Byłas'... pijana!

Zuska. Cha! cha!

Kauty. Gadał mi, że pijesz... Uwaruj na dzieci.

Zuska. Tys' nie uwarował... Pamiętaj! Nie to,
 co mi się sędzić... 1/2

Kauty (po chwili) Ha! ^{derem} darmo - już się stało... (kwa-
 ca się do drzwi)

Zuska (zastępując) ~~Dopiero się stanie!~~

Kauty. Coś chcesz? ^{prawa} ~~Zuska~~... (patrzy idziwny) Jaki
 la dziecka poszłę przez Jaguieskę...
 będę je żywił. O drugie się nie trap.
 A Tobie zawody...

Zuska (z ironią) O, ^{myślę, że ci się przyda} ~~myślę, że ci się przyda~~ ^{o kłopotach} ~~o kłopotach~~
^{zajmij się} ~~zajmij się~~ ^{zajmij się} ~~zajmij się~~
 dziecko mi oddaj! ^{to moje!} ~~to moje!~~

Kauty (humie głosem) O, nie idź!

Kauty ~~Ważne~~. Twoje również!

Zuska. Ty nie masz prawa zatrzymywać!
 Skargi się boisz? O, ty mnie jeszcze

nie masz! Jak raz przysięgnę-to...
(zaime zły) Daj mi dziecko.

Kauty. wie dann.

Kuska. Ja cię po dobrości proszę...

Kauty. Darmo:

Zuska. (stanowczo) Nie zostawie, ieby Tec miała mu
despekty wyrządzać!...

Spiew 2 Carbiety (22 sceny)

"Je lulu, je lulu-

„Któr cię będzie tulił?...”

Kauty. ~~Hypoc.~~? (for Kauty. is indubly)

Zuska ^{rest. 100 kasy} (gwintownie) Nie zostawię!

Kanty. A ja ci nie dam, choćbyś skrzyć
miała...

Zuśka. Tak? Biedny widzieć!

Nauty. No, no!

Ženska. Poratujesz!..

Kauty. Cit! Diecko abutisz...

Luska. ~~patry uci otupielym oficerem potymat mi x milerem~~
~~ja nie chodze wiedys~~ ~~stence odyv'e - odny~~
ca + is) Zaskarżę, wiedz se - skarga już
wniesiona. Ale to jeszcze mało...

Kauty (generaiony) Co ty myslisz? Zuz'ka!

Zuska. Mało! Bo ja ci nie daruję pomsty!
o niedaruję!!... ~~wiedź~~ ^{teraz} niedaruję!...

Scena III

— ci, prośbą —

Kauty (stoi chwilę, oparty na młotku z pochyloną głową i medytuje, wreszcie podnosi głowę) A skąd zobaczymy! Upór na upór... (do Agnieszki) Ciemni ty jeszcze nie palisz?

Agnieszka: Zastuchała-ch się...

Kauty: Nie miałas' czego!

Agnieszka: Tak se tak - jak to nioycajnie ciekawie...
(wstaje i podchodzi ku nalepce)

Kauty: (siada zamyśloną - po chwili d.s.) Hm... hm... co tu robisz?

Agnieszka: Porzuciła ogień! Nie nie robisz. Co macie robić? Sam czas nadejdzie...

Kauty: O to idzie, żeby nie nadziedził. Kto wie, jak to z temi prawami? Trudno wyśmieszyć wymiarować...

Agnieszka: Prawo - to nie śpas. Długo wicie, jak nie, boszaryk? Grela naszedł wrzedy ze swoją służącą, to jej potem tło nasadzić, że gnuśny nie wystarczył...

Kauty: Wiem, wiem...

Agnieszka: Nie było to, jak za nieboszczyka wojta! Jak imo która dziopa miała dziecko, to ją zaraz ściągali do urzędu i dawali jej taką pamiątkę,

37 9.

że się jej na wieczne czasy odniechciało...
Oblali włosy smotem, albo opalili, że
się nie śmiała nikomu pokazać...
Dyć wiecie!

Kanty (ramyglony) Wiem, wiem...

Jagu: Prydałby się i teraz taki urząd. Nie
dały-by w ocy takie Honoroki, kus'ki...

Kanty (podnosi głos) Co... co ty gadasz?

Jagu: Gadam, żeby z niemi dawno zrobili
porządek. Wyciągnęli-by na ławie...

Kanty. Tys' głupia, stara babo! Lepiejbyś...

Jagu: Gadam ino to, co robili drzewiej...

Kanty. No, to i oni byli głupi.

Jagu: (zgorzuna) Ojcowie nasi?... (młotkiem)

Kanty. ~~Aha!~~ (puma? chwili) Jakby tu zaradzić...
Nie - ino trzeba z Harbielą pogadać...
(artaje) Może doradzi co... (emiera ku drzwiom)

Jagu: (na pół-droizgo) Coby nie! Doradzi!

Kanty (podchodzi) A ty ~~nie~~ ^{wraca} ~~nie~~ ^{zamykasz} ~~nie~~ ^{Tachaj...} ~~nie~~ ^{jakby kto się, kto wygrywał...} ~~nie~~ ^{to...} ~~nie~~ ^{porównanie?}

Jagu: Co wy teri gadacie! Przedaj-bych se
łata bróz poskrobać, jakby mnie
świedziat... (Kanty przechodzi do izobaki)

Scena IV.

— Jagu. Nasta —

Jagu: (poprawia ogień) Palić się! dyabła smoty...Nasta (podchyla drzwi) Nie było tu Sobka?Jagu: Nie.Nasta (wchodzi) Gdzież oni go Kaducy ponieśli?
(siada) Obiadu nie ma?Jagu: Dopiero-ch zapaliła...Nasta. Dziś wiecie... Oni se siedzą w izdebce -
parostwo! - a ty wnetki ręce podzierasz.
(Jaguśka wzdycha) Tak! Charyjaa wrzost,
kich, rób, to się niedługo przeko,
perturisz... Oni ta nie uwarują.
(Głodzi chwie w milczeniu.)Jagu: (podchodzi, nachyla się i szepce...) Była tu Kuska...Nasta. Co gadasz! Kiedy?Jagu: Dopierutemko przed wami.Nasta. No i co? Mówie, co ona tu chciała?Jagu: Przyszła do gardy...Nasta. Do gardy przyszła - padasz? (Jagu. patrzy
ku drzwiom) Nie bój się! Tam nikt nie
usłyszy. Mnie ~~po~~ można powiedzieć,
jak na świętej spowiedzi —

11.
Jagu. Pryjda do gardy...

Nasta ^(co) On tu był?

Jagu: Dyc' byli...

Nasta. A Harbieta?

Jagu: Wiedobce.

Nasta. No, wicie! jaka to szkoda, że mnie
tu nie było... Mówię przedziwno.

Jagu: O, dyc' się nie śpieszcie (siada)

Nasta. Moja droga Jaguś! Jak ja ci rada.
^(przypiska [z]) No i co?

Jagu: Cichutko wlarła... stanęła se tam.
Ja się patrzę - garda się patrzy - ona
nie...

Nasta ^(szepce) Co?

Jagu. Ona się też patrzy.

Nasta ^(nadsławi ucha) Jak?

Jagu: Strasznie! Jazę mnie ciarki przeszyły.
Myśle se: takie ocy - to niedobre ocy...

Nasta. I còś gadała?

Jagu: Nie wiem, gospodin...

Nasta ^(zła) Dyc'-ci' była!

Jagu: I stuchatach pilnie. Ale oni mają
swoją gwarę. Wyniarkowatach tło, że
się jej o niego niemało rozchodzi...

Nasta. Kłęta mu?

Jagu: Cieny! Dyc po to prysyta... Zwycystowa,
Ta mu wysciintekro!

Nasta. A on?

Jagu: Ter, a jakie! Powstał na nią z góry-
ixc jeno, że do bitki nie prysito...
Jare ja skoczyła między nich -

Nasta. I zgodzili się?

Jagu: Co wy teri gadacie? Chciata dziecko
odebrać...

Nasta. Ehy!

Jagu: Toż to on nie dał.

Nasta. Sprytuy!

Jagu: Wtedy skoczyła do niego, jak rozje-
drona wilczura i poprzysięgła...

Nasta. Co? co?

Jagu: Aha! prrestem pediała mu, że go
skarży, że go z gruntu wyżenie, że...

[D-1] Co ona to jeszcze pediała? (Wojcia Sobek,
~~zaczęła ona, jener...~~)

Scena V

- ci. Sobek. -

Nasta. (Kui ku niemu, gorzawo) Słyszysz! Była tu
Lus'ka... Pryleciała po dziecko. Karty
nie dał. Prysito do bitki... Omatło,

13.

że mu ślepiów nie wydrapała... Zapo-
wiedziała mu, że go do imentu spro-
cesuje.

Sobek. (Kłutąca się niewiele do Jagu.) Jest obiad?

Jagu. Wnetki będzie, wnetki. (Podnosi kłutą-
kę, dokłada drwa. Ino drwa niesuche...

Sobek (siada ławce) Uuf!...

Nasta (patrzy nań, po chwili gadając ci, że Lus'ka
nie da za wygraną...

Sobek (patrzy na ogień) Psia Krew! Zawsze trza cze-
kuć...

Nasta (zła) Ciebie to nie obchodzi, co ci gadam?

Sobek. Dajcie mi święty spokój! (odwraca się)

Nasta. O! co to takiego!

Sobek. Ja lepiej wiem o was. Wiem, że nie
tak było - i...

Nasta. Skąd?

Sobek. Oś nicj samej.

Nasta. Od Lus'ki?!

Sobek. Od rus'ki.

Nasta. To ty do niej chodzisz?

Sobek. A chodzę.

Nasta. No, no... (Ochodzi ramy słona - potem wraca i tupie)
Sobek! Ty nie rób swoim dumem...
ja cię ostrzegam!

Sobek. Ja się nikogo o rady nie pytam. Robię to, co mi się podoba.

Nasta. Nie śmiesz beremnie! (mówiąc gwałtownie i cicho)

Sobek. Nikomu nie podlegam.

Nasta. Musisz! Pokieła idziesz ze mną - dobrze, ale jak się odtączyś!

Sobek (ostro) To co?

Nasta (kannuje się) Ja ci nie radzę!..

Sobek. Ho! ho!

Nasta. Bys' nie pożałował!.. (odchodzi - potem wraca i męczy) Po co tam do niej chodzisz? Spowrode... Żeby ludzie gadali?... Mnie o siebie nie idzie...

Sobek. No, no!

Nasta. Nie śmiej się! Naprowadzisz biedy... trza milerkiem, chytrkiem, żeby się nikt nie domyslił. Chcesz mieć grunt - to nie błażnij! (agucoska stucha uważnie)

Sobek. Coż wy se myślicie, że ja kicp, albo co! Chodzę, bo muszę, bo taki interes... Trza dzieciom opiekuna, trza pie, nigdy na prawo, trza się wreszcie naradzić... Ora do mnie nie przyjdzie - bo jakie! (głośno) Wy zaniast

czego, to zastępujcie...

Nasta. Ja wiem, czego...

Sobek. Wiecie jedno - ja drugie. (ciszej) Potem
ja wyrychtujemy, nie pytajcie się!
Ja zaurat, to i skończę. Lada dzień
tera się spodziewać wyroku...

Nasta. Ciszej! (wskazuje Jaguierkę.)

Jagu: (podchodzi i głaszcze Nastę po ramieniu) Wnie
się ta nie bójcie - nie...

Nasta. Czego? Kiedy nie takiego nie ga-
damy...

Jagu: Dyc' wiem - ksiądz nawet mógłby
słuchać bez obracy...

Nasta. I cały Kościół.

Sobek. Dyabli nadali - czy co!

Jagu. Co ci Sobus'?

Sobek. Głodnyem, jak pies!

Nasta (śmieje się) Nic ci Kuska nie dała?

Sobek. Sama nie ma co do gęby włożyć...

Jagu: Biedactwo!

Sobek. Kiedyż wreszcie będzie ten obiad?

Jagu: (zwraca się) Zaraz, zaraz...

Sobek. Kia Krew! Czek się napracuje... a
kamryz to państwo?

Jagu: W irdebecce.

Nasta. Tam ino wysiadują całymi dniami.

Sobek. A jakie! Maja się na kogo opuszcic.
A żeby - my tak nic nie robili - toby
się musieli ruszyć! Żadne cię się
nie spyta: czyś głodny, abo co...

Nasta. Wiesz ty, co ona mi wczora pe-
działa? Że ja tu nie będę wieko-
wać... Co ona se myśli - ta żmsta!
Jama nicem nie ruszy w chatupę,
bo jej ten nie da...

Sobek. Żeby się nie zerwała!

Nasta. Leczy se, kieby jaka hrabina...

Sobek. A ten burmistrz nie nad nami...

Nasta. Bo my - to czeładź!.. Ori-państwo!

Sobek. Ale się to znaleźli do pary, jak
naręcznie woły...

Jagu: (śmiesznie się) O Sobek, Sobek! bo nie
kolki wexna... (trzymając się za pierś)

Nasta. Miał być co wybować! Takiego stur,
kota ostatniego...

Sobek (do Jagu:) Ruszno się po nich!

Jagu. Dye już dogotuje...

Sobek. Nie zwlekaj - ba idź! Niech se tak nie siedzą. Bedą się cicać kać - a mnie kiski mianca...

Jagu: (podchylając drzwi - wotą) Go - tpo - tui!...

Harbieta (z scena) Po - co?

Jagu: (wotą) Obiad się go - tu - je!

Harbieta (z scena) Do - brze!

Nasta. Powiedź, że skłipi...

Jagu: (wotą) Ziemiaki uwarzaty!

Scena II

— ci. Harbieta. —

Harbieta (wpadł) Nie możesz ocedzić? (Spostre-
ge Nastę i Sobka) A! i wyscie już przy-
tuli...

Sobek. Aha!

Nasta. Tyle gospodyń i obiadu nie ma...

Harbieta. Ja się też dzielę! Mogłyscie już
dawno... (odcierpuje wodę z garnka)

Nasta (przodurując) Mogłyście dawno! Oprochasz
Ja tu nie garduję...

Harbieta (z usmiechem) Mój cię gardować Robo
garnków - nikt wam nie broni.

Nasta. Ja nie siedzę w izdebce z tą stroną
rybami...

Harb: Jno bajtki roznosicie po chaty,
pach, że wam źle...

Nasta. Bo nie dobre!

Harb: Kto wam robi na złość?

Nasta. Kto robi? Panie! Żebych nie zgłę
myła...

Harb: Nie kuscie Pana Boga - podzię
kujcie za to...

Nasta. Mam jej dziękować!

Sobek. Zharniała gospośia!

Harb: Ty się nie odrywaj!

Sobek. Ej, Kto mi wbronni?

Harb: Ty się jno wólcysz po całym dworze

Sobek. Ho! ho!

Harb: Jak cię potrzeba do roboty - to cię
nie ma. A skoro przyjdzie jeść...

(cedzi ziemniaki)

Nasta Jeszcze nie dała - a już wyerytujesz!

Harb: Bo mam do tego prawo! Karasz
mi co zrobić - to się cofa... A jak
przyjdzie do gadania - to na naj-
więcej gwarę...

Nasta. A ty byś chciała wprost krusz gęby
na kłódki poranuykać!

Harb: Zdało-by się...

Nasta. Wtedy-bys' imo ty gadała, a oni-by
kiwali głowami...

Sobek. Dobrze ci, że ci chłop przyniesie
kukiełkę i wsadzi pod pierzynę...
to se dochodźisz i udanujesz
zpo Kawałku.

Harb. Nikt mi nie zabroni - robę, co mi
się podoba.

Sobek. Ale się nie spytasz, co jedzą Twoi
ludzie?

Harb. Moi ludzie! (smię się gorzko)

Nasta. Pytasz się imo, co robią?

Harb: (oburzona) O faryzeusze! Wy śmie-
cie mi to woczy powiedzieć?

Z kim się stara o was? Kto jeść

gotuje? Dye was jest telo - orenni
 se rady nie dacie, imo - mnie
 zwolujecie? A ktoż kupuje na
 przednowek? I crycie wy ma,
 Ki jecie?!...

Sobek. A ty na cryim gruncie siedzisz?

Harb: Nie na twoim!

Sobek. Tak? Juz ci chlop nakladł w uszy?

Harb: Moje krowy i bydło - a wy ta nie
 patrzycie: cryje to, jak wam mle,
 Ko leje!...

Sobek. Czekaj! Bedziesz ty jesere sprzedawać
 maslownicę lizać!... (Harbieta wysypu-
 je na miske ziemniaki)

Nasta. Rozpiciera się na cudzej opowierzni

Harb: Na swojej!

Sobek. Tak! Nam się nie nie patrzy? Juz
 się ubierpicryta ~~stana~~

Nasta. Zachciało ci się gardowania - ale
 źle trafita!

Harb: Co wy chcecie odemnie?

Nasta. Przystas tu po to, żeby nas wy-
 szanować!...

Sobek. O, pomalučku, gosposiu, pomalučku.

Nasta. Upartas' się, jak osa, żeby iśno wleść.
Nie żal ci karmić cudze dziecko...
Tak, tak! Bas' wstyd ~~zostawiła~~ za
plotem...

Sobek. Wlarias' tu, jak pchła na posciel
i pijesz naszą krew! (Harbieta po-
cyna płakać)

Nasta. ~~Wiesz?~~ ^{Kryczy?} Potem stojysz na nas, że cię
napastujemy...

Harb. Może nie!

Jagu: (do Nasty) Dejcier' spokój gosposiu!

Sobek (hardo) I dź se tam - na swoje ugory -
tam se przewoź!

Nasta. Sy suko!.. (Harbieta wybuchła głośnym płaczem)

Scena VII.

— w. Kanty. —

Kanty (wpada-głośnie) Co to jest? (podchodzi do Har-
bety) O-co ty płaczesz Kryczysz?..

Harb: (zawodzi) O po co ja tu przysła! Lepiej
mi było... (szlocha)

Nasta. Aha!

Kauty (tuli ją) Mówie Harbics' - nie płać -
o co ci idzie?

Harb : (ociera łzy) Poniewierają mną...

Kauty. Kto?

Harb : (wskazuje) Oni! Nie dadzą mi dobrego
słowa - i no wrzycy na mnie wrzyc,
jak osy...

Kauty. Słyszycie wy?!

Sob. i Nasta. Słyszemy!

Harb : Ja im nic nie wadzę - co oni
chcą odemnie? Wnet by mnie
z chałupy wygnali...

Kauty (idzie wolna ku macoszce) Zastępowaliście
mi przed księdzem, żebych się nie
żenił... (Nasta zapłona) Cicho! wdem,
chodźcie na skargi. Rozbilibicie
mi wesele - ja na to wyrostko: nic.
Ale cińwiej nie s'cierpieć!!

Nasta i Sob. Co?

Kauty (słuchając) Odtączę się....

Nasta - Sobek!

Sobek (wznowa:) Matko!

Kauty. Kie wam te-to se gotujeie sami!

Harb: Odtaczynny się od dzi'dnia...

Łobek. Odtaczajcie się, odtaczajcie!

Kauty. Łachciatō się wam gruntu... ryjcie
dotki podemna - Krety! Znacie
wy ojcowską wolę - co?!

Nasta. Znany lepiej - jak ty! wyrodney...

Kauty (wściekły) Cit! Ani słowa więcej! (sta-
nowco) Jak mi będziecie stać na
zdradzie, jak jej będziecie robić
na despet - to was... z gruntu
wyrzucę!!

Nasta. Tybys' śmiał?! tybys'...

Kauty. Wypierę na śmieci!!...

... (Chwila przerwania i ciszy.) ...

Nasta (zrywając) Łobek! pód! Niech se
zreją! (ciągnie go za sobą i z szlochem
wypadają do sieni)

Łobek. (D. 4.) Porzekaj! psia Kerrew....

Kauty (mrużąc ku niemu) Ty mi Kniess?!

(Łobek umyka do sieni) O, Kniess! (siada)

Harbieta - podej obiad. Jis' jeszcze jadę

do materusza... (Kauty na sporych) Koniec II aktu

Karl - 20. 10. 1886

Karl - te ino to jedno mi ostanie... ^{Sto poudruje} Shap... ^{Sto poudruje}

Akt III.

Scena I

— Harbiete. Jaguierka. Nasta —

(Trza dykuse w domu Kantego. Harbiete siedzi na ławie i szyje spódnice. Nasta pod oknem drzemie, wsparta łokciami na kolanach. Jaguierka krzasi się, rozpala ogień na nalepie.)

Harb. (do Jagu. półgłosem) Przystawie najpierw ziemniaki, a potem kapalisz. (Jagu. przystawie garnki) Tak... Ino się zwijaj — moja ty — bo czas leci!.. Wnetki będzie skądpoinni. Garda przydzie głodny...

Jagu. Hej! O! ~~wszyscy~~ ^{Kiesi} to się ^{dornaku} musieli wymowyć! Ale co ono ich nie widać?

Harb. On tu nadejdzie... Zwijaj się, zwijaj! Jacy ponogie, ino jeszcze z drębny igłą parę rary... (Jagu. się kręci — chwile milczenia — Nasta kiwa głową, drzemie)

Jagu. (podchodzi i ostrzeż.) Bo spadniecie!... (Nasta podnosi głowę i mówi drzemie)

Harb. (ciszo) Nie budź ich — niech śpią we drze, kie pro nocach łazią... Przynajmniej tyle spokoju...

Jagu. (podchodzi do Harb. półgłosem) Edyć i sobka nie widac.
Jak się powłóknę kany-si wesoraj wieczór...

Harb. (nasłuchując) Cicho-no! Edaje mi się, że dziecko
kryczy...

Jagu. Dyć-cch dopiero była w izdebce. Spadło cichu,
tenko...

Harb. Nie słyszysz?

Jagu. (nasłuchując) To ktoś śpiewa...

Harb. (patrując na nią) Tak myślisz? ~~hiss...~~

Jagu. (odchodzi ku nalepie, po chwili chwytając się za brzuch) O! O!..

Harb. (zły) Co ci to Jaguś?

Jagu. W dołku mnie boli... o! o! (idzie ze stękaniami
za piec, siada postawiana na ławie)

Harb. (wstaje) Orekaj-no! Zwarę ci mleka... (kiedy sygn,
idzie do rafy. Jaguśka stęka coraz głośniej.)

Nasta. (widząc przetrząsnutą) Coż to? Kto to stęka?

Jagu. (złotnie) Ja gosposin-ja... o! o!

Nasta. (zeskakuje z ławy) Coż ci takiego?

Jagu. Tu mnie boli (wskazuje) O!

Nasta. Pewnie wrok!

Harb. Ale...

Jagu. Nic innego - ino to.

Nasta. Nie owlekaj, ino trza odrypnąć...

Jagu. Proszę was, mościowy, gosposin...

Nasta (myślnie) Zaraz, zaraz. Mów „Edrouas” Maryja!
(Wzięła garnuszek, wlewa wody, potem wygarnuje go „grzebaczem” i wrzuca do garnuszka, mrużąc coś do siebie.)

Harb. Ha! robcie, jak chcecie. (Zamyka szufel, idzie ku garnuszkom)

Nasta (podaje Jagu niski stół) Siądź se. (ta śmiało) Patrz, wagle posity na dno... Kto by cię urzekł?

Jagu. Nie myślałem się dris’ wicie, a utodra gospodyni spożreli się na mnie... i wrzuciła. O!... (Harbieta rusza ramionami i robi not. nakięty). O, dy! jak spódry - to...

Nasta (do Jagi) Chlipnij ze wody. (ta pije) Obiniy się, kany cię boli... (Jagu. macha ręką i łozę pod kołnierz). Tak. A teraz uwaruj! (odstania garnuszek) Rachnij od trojga do siedmiorga i na powrót... ino wry zamknij! żebyś nie miała wdrapać, co się dzieje w kuchni... rozumiesz?

Jagu. (mrużąc) Troje, czworo, pięcioro...

Nasta (odchodzi) Tno się nie pomył!... (Stycha i słychać wraskliwe śpiewy)

Jagu. (do Harb.) Nie gadajciech wam, że śpiwają?...
(Harb. i Jagu. zamykają drzwi i idą do kuchni...)

Jagu. Sześcioro, siedmioro...

Harb. (do Nasty, która ją raczyła) Deście mi święty spokój! Nie odzywam się do was - i koniec.
(odwraca się)

Nasta. Ho! ho! (Wpada fobek ze śpiewem, prowadząc Zuskę!)
O! o, jakże wiodę kani!

Scena II

— ciż, Sobek, Zuzka —

Sobek (i Zuzka) Miebieskie stoncoro
I moje, i moje —
Madeszto nas rankiem
we dwoje, we dwoje...

Jagu. (zatyka uszy). troje, czworo, pięcioro...

Sobek. Beziesz mi podporzeźniać! (zatacając się,
podrywa stółek Jagu. — ta spada na ziemię.)

Marta (do Sobka) Co robisz?... (do Jagu) Idź do izdebki
i rachuń, dopokąd nie ustanie...

Sobek. Kto mi stanie przed oczyma... (zataca się i wali
pięścią w stół) Superment!! ~~teromente!!~~!!

Marta: Jui się zaryna... Boże! (odwraca się ku nalepie)

Jagu. (idzie ku drzwiom, trzyma się za biao i mruży). troje,
czworo, pięcioro... Porzekajże se hychu! (z hychem)
kulawy psie... (wychodzi do sieni)

Scena III

— ciż, podzi Jaguśki —

Sobek. (podchodzi bardzo do Marty) Cos' ty gadaba gospo,
zin? co?... (Martie mleku)

Nasta. Nie umie gadać - ale Kasia, to umie!

Sobek. Cemuś to tak rzon straciła? he?

Nasta. Nie ma się na kim opierać...

Sobek. ^{Chłop to chłopie wspaniały} ~~Chłopa ci dyabli wzięli~~... (śmiej się)

Harb: Co wy chcecie odemnie?

Zuska. (podchodzi prosto) Znasz mnie ty?

(Harbieta odwraca głowę.)

Sobek (do muszki) Zamknijcie drzwi... (Nasta wychodzi, Sobek siada przy stole.)

Zuska (do Harb:) Nie na rękę ci - radabyś się mnie pozbyć?

Harbieta. Nikomu na zdradzie nie stoję...

Zuska. Wikaś mnie... a ja chcę mówić z tobą. Jedno ^{radabyś} ~~chcę ci~~ powiedzieć...

Harb: No?

Zuska. Żebyś cię... tak zmięna! (pokazuje jej przed sobą.)

Harb: (smutnie) Wiem...

Zuska. To dobre. A wiesz ty, coś mi skradła?

(Harbieta patrzy zdziwiona) Mnie chłopca - dzieciom ojca - całe moje serce! Całutkie serce!... Słyszysz?!

Sobek (śmiej się) Ho! ho!

9.
Zus'ka. Zharbione życie i ból - imiech ludz-
ki i wżgarda - wszystko! ^(spieranie) wszystko
przerz ciebie!!

Harb: Boże! (patrzy szeroko otwartymi oczyma)

Zus'ka. Nie dziw się! Wiedziatas' dobre, co ro-
bisz...

Harb: Nie... (zacinając)

Zus'ka. Wiedziatas'! Nie mów. Miatas' grunt,
wiano. Chłopów nie brakuje. Kniota-
bys' palcem, to by się xłcieli....
A ja bez piędri ziemi, bez kawał-
ka.... Znalazł się chłop, co mnie
chciał zabrać - pocos' mu zastąpi-
ła drogę? pocos'?! Słuch chłopów we
wsi i więcej - czemuś ty jego upa-
trzyła?!

Harb: Tatus' upatrzyli...

Zus'ka. Nie musili-by cię...

Harb: Zmusili!

Zus'ka (stanowco) To się cofnij! Rozwiedź się.

Harb (na ironię) Abo on nie mój? co ty chcesz?

Zus'ka. Nie twój! Skradziony chłop!

Lobek. Ho! ho! ho!

Zuska. Mój był - nim-cś go ty miała...

Harb. Toś się go najadła - i co ci?

Zuska. Ojciec mych dzieci!

Harb. Wnet będzie ojcem moich...

Zuska (ze wściekłością) Nie dożyjesz tego!... Sobek!

(leci ku niemu - obtydnie) Bo mi się rozum
miesza... słysysz ty, co ona gada?!

Ojcem jej dzieci... cha! cha! cha!...

(zwraca się nagle do Harberty) Wiesz ty, czemu
ja mu byłem?

Harb: (odwraca się) Kochanica - niczem więcej...

Zuska. Taką, jak i ty! ~~scen. V.~~

Sobek. Ho! ho!... (Nasta wchodzi miloskim) ~~scen. V.~~

Zuska. Lepszą! sto razy lepszą!

Harb. (oburzona) A... ślub?

Zuska. Z tobą przed ołtarzem - ~~a że ona...~~

Harb: (z ironią) ^(a z Tobą) Na śianie!

Zuska. Bez świadków - co kto woli? Przybiegi
te same.

Harb: Dotrzymać ci ich?

Zuska (w pasy) Tys' winna!!

Sobek. Pocos' larła? ^{scen. V.}

Nasta. ^(be dźwięku) Pocos' go ściągała?

Harb. Wy mi śmiecie?... (ponyru podawia)

Nasta (podchodzi) Kani to Twój chłop pored? co?
(~~Nasta idzie do soba~~) Myster, że mi wiadom,
Kani' go wystada?

Harbret (piera ty) Co wam do tego!

Sobek. ^{do Zusi} ~~(piera)~~ Nicci przyjdzie - mamy wyrok!

(Zuska: Cit! (~~niech mi się~~ ~~niech mi się~~))

Sobek (idzie ku Harbretu) Co nam do tego... padasz?

Harb: (usuw się ku drzwiom) Z daleka!

Sobek. (do kuty) Trzymajcie! (ta jej ustępuje)

Harb: Puśćcie mnie! z boje... (namocni się z moczem)

Sobek (leci) Praci!... (Harbret wyrywa się do sieni - ciężko)

Nasta (za sceną) Ła-paj!...

Harb: (za sceną) Ratunku!... (krzyk i bryk sypki)

Sobek (wpada) Wyleciała oknem.

Zuska. ~~Uciekcie!~~ I cożes' zrobis' głupi ośle?

Sobek. ~~Dostanę ci ja Zusi...~~ (chce objąć)

Zuska. ~~Pst!~~ Matka wraca... (wchodzi Nasta)

Scena V

- ci, prosi Harbrety -

Nasta (zdyszana) Wydarła się mi... wpadła do ideo-
ki... ja za nią... dziecko zasęta

Kryjeś... Jagnieszka też. Zatrzymała się.
ta tymczasem buch w okno!

Sobek. I-^{niechcąc} wyleciała... Żadnego z was skorepicenia

Nasta. Mogłeś ją trzymać!

Sobek. Mogliście drzewi zatrzasnąć!

Nasta. Spodziałach się to? Było mi stawać
przy oknie...

Sobek. Wypicie zawdy mądry... po nieweracie!

Nasta. Tys' winien. Pocos' sie uchlal?

Sobek. Ja pijam! Kto wam to pedziat?

Nasta. Widziatach, jakos' wchodzi...

Sobek. Głupia matka!.. Nie wiecie wy, że
po pijanemu wszystko wolno?...
jakby przyszedł do skargi...

Nasta. Toś nie pił?

Sobek. A nie - dopiero będę... (wyciąga flaszkę)

Zuska (patrzy przed siebie) Siadcieci, siadcieci - co ma
przejść, to przyjdzie...

Nasta (siada) Taki dobry czas!

Sobek. W ręce!

Nasta. Dej ci Boże! (pija)

Sobek. A ona wicie zawczasu się spostregła.

Zuska (patrzy na Sobka) Co ma przejść to przyjdzie...

Sobek (~~wali się wpieni~~) Jakemu Palac!

Zuska (~~traga go~~) No, no, no - nie rozlewaj! (~~askaruje kija~~
~~linu. Pija, siedząc w domu~~)

Masta. Żmilla! Odgrziata się chłopcem, że jak
~~przyjdzie wróci~~...

Zuska. Kany? On? Nie wiecie?

Sobek. I dyabli go noszą, Bóg wie, Kany...

Masta. Pedziata jagnieska, że je u matere,
una...

Zuska. Pocii-by?

Masta. Wiem ja? Oni ta coś Kany. Nie po
prowinicy jędzi. Tak mi się wystrzo
zdaje...

Zuska (~~w ramy'shenin~~) I materusza?... chyba w sz,
drie!

Masta. ~~Wiero~~ ^{Kieci, jak} poned...

Zuska ^{6. st} ~~6. st~~ Drii' wróci.

Sobek. E, co tam! Nicch wróci, Kie chce,
Pijuny!

Masta. Moie już dostał wyrok?...

Zuska. Nie był na terminie...

Sobek. Jak to dobrze, że się uwinęli. A ja
adukatowi pedział...

Nasta. Nigdy-ch nie myślała, że telo nasadza...

Łobek. Moja w tem głowa!

Zusatz. Wie sprichst du denn? Torge gdone?

Собор (наместник) на мие стането - на опие,
квини...

Nasta. Piećset reńskich! Raturku! Skąd on
ich dostanie?

Zuska. Spraveda grunt.

Nasta. Wie ma konnu!

Sobek. Gwiz on nie wylexie! Jedna licytacja,
druga - potem my zaradniemy o sure,
je prawować...

Nasta. Trisierynny do imentu!

Jobek. albo my - albo nikt!

Nasta (v.1.) Jedno z dwójga...

Sobek! ^{patyry i podoba} wie jedno z dwajga!

Uasta. Nie wiem, com decjata perici...

Sobek (ortaj) Wy se inaczej myślicie po cichu -
inaczej głośno... Wiem ja dobrze.

Nasta (zrywa się) Powiedz, skoro wiesz... powiedz!

sopek. Myślicie że, że my będziemy w maszyni^{ce}
ce robić, a wy rżecie masłankę i ma^{ła}
sto... aha! Zrozumielście teraz?

Nasta (wpery) Turkis' ty! crenaj'!

Sobek. Oskoma wam idzie. Już się na próś obli-
gujcie na to, co nie wasze!

Nasta. Nie mnie już napróż odgadasz od wrzysku,
kiego - rób se same!

Zuska. Familiar! Sobek... (ciszej)

Sobek (opryskliwie) Rusć!

Zuska. To idź do dyabła! głupcze... (odchodzi do okna)

Nasta. Cofam się. Nie chcę słyszeć! Robcie,
kies'cie tacy mądrzy! (do sobka przytupo-
nym głosem) Po jakiego licha wiarisz
między cudre płoty? Latasz, jak Łowcki
pies... patrz swego interesu - styryz!
Co ci z tego przyjdzie?

Sobek. Co? wygraliśmy proces...

Nasta. Będiesz to musiał wykorystać? (ciszej)
Słuchajcie teraz, co ci powiem: nie
rwiź się napróż, niech ona wojnę
~~twoją~~ prowadzi...

Zuska (podchodzi - oni milkną) Chcesz z cudzego ^{ognia} ~~pieca~~
^{sulki wygarnować} ~~ca Kasztanę wyciągać~~ - strzeć się!

Hej! - Bo się poparzyć...

Nasta. Co to jest?

Sobek. Czego ty chcesz?

Zuska. ~~Rada zarieram do obory - nic więcej...~~ (patrzy)
Jaka miła rodzina... Doprawdy,

(patrzy ironicznie) ~~Sobie Rada zarieram~~
~~w karty - nic więcej...~~ (chce odejść)

Sobek. (bije pięścią w stół) Sto dyabłów! Kto z Kogo Kpi?

Nasta (do Sob.) Masz żurkę!

Zuska. Wy sami z siebie... (chce odejść.)

Sob. i Nasta. Co?

Zuska. (odwraca się energicznie) Chcecie - to wam powiem: ja nie pastorka, żebyście mnie obracali, jak żywnie chcecie... Sama se dam rady!

Sob. i Nasta. Żurka! co ty pleciesz? My przecież z Tobą...

Zuska. Pokiła wam ~~dobre~~ ^{żurka}! Namawialiście Kantego do żurki se mną...

Sobek. A jakże!

Zuska. ~~Tato!~~ ^{Tato!} Żeby się wam dostało wiano po oju... Wysłicie, że nie wiem? Teraz nie macie nic - prawda? Marny zagon... Chcielibyście mieć ^{podł. abo i} ~~wystrę~~ ^{coś a} - more nie tak? (Chcieliby ja tu była pryszta - no! tobyście mnie żywcem upiekli!..)

Sobek. Żuska! do Kroc'et...

Zuska. Cicho! ~~Żnam~~ ^{ja} was na wylot...

Nasta. (do Sobka) Co ona wygaduje?

Zuska. Tak byście robili, jak i Kazieta -

nie ma co kryć. Teraz ja chcę zdu-
sić, jego wyznać... ale bezemnie nie
postąpić krok! ~~Tak, tak~~ ^{nie mogę} ~~Tak, tak~~

Sobek. (z radością) Rozumie się!

Zuska. Mnie to wcale nie weseli. (smutno)
ale tak musi być. Ja nie mam Ra-
ta...

Sobek. My też!

Zuska. Zabrali mi wszystko...

Nasta. Nam też!

Zuska. Jednakże losy. (z naciskiem) Tno mnie
ściska ból - a was gryzie zazdrość...

Sobek (wesoło) Wszystko jedno! Daj żeby... (Zuska się usmiera)

Nasta. Widzisz, jak my się ^{spórzali} ~~zaczęli~~... (Zuska podpiere

Sobek ^{Ho! głowa smutna!}
Dopniemy swego!

Zuska. Nie tak łatwo...

Sobek. Co padasz? nie łatwo?! Nicch mi
stać kto na drodze...

Zuska. (podnosi głos) Coż?

Sobek (zapamiętało) Zgnie! zabije!! (wali pięścią w stół)

Nasta. Uważaj! (trąca go i podnosi kielich) Wrecc!

Sobek. Ma zdrowie (do Zuski) Czym ^{ty} nie
pijesz?

† Władysław Orkan.

52

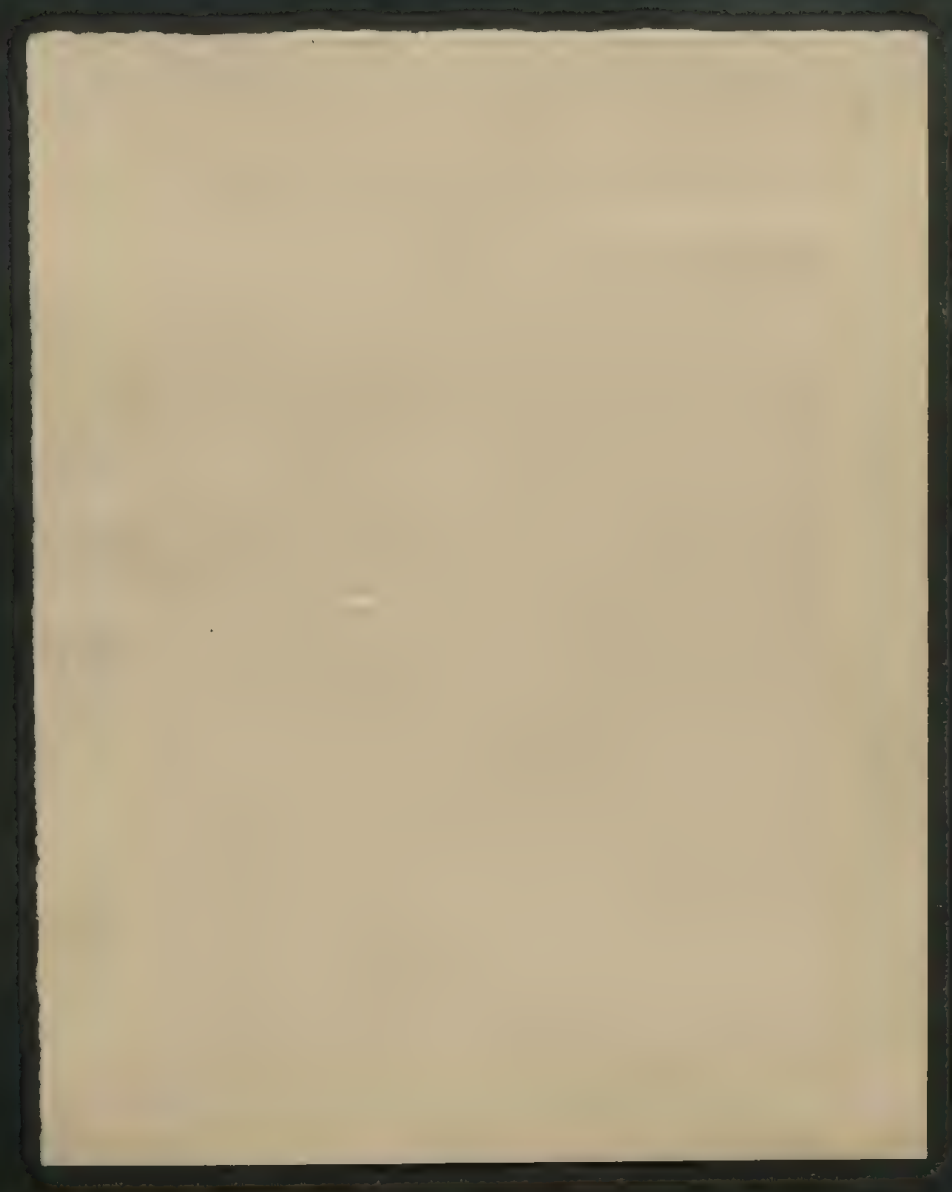
Skazany List

Akt III. Scena VII.

osoby:

Kauty, młody jarde	Zuska, Kochanka Kauty.
Soben, brat jego	Gusda, ojciec Herbrty,
Masoch	syn Kautygo
Mista, ich masocha	Włt, Polony, podwójni
Zuska, Kochanka Kauty	Podwójni
	Polony.

†



Zuska (gorko) Wypitabych truciznę, żeby mi
kto uleżał...

Lobek. Co?

Zuska. Vij! nie uważaj na mnie...

Nasta. (o Zuski) Pociesz się, Kie masz wyrok...

Zuska. (nerwowo) O, ja się pocieszę!... (podpremie głowę)
~~Chcę żebyś był na miłość (postrach nie wrogi)~~

Nasta. W ręce!

Lobek. Na zdrowie! Pijmy!

Nasta. Na to szczęście! (wpada Kanty.)

~~Scena VII.~~

~~— ci, Kanty. —~~

Kanty (staje we drzwiach ~~przechodzi i zwraca~~) No, na to
szczęście! Pijcież na to szczęście! (postę-
puje naprzód.) Dobraliscie się przekłete
gadziiny! Weselcie się, radujcie — bo
to miała być stypa pogrzebowca!...

Zuska (sucho) ~~Poczekał — będzie i stypa...~~

Lobek. ~~Bedzie~~ Poczekał, będzie i stypa...

Kanty. Toście się tak umówili?! Tak, milcz,
kiem, jak wilcy?!... Chcicie mi
babę ukamienować... złoście!

Zuska (podchodzi) Ty mi nie mieszaj!

Kauty. Ty się sama mieszasz! (do nich) Ja wam
daruję - myślicie? Ho! ho! Przebrała
się już cierpliwość moja...

Zuska. Sterej się...

Kauty. Wy się stercie! Wy! Kara boska nie,
daleko wisi nad wami!

Sob. i Nasta. Nad tobą!

Zuska. ^(Ty) Huchaj. Mam cię w rękach...

Kauty. Ha! ha! ^{ha} Takie to były plany?! Nic z two-
jej skargi.

Zuska. Wyżem cię z gruntu!

Kauty. Ja grunt zapiszę babie.

Wryscy (murmuri) Co?? Co? Co?

Kauty. Robcie mi, co chcecie... ha! ha! he!

Sobek. Jakes' ty śmiał nasz grunt zapisować?
Jakiem prawem? pytam cię? (Kauty

~~się śmieje z usk. ^(uśmiech) Przejmij się, śmieję! poklepać...
^(śmieje się) Zuska. ~~Wsmięcz się ty!~~ (głowi i staje na boku)~~

Nasta. Jakiem prawem?!

Sobek. Słyszysz - ty wilczy jęczył?!

Kauty. Cicho! psie oblaty!

Sobek (chwyta za stołek) Matko!

Nasta (zobaczając) Sobek! Nie daj się ponieść,
rac!

Kanty (ustępuje do siebie) O, nie tak łatwo! Ja
was tu nauczę! (Słychać gwar w sieni)

Zuska (patrzy z boku na Sobka i Mawochę) Cygańskie ple-
mie... (otwiera się drzwi wchodzi)

~~Scena III~~

... (wójt, połowy, podwójci, Greda) —

Kanty (wchodzi z nimi) Spokorniczycie? ha?

Nasta. My nie nie winowaci!

Sobek (bojaźliwie) Czego ty od nas chcesz?

Kanty. Wynosić mi się zaraz! ~~Bez pardonu!~~
Natychniast! Niech was oczy moje
nie widzą!.. Wy Kerty podriemnie!!

Sobek. Matko!

Nasta. Sobek!

Kanty. (tupie) W tej chwili!! Pokiła nie
zost' większa nie chyci...

Greda. Łobże!

Nasta. (data od jednego do drugiego). Co oni se myślą?

Sobek! Kurin! Co oni se myślą?

Kanty. Widzieliście, co oni mi robią!.. Ja
z chatupy poszedł - to mi babę wygnali...

Gręda. Pokrwawili!

Łobek. To kłamstwo!

Kanty. Missera mi wyszko i pasza. Cier „
spiate-ch, pokielach zdolał. Teraz już
nie s'cierpię!

Wójt. Ha! rób swoje...

Nasta. Wy wójcie!

Wójt. Nie zaradę - ma słusność.

Nasta (wzstaje) Nie ma! sto razy nie ma!

Podwójni i Pol: Ma!

Nasta. Wy za nim! Wszyscy za nim! Oja
niesreśliwa! Łobek! Stępsze Ty...

Kanty. Warto! wynosić się - raz, dwa!

Nasta. Łobek!

Łobek. Bracie!

Kanty. Tys' nie brat!

Nasta (p. k.) Wspomnij na ojca -

Łobek. Na matkę -

Zuska. Uważaj na się...

Kanty. Na nic! Na nic nie uważaj!

Zuska. Chcesz mieć wrogów?

Kanty. ^{Oni i tak wrogami byli} ~~Mam ich dłużej! Nie bój się! Wyrzucić~~
 Ko mi jedno!

Wójcik (do radnych) Dalej! dalej - bierzcie graty.

Nasta (castepuje do Kanty) Jak śmiesz?!

Łobek. Powiedz... jakim prawem?!

Kanty. Ojcowska wola!

Łobek i Nasta ~~Nie bój się!~~ ^{Łobek} Kto je straszy?

Kanty. Wyrasnie stoi w destamencie...

Nasta. Masz ty serce?

Kanty. Wyszcie mieli?!

Nasta. (zafanuje ręką) O wryscy święci!...

Kanty. Ja wam nie podaruję. Czekaj się na
 gryz, natrapie... wartko! wynosić
 się! Srebrakajcie te kumory!

Nasta. Na starość - zdechnąć przysiadzie. (zafanuje ręką)

Łobek. ^(przyjmuje rękę) Euska!

Euska. ^(Rok, co chęć... Daj mi spokój!) ~~Idź, nie opieraj się.~~ ^(Łobek staje na boku)

Kanty. Cóż stoicie? (wyrzucił pierzynę - z zerdki
 ściągając łachy.)

Podwójci. (nie słysząc) A to czyje?

Kanty. Ich! (Łobek z podwójcem wynoszą rzeczy -
 wdyż mówi z grzecznością na boku.)

Nasta. Bore! Zmiluj się nademną!

~~wojt~~ ~~po nieweracie!~~ (~~Nasta zawodzi głośno~~)

~~Kanty~~. (~~po złości~~) A ty tu co masz?

~~Zuska~~. Więcej, jak ci się zdaje.

~~Kanty~~. Kasać umiesz?

~~Zuska~~. ~~Wiele~~ - nie napastuj... Rade ci! (~~Odwraca się i wychodzi do sieni (po chwili) niezgarnięta~~)

Nasta. Bore! Co ja mam porząć?

Kanty. Zabieraj się wartko!

Nasta. Ja, córka gospodarska - mam się poturac po świecie? Sukac' n. obcych przytułku?!

Kanty. Dobrze wam było. Mogliście cicho siedzieć - nie ryc' podemną!...

Nasta. Zlituj się! Daruj! (pada mu do kolan)

Lobek. Matko!

Kanty. Za późno! Ja wam gadał... (odwraca się)

Nasta (prywa się) Zważ, że ci matka była!

Kanty. Macocha!

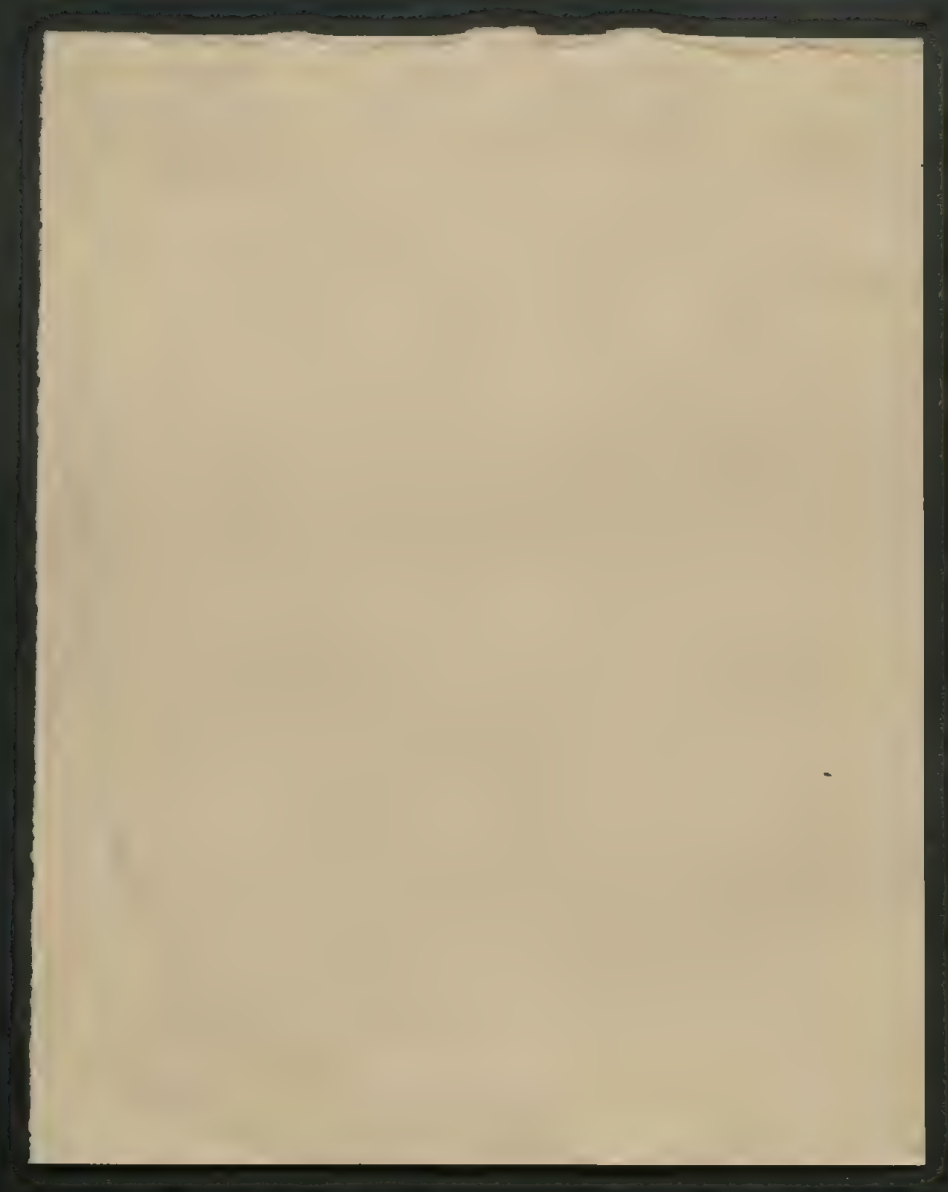
Nasta. Nie wypędzaj z chaty, bo tu młodość swoją straciła... tu młodość zdarła doznaku i zdrowie. Kanyż

V Kauty (na boku - do Zuzki) Huchat's ich,
 tych psimóg - i na co ci to wyszł?
 (Zuzka opuszcza głowę) No, nie
 trap się. Je Konto verne, ne
 się ... (portyuje prasy korbów i wa,
 ce) Dziecko ostanie u mnie...

Zuzka (ze zdziwieniem) Kauty!

Kauty. Dziecko ostanie u mnie -
 rozumiesz?!

Zuzka (Dne reparki w Dronisk - miłej -
 powiem wernacemnie się wysunę)
~~z jakimiś rzeczami~~



mi nie przyjmą?

Kauty (waha się) Nie... i jeszcze raz nie!

Nasta (rozpacenie) To mam na igrzyskach iść?
po komorach się wócić do śmierci?
ci?... Ludzie!!

Kauty. Dalej!... (wyznając nępy) ...

Nasta (w gorzce) Czy wy z kamienia jesteście?
(Do woźty) Wiedziecie wy, co to jest z gruntu
iść na komorę?... Na poniewier
kę, na karibę, na ból?... Znowi,
wej gospodyni zostacie komornicą -
wiedziecie wy ludzie?!

Woźt. Urząd urzędem - gadać się z nim.
(wskazuje Kautego)

Kauty. Dalej!

Nasta (rozpacenie) Coż to za świat bolesny!
Co to za ludzie!

Sobek. Wilej!

Nasta. Pies nawet ma schronisko!

Gręda. Ale dobry pies!

Sobek. Nie plusj! Ty chytry lisie!

Gryda ^{widzi} (siedzi) ~~szkoda~~ Komornika. he! he! he!

Sobek. Pie w'ciekły! (Rzucił się, Gryda chwycił

Wójt. ^{z wójtą} (odpycha Sobka) ^{wara od} ~~Nie obcasaj~~ urzędu! z Daleka!

Sobek. Porzucasz ty mnie! (grozi Grydzie)

Nasta. Nie ruszę się stąd. (siada na posłoci)

Kanty. Wynosćcie! (biorą posłoci)

Nasta (burpnięcie) Zabijcie mnie na niej-
scu! Nie ruszę się... wolę tu zginąć,
jakby mi kto miał „dziadani”
pisać w oocy...

Gryda. Pójdiesz na żebro, pójdiesz...

Sobek. Zamilknieś ty?!

Wójt. (do Nasty) Z urzędem sprawa...

Nasta. Nie ruszę się!

Wójt. Konwisyją sprowadzę...

Kanty. Jazdówkę zjedzą Koszta...

Sobek (podchodzi) Ustąpcie matko...

Nasta. Nie!

Sobek. Ustąpcie! padam.. Nie dwalerycie.
(wstaje - wynosi posłoci do sieni)

Nasta (chwytła się za włosey) Boże!

Polowy. Już wystro!

Nauty. Dalej! Dingo bedę czekał?!

Ловец. ~~Я не могу, потому что~~ ^{Подумай!}
~~Они не могут...~~ ^{присягаю!}

Uasta (obedny) Obyaui! I'mee! shapany v'mee! -
~~Usta Obyaui! I'mee! shapany v'mee! -~~

Kautz. Psu-brasil " Tobres' pediatric.

Sobek. Wstysy ty wonethi! (wybitza)

Uasta (idąc - odwraca się) A widzi se, że cię nie
mimie Karamoska.. (jak mimie
tu żywa widzi se! (podnosi rękę.)

Kanty. Przeciwnie!

(milchvie)

Nasta (dobitni) Prydarie pomsta!

grasda. Precr!

~~(Nasta wychodzi ze ściany) Przyjdzie pomst.~~

Kanty. Zaukujcie Dobra!

(pada eiziko na Tawz.)

Zagwieńska (wedmiach) Pomatu, bo mi. pal,
ce przywrzecie...

Scena VII.

— . cich. prócz sobka, kusty i ruski. —

Kanty (podnosi się, do Jag) Tyś tu była z nimi?

Jagu: Gardusie!

Kanty. Gadajcie, kic cię się pytam, bo...

Wójc. Cała się trzęsie.

Jagu: Wzięci dziecko...

Kanty. Kto?

Jagu. Zuska...

Kanty. Do Krocet ^{mię} dyaktów!

Jagu. (ruka się do nos) Nie bijcie! darujcie!..

(ptać) Tamto wisielce, zboję! Ja

z nimi nie trzymam.. Prosi

Boie! Gardo! ^{gardusie in?} (ten ja odnawa..)

Wójc (patrzy przez okno) Co oni teraz będą
robić?

Kanty (chodzi rany łony) Zuska... Zuska...

^{podobaj}
Koloway (wchodzi się) Już poszli?

Wzyssey. Poszli...

Kauty (staje) Co ona myśli? Czekam
ona mi na oczach idzie? Czekam
ona mi oczami na oczach stoi?...

Koniec III-go aktu.

Act III

(Koniec)

Konowice wchodzi: Ducha wisi - kto? Zaskak...
- E-r-r-r, r-r-r... idź po herbacie... grom: Dyle ja idę, to
ja sam wypiem... Kauty: Wiek przyszedł!... Kon: A wy?
- Półny dom!... (biera się) Ję! Widać to życie - ale niech,
tak ja... (wychodzi) znowu nie mogę u sercu swego, bo inaczej...
(Kauty na)

Act II

Scena I. Konowice. Herbata. (Idzie Kauty - wchodzi)

Scena II. Wypadek Kauty. ~~do drzwi~~ ~~po chwili~~ (obie wypukły). Potem
wchodzi - tak Konowice wypada do drzwi - wchodzi

Scena III. z herbata. (Zagodzi, zaprowadzenie - przegoni)
Konowice z herbata. Potem wchodzi.

Scena IV. Konowice. Herbata. Jurovici.
Zaskak (wychodzi i wraca)

Scena V. Po jądach (wychodzi) Konowice wchodzi, gdy
wypali, opiera się o stoł, trzaski i podprawy stawy...
Tak... tak... (mleczny) ~~zaskak~~ (wychodzi)
Szykanci i pociąg herbata... Tak, tak, już to widać
odmowa... No, co to słucha...



(Koniec)

(ordenen)

glutted.

Tak,

(ta patry radionu) Idi Herberti do dracha... N...

(Ka odhodki - o u skladu sa ^{podjela godine} razlozima -

Prüf: 10 Seiten je Buch;

Klein cir. 6000: Tuckert

Gratias mihi habeo

Is it not better?

Karty: ^{to jest list?!} ~~to jest list?!~~ ~~chłopie ty~~ ~~wybuch~~ O s'mee! s'mee! shapa,
ny shiee...

sehr frischem ~~from - Wasser~~
Luft! ..

(mi "hussay" mi cu hussay',
ak cu ptakunay'...

Kentucky (cutting - putting portion on side) the piece, same 1...

Inter: Lash's petra petra... Brogori'ant.
...s' ty

Dura - Towne 1898.

...

47

4.

4

4

24

2

h

9

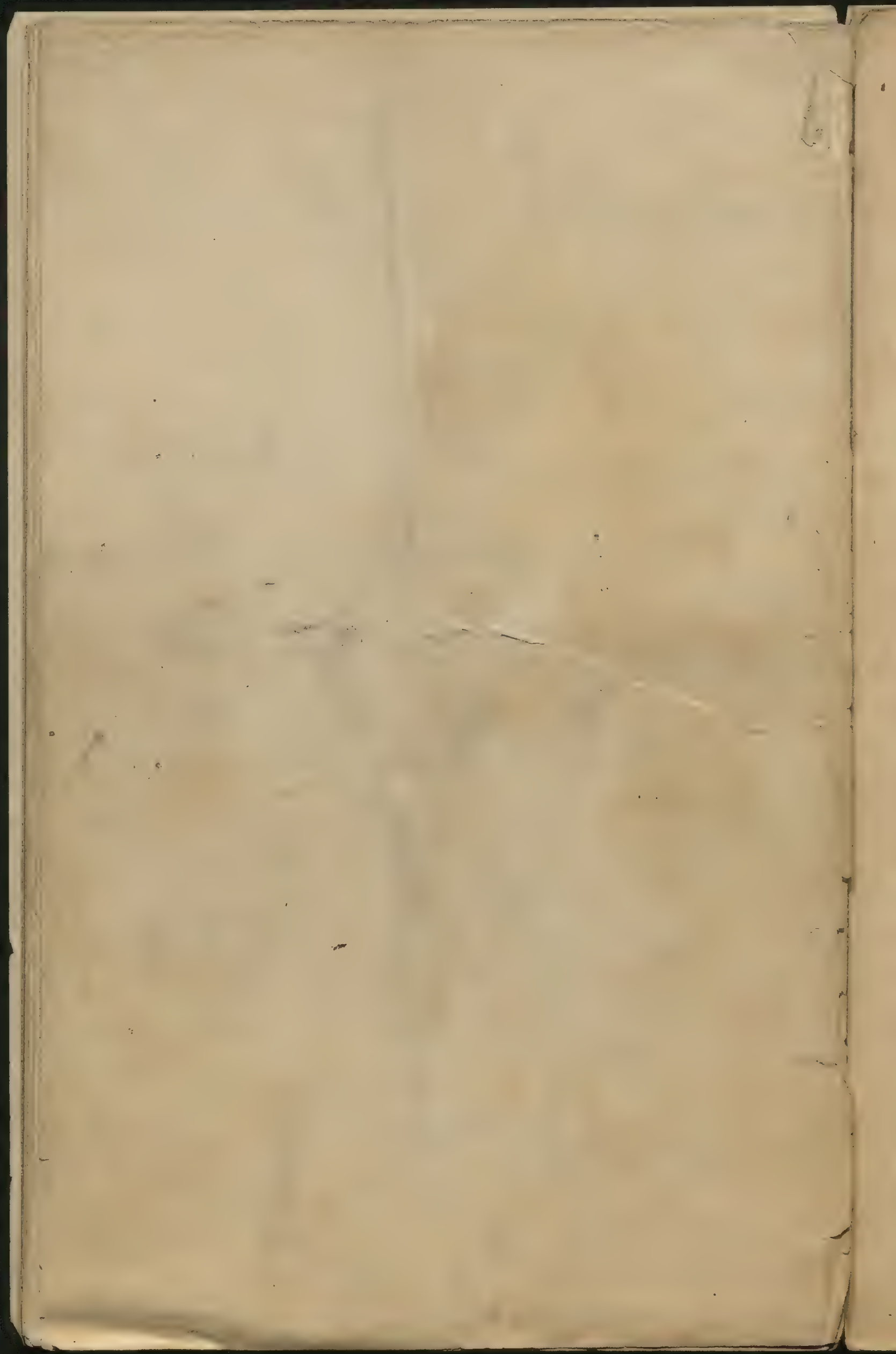
4

i

21

1

1



Akt IV.

(odstawa pierwsza.)

— Usta, Sobek, starszy garda (planetnik) i dwie siostry. — ~~Usta~~

(Widać pole puste, a na nim gęsto rosnące jabłowne. W głębi sceny w góry się podnoszą i tło, na których migotają rzadko potracone ognie. Dalej widać przelaski i puste wysepki, ciągnące się ubo-
czą na góry. Szeregi zlewają się z pogodnym gwieżdż-
stym niebem. Pośród tej pustki bezmiernej, okolone jabłowniami, na proscenium - pali się ognisko. —

Płomienie pada na twarze dwóch dziewcząt skulonych, które siedzą po prawej stronie. Przytuliły się do siebie, zaodziały jedną chustką i grzeją białe nóżki przy ogniu. — Po lewej stronie siedzi Usta; ręce zaplo-
tła na kolanach i patrzy w ogień. Za nią, oparty o jabłownię, siedzi Sobek w półmroku, twarz odwrócił od watry i zdaje się drzeć. Pustka i cisza...

Z daleka słychać wzdania jakichś, dolatują słowa nie-
domówione, klepania kos, drwiątki żelaza, ciche
ptacz i skomlenie skrzypiec, to gineją w potrójnych
echach odgłos cieniutkich, łagodnych tręb.... Przy ognisku,
złożonym z żerdzi i jabłowni — milczenie długie;
po chwili...)

Zosia (głosem przycisnionym) Marys'!

Marysia. Co?

Zosia. Zimno-mi...

Marys'. To pociągnij chustki...

Zosia. A Tobie nie ostanie...

M. Nie tróbujsię o mnie. (odciwaja) Tak.
Opnij głowę na mojem ramieniu.
(po chwili)
no tam się cię nie

Zosia. Marys'!

M. Co?

Z. Daleko do rana?

M. Daleko jeszcze Zosiu.

Z. Jak daleko?

M. Nie wiem.
(po chwili)
nie wiem, jak daleko jest do rana

Zosia. Marys'!

M. Co?

Z. Ale na drugą noc to już nie będę pilnować.

M. Tno kto?

Zosia. Moje druki nie przydą... (po chwili) Abo wyże,
nieumy tatusia i będzie.

M. Dostę we dwie się narobia...

Z. A ja się to nie narobię?

M. Cicho-no! (słychać wołania, dźwięki, trąby)

Z. Co ci się zdarwało?

M. Nic...

(po chwili)

Marysia. ~~Sobek~~ już spi...

Z. Zaręka taki wieczny... po co on tu przyłazł?

M. Oboje tacy planetyki...

(po chwili)

Z. Marys'!

M. Co?

Z. Ja się boję...

M. Orego?

Z. Sama nie wiem...

(słychać wołania dźwięki i echa przeciągłe trąb)

Z. Kto hań to pihuje ~~na potop~~ ~~u grzoty~~?

M. ~~Dz. Harbieta~~... ~~nie wiem to, że je u ojca?~~

Z. ~~A on...~~

M. Ale nie nie słychać... musiato jej się usnąć...

sam ogień się pali... (dłutują dźwięki Ros.)

(po chwili)

Zosia. Marys'!

M. Co 2

7.. Spasè mi s'è chce...

М. То спиј. Кто еи брови?

7. a jakí žáci přijdou? ..

(Opiera głowę na ramieniu siostry i zamyka oczy. Za chwilę doznanie i słona. Uśleszenie. Zdaleka pływają pomieszczone wotania i dzwinki.)
Stychiel spiew: Hej! Polam, polam

Nasta *porus* *reke* *toke* *shon* *ti* *pa*

Sobek (mrakliwé) jak i ty!

Uasta / Bo juz cras...

Sobek. Wiem o tem... (wstaje) Niechodź, dopoka
sowa nie zahuczy...

Uasta (Origo) Daleko?

Loben. Za potokiem... (odchodzący)

(~~Ogłoszenie~~ ~~przebiega~~) Za chwilę ciśnie dyszek, wy
suwa się z jutowców, schiefona portia starego gardy.
~~siatki są z regałów.~~ (zrywa się.)

Zosia. Marys': wanyay d'azsi!

guarda. Crego sig boicie?

Marysia (2Ga) Dyabli was nosza po nocy, czy co...

Zosia. Myślałam, że dziek...

Garda (szepcąc) Nie trzeba spać, jak się pilnuje,
nie trzeba spać!... (siada przy ognisku i wsta-
je z Nastą. Siostry poriadają z drugiej strony. Stary,
po chwili, patrzy na nie, kiwa głową i mówi:) Tak,
tak Marys'... wyżeł i ty ojca swojego z cha-
tupy, jak się wydasz: niech idzie, niech
stracha ludzi po nocy... Co w chałupie po
starym dziadzie, skoro już robić nie zdoła?
wychował cię - to porzeka, niech jeszcze grun-
zapierze, a potem...

Zosia. Marys'!

M. Co?... (począł płakać.)

Garda (patrzy na nią) Ja wiem, że ty nie taka... ale i
moja była nie taka, pokochała się nie wydała...
Oj, nie taka była, nie... ~~po~~

(po chwili)

Garda. Ha, no, dar mo... Takie widzieć przerwa-
nienie było i będzie... (patrzy w ogień. Ma-
rysi- uspokaja się, odgłosy przychodzą z daleka...)

(po chwili)

Zosia. Marys'!

M. Co?

Zosia. Sobka już ni ma...

Garda (do Uasty) I was tak bieda pędzi?

Uasta. Gorsze, niżli bieda...

Marysia (do Zosi) Planetniki wieczne...

Garda (do Uasty) Co się macie trapić?... Tęlo nas tu,
co i tam... (po chwili) Czekaj, pokiła zdole
żyć - a potem, to się ^{ta} świat bez nas pięknie
ładnie obejrze... (po chwili) Ni ma co drugiemu
miejsca zastępować. Oni se ta sami dadzą
radę... Młodzi są, pokiła są, niech robia,
niech gardują...

Uaste (zadowolona z siebie) Niech gardują!...

Garda. A i wnetki nie będą mieć na csem...

(po chwili) Ni ma się co dziwić, mościewy,
że ludzie gorsi... Jednu drugiego wypycha,
bo im ciasno, coar to ciasniej... (po chwili)
Tak, mościewy, i drzewiej, za moje pa-
mici, bywały roki tte... ale ter i gardów
było mniej. Jednu drugiego rad skorepić
i dorpomóg, bo miał z crego, mościewy.
Gruntu było niemato - lasów
nie brakowało... (Stęchać z dala fujarki)

i polarny śpiew:

Hej! bydo życie, byto! -
Stary oświec gwaryt:
Stonko jasnej świecyto,
Chleb się ludzicom daryt..."
(potrójne echo)

Garda. Pamiętam: ojciec mój wypasał sześć
par wołów, owiec miał ze trzysta...

(polarny śpiew: Hej! były czasy, były!
My ich nie zarwali...
Rok po roku przechodzi,
Czas ucieka dalej..."
(potrójne echo)

Garda. (patrzy zamyślony w ogień, potem ociera z łez rękawem,
i szepce z bólem:) Młoty, mocny Boże! Młoty,
Ty, mocny Boże! Na co to przyrdo, na co...
Na jakie mizerne koniece ciekawi...

Nasta. Tak przychodzi. (Ogląda się z niepokojem)

Stary (kiwa głową) ~~Biedny~~ Biedny! skapany świat...
(stychać wotanie sowy) Słyszycie ją?

(Nasta zrywa się i ogląda z przerażeniem)

Garda. Śmierci wola, nawołuje... (słychać powtarzające się wołania)
Słyszycie ją?

Usta. Teraz iść... (podnosi chustkę i opuszcza ogień)

Garda (zania zgroziona) Nie uciekajcie! Darnie! Wszyscy
was dogoni...
(Długie milczenie.)

Zosia. Maryś!

M. Co?

Z. Ja się boję... (prysnuła się do siostry)
(po chwili)

Marysia. Gwarda spada...

Garda. Ludzie mrą po nocy...
(po chwili)

Zosia. Maryś!

M. Co?

Z. Coś przeszło tamtędy...

M. Idą ci się...

(milczenie.)

Zosia. Maryś!

M. Co?

Z. Coś za jatołosem się okryło...

M. Bajano!...

(Milczenie. Za chwilę ponownie oddalone wołania i głosy. Oddźwięk się echo słysz, ułamek, dobiega
swoją płacz skryty i jęki, daleki, przeczyszczy,
niewypaść i spiew...)

Zosia. Maryś!

M. Cicho - no! Ktoś śpiewa...

Garda. E dyć!...

Śpiew:

„Wietrzysek liściami

po konarach susci -

Żal mi moja żal mi

już mnie nie opuści...

Hej! Już mnie nie opuści...”

(Długie, płaczliwe echo.)

Marysia ^{stanie!} Zuzka!...

Garda. Dyć ona...

Zosia. Hej, po ugorach...

Marysia. Idź se płaczę...

Zuzka zbliża się do Marysji

Spiew:

"Bukowe listeczki
Zwiesity sie w dole -
Porieraja smutnie
Na moje niedole...
Oj, na moje niedole..."
(Duzie cicho.)

(Ogini dogasa. Robi sie catkiem ciemno. Mrok
ostania siedzacych przy ognisku.....
Obecar nastepny popreda ciche, wiejska melo-
dye pogrzebowa...)

Spiew: Bukowe listeczki
Zwiesity sie w dole -
Porieraja smutnie
Na moje niedole -

Marysia (cicho) ^(sposobem ze spiewu) Oj, na moje niedole...

(Zuska nadchodzi z drzewcem na raka - i staje)

Marysia. Siednij przy ogniu - rozgrzej sie... Zima: byt tu jaktem
tuska (ciadzi rypu) zimna ta noc...

Garda. Oj zimna! Nie imo ta... Kaucy ty idiesz?

Zuska (stojac na tami ptae) Ka mi oczy niesz...

Garda (pasa) Biedactwo!

Zuska (stojac) Nie listujcie sie nademur! nie prosy?

Garda. ~~Stron~~ Dubienyj rka tordicie - ze sidi. Nie du

Ty jedna po noc, p... ..

Zosia. ~~Pracujcie, lotychoi dalekie wodum~~

Garda. ~~Wszystko cię czeka i czeka cię la jednych prężyć, a~~
~~la dążyć i cię czeka i czeka cię. Dole! Tak widać~~
~~stoi napisane...~~

Zuska (wzrywa dźwięk) ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~
~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~
~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Styżki spiew...

(24)

Nie było, nie było

Zuska. Kto hui to spiewa ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zosia. ~~Dziś tu tak... nie widać, że tu jest?~~

Zuska. I owa... ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Spiew...

(Spiew) „Obejście i onamii... (nagle i z awywy)

Zosia. ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zuska (wzrywa) ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

(Spiew) ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zuska - ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zosia: Co ci to?

Zuska. Nie... ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zosia (wzrywa) ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

M. Co?

Zosia. ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Zosia. Nie...

Zosia. Nie widać z tam... (wzrywa i płacze)

Zuska. ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Maryja. Wzrywa i idzie dalej... (wzrywa i płacze)

~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

Kwiaty... ~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

~~Wszystko cię czeka i czeka cię~~

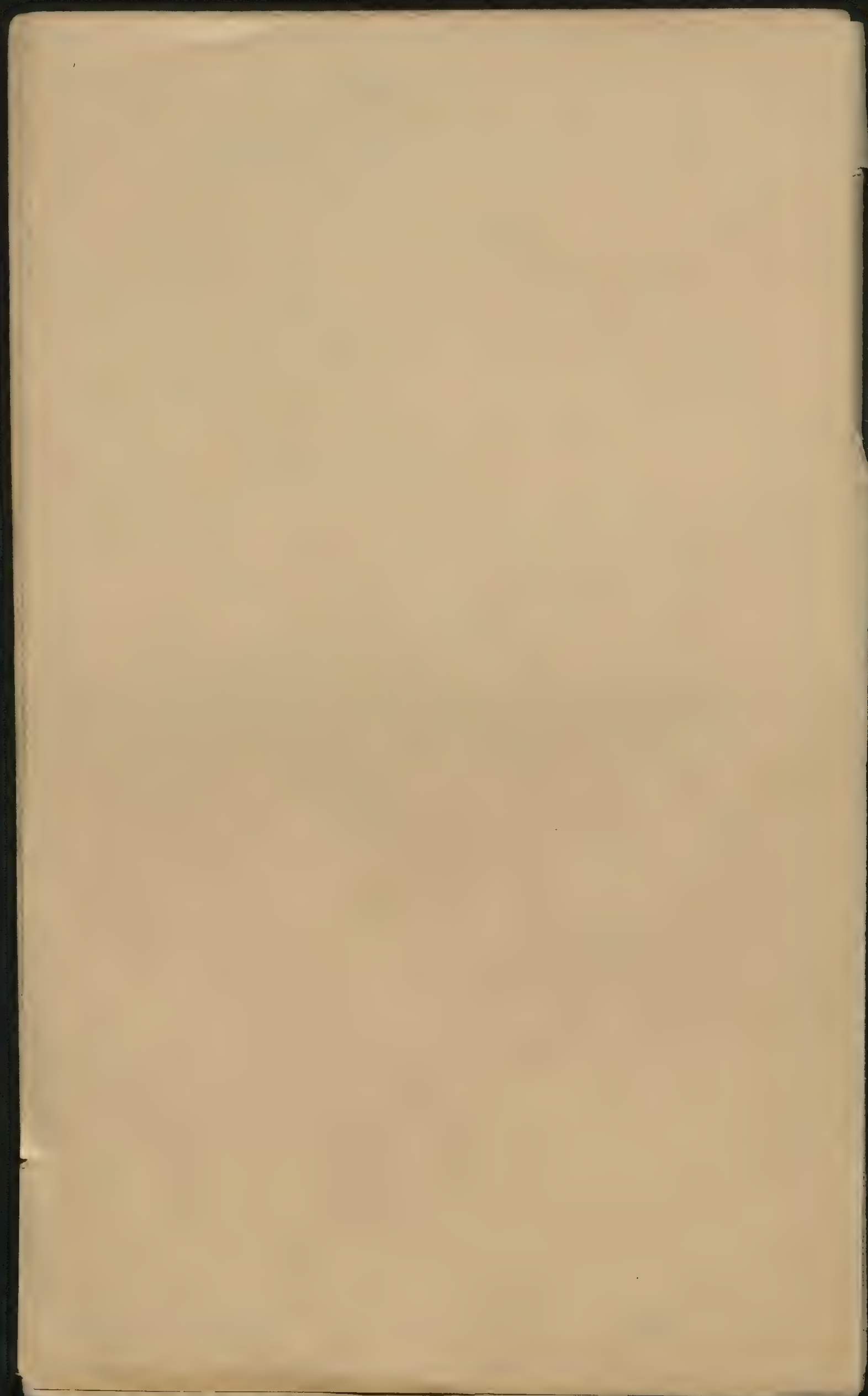
Page

Handwritten title or header

Handwritten text

Handwritten list of names or terms:
G. de. p. ...
H. de. p. ...
M. de. ...
P. de. ...
M. de. ...
H. de. ...
(G. de. ...)

Handwritten mark or signature



Harbort. Prigledat je novu...

Scene II

Herb. Kandy -

Kańty / wchodzą ^{subisier} Jesteś przecie. (ciade uśmiech) No, ale to byt d...
~~jest~~ Batek się, być nie - achorowata.. No,
 chodź! Waga - prouto... ale to byt d...! a i serce
 om d... w ciele... - oh..

(Barry)

Wenn wir nie gehen ... (wird es) ...
/paten und ...

Herz. (patryj powu siebie i matery)

Kaučy. Wyznawców ich... bo trudno! Pracie moje będą jako
spokoj...

(Pura)

czy ci coś brakuje? powiedz... (ja potknęła go nogą)

(Pencil)

Harbes' (nie paty w ur) Moj Harbes'... ^{etern} Wspan. Do wiel

slat. (parovi gidos pytapco.)

Karty své patrně u nás ~~byly~~^{des.} to dráho, ~~že~~ se snýje...
 Vpochyť siď učen, jeh mrtuo, po bi uie odvosi uie...
 Bo to mdrn... odesata... brda vícma... skapato by
 marnie... a puce schoda i... zel... i z zel... No, kno,
 bo to, co ci přene? (pachy uie uie)

Harb. (voting machine + clock) 2.2.2006...

Kautz (senden) Belg. 2 ap. ad. (proclivity) oddy in court. O. 10
 ju. in send. (surgery)

Scene III

all, dead.

222 (paddy) well bedded fossiliferous fine Chert
this is

Kautz, Na'gchi' nichon...

[illegible]

Harbata (wchodzi, wchodzi w garniec z ciernem.)

Przed. Amen. w tym dniu i znowu... oh! (wydaje rzyki i wstępy)

Herbert¹². ~~Kacici~~ Kany' wan vryae' ?

Děd.. Tu moudrý, tu... ^{což ten to} měl vám Bůh o to proto
vynady od ^{trusit} (abyste) v něm a holann

Herb. Deyeri s'p'ekaj. - (usuna us'p'okhodě ku rufaj)

Rarity. Klueng nie showay! to Ten pignest po to
jadd'whe...

Harb. - (Oxyda liś wie chysta)

Bob. Psiak... / kluc ^{no ucha} zidceplimoy

Karęty po ślubie To ni- wydy ma - uicel ma...

Zat. Wtórę uciekając ku Drwanom i pniełoby wyprost,
~~W~~ nie patnie ^{na} ~~ostat~~ łobku. Łobek uciere się ze udź

Kauty (podchodi vohno ^{ku niemu} ~~pod~~) a Ty... Huchaj... (s obek
se obraci) jak ty si mohl pýšit na toho... (vstane
ji odvrácen doudi) ostetila bledě...

Love. Love today & die!

Kauty. To which, Kauty were of course used.

Label (re draw ^{notes} the poem!! Z'ades' pot. yek i' resty..

Dr. J. (Kruska Doriaum) & others

~~Kanty A - [unclear] P. e. [unclear] nie napisał~~
~~niek roba, co [unclear]~~

Scene ~~X~~ II.

Dead (money) 2 m. hunt
Take away from just glory. (to hunt)
Take away from... (robberies & expenses) etc

~~Healthy~~. ~~And~~ ~~not~~ ~~very~~, so they
don't ~~know~~ ~~any~~

[illegible][illegible]

Kłęczę...? Po prostu... (podziw) Dzię' proście Pa.
dwy' ci boga zjednem... Zosta! Upraszaj'
są... nie warg, dy'... (te s'to i jednem wcho-
on pusty - wyeliminacji ang. (Lbri) No - zrobie-
pnie, że tak musi być... Bo sprawa...
broke...

[illegible]

Zuska (let me know) ~~Beauty!~~ ~~Two~~ ~~falling~~ ~~decide~~ ~~retrograde~~
snows) ~~Beauty!~~ ~~mirrored~~ ~~it is~~ ~~good~~ ~~with~~ ~~the~~
Kunst ~~(man)~~ (man)

[illegible]

(Huge) Zuster! ^{Zuster!} (pauze)
~~de~~ Zuster! ^{de} ~~pauze~~ ~~in de~~ ~~de~~...

Zusatz (~~zuerst~~ ^{zuerst} die Thematik) ~~zu picaresca ...~~ Kautz!
 (Zitieren nachher nur bloß als den kleinen Picares-
 kenzen... sie nie bedrücken mehr & nicht...
 sie nie bedrücken mehr nie... To co to ja...
 (obwohl!) Ha! ha! Ja ich will es auch!
 Kautz...

Kaunt / mystery: mystery and secret

2. Anty (2 razy) Anty Sakrament i. mat'cei,
 I Ho! ~~ha! ha!~~ (wybawie) ha! ha! ha! P'ud
 ot Jarrem! Ha! ha! ha! Wo bee s'isadhu!
 I ze cie nic opusnu, ar' do s'mierci... ha! ha!
 ha! (^{2. raz} ~~s'mierci~~) ^{ar'} do s'mierci... (^{3. raz} ~~ob'kone~~) ^{ar'} do
 ha! (^{2. raz} ~~s'mierci~~) ar' do s'mierci... ar'... do...
 s'mierci...

(Wybuch) O s'meie! s'meie! + Kępaury s'meie!
(Zatęnnije rze ued g'lowy) Oho! ho! ho! ho! ho!
(Pian - i tralony s'meie... wybiega.)

Scene XIX

Kauty. Hwot.

Kauty. (Postępije rąbys krochom - three birds - ruty,
mije zę - opuszcza rze i stoi tak z ber,
mucha niemie choty... Mrok cover cre,
udy odcumia idly dymu.)

Harb (ochoty) Wie s'meie?

Kauty (budzisz) Wie...

Harb. A z wicerepys. Jęh bedu?

Kauty. Wicerepysie...

Harb. A Ty?

Kauty. Ja nie bedę...

Harb. Hm... (stoi choty - potemu ~~odwraca~~ ^{idzie} - wy,
mije garuły zę jęthi)

Kauty. (Hm ciżba) Ooh!

Harb (odwraca się) Mo'wite co?

Kauty. Wie (j.d.s) To + a i no tak terce odzwę,
Po g'lowo...

Harb. (postępije kę uideom z obuw)

Kauty. Jdę Harb'os' do dwele - Jdę! ^(mityko) i kody z...

(Harb'os' odchodzi)
mrok.

Spiew Hluboty (p. 1. sceny)

" Je lulu, je lulu.
Kto' cū bedie tu lo' -
Me lusi' cū bedie -
Kto' cū tu lo' bedie... "

Kauaty (sedi z gduz oparta na stonacu i ko'ly.
+ tu z melody spiewu.)

Slusť (2. sc.) Lu - lu!...

" Hluboty mi sie huboty -
Ale nic ptakusoty...
... (mu'ci) - ...
... - ...

Kauaty. (po v'ratu, nuce pars d'nyho' d'oty.
+ ranyh i ociera try + pad'nyh - r'kanyh
- koniec -

بسم الله الرحمن الرحيم

الحمد لله رب العالمين

والصلاة والسلام على من لا نبي بعده

وبعد فقد حضر

الاجتماع

الذي

عقدته

الجمعية

العلمية

والادبية

والاقتصادية

والاجتماعية

والسياسية

والفنية

والاخرى

والتي

تهدف

الى

تطوير

العلوم

والفنون

والادب

والاقتصاد

والاجتماع

والسياسة

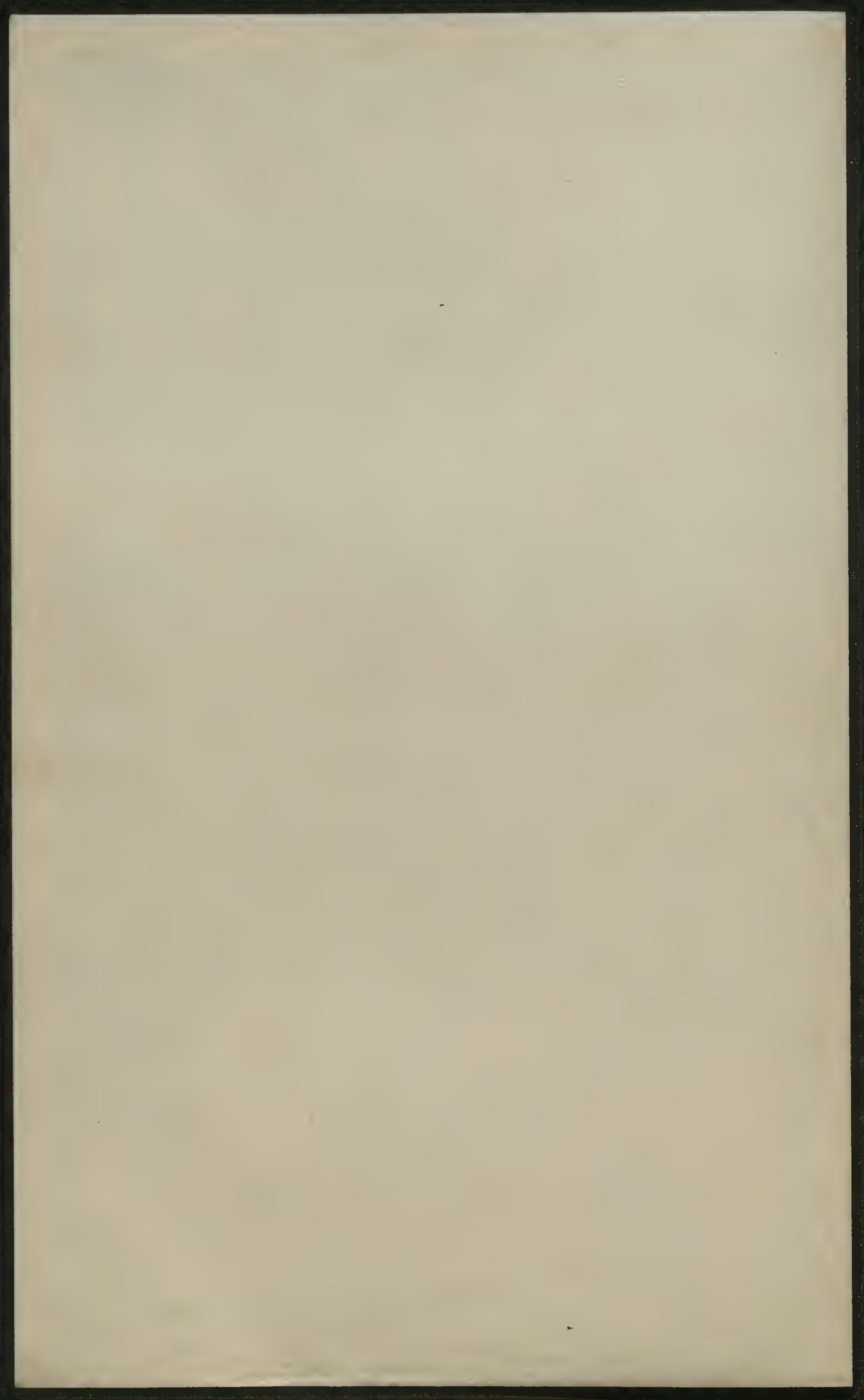
والفنون

والادب

والاقتصاد

والاجتماع

والسياسة



2Kf IV

Nov. 2

(Podstone pierona)

[illegible]

Włodzisław (głównie przydrożny)

Margot's

Starna. Co?

Wied. Zimmer ni...

- To poirquej chustki...
- A Tobie nie ostanie...
- Nie tróby się o mnie (podręcznik) Tak. Dyrusj
głównie na mojem ramię...

(po chwili)

- Marys'!

- Co?...

- Daleko do rana?

- Daleko jeszcze Zorin...

- Jak daleko?

- Nie wiem... (po chwili)

- Marys'?

- Co?

- Ale na drugą noc, to już nie będzie polowanie...

- Ino kto?

- Moje dzieci nie przyjdą... (po chwili) albo wyżenie,
my taterni i będzie...

- ~~Dobrze~~ Nie ma Zorin Dobrze we dwie się nie robi...

- A ja się to nie zrobię?...

- Cicho. no! (słychać wstanie, długie, tręby)

Zorin - Co ci się zdawało?

- Nie...

(po chwili)

^{Marys}
^{Dobrze} Sobek już spi...

^{Wzi} - Ładnie taki wieczny... poco on tu przyszedł?

^{Wzi} - Oboje tacy pięknie...

(po chwili)

- Marys'?

- Co?...

- Ja się boję...

Zonia (Myslać, że dziek...)

Garda: Nie trzeba, jak to pociąg, nie trzeba spaci...
~~nie trzeba, jak to pociąg, nie trzeba spaci...~~
~~Co to u was stoł (wstał) i Marta - i sta,~~
~~a jony z nim, trostny goradati, roznier, pochtoli~~
~~stary (wstał) grow i nina. Tak, tak Marys, wyier~~
~~i ty oja swojego z chatupy, skoro is jak is wyder~~
~~niech, niech (wstał) stracha ludzi po nocu, jak~~
~~Co - u chatupie po starym dziadku, który jui~~
~~robić nie zdoła?...~~ Wychoń cię, to szerka,
niech jesere grunt rapnie, a potera...

~~Marys~~
Zonia. Marys!

~~Huda~~ - Co?... (parzy w palce)

Garda. Ja wtem, res ty nie taha, ale i uroja
była nie taha, ponieła is nie wydata... Oj nie
take była, nie... (po chwili) He, u darmo... Takie
widać przerażenie ^{co} było i będzie... (patrzy w ogień)
Marys is uspokaja, dźwięki do laty, zdale. Przy ogniu
młotem. (po chwili)

Zonia (z domu przychodzący)

- Marys!

- co?

- Sobha jui ni ma...

Garda (do Marys)

I was tak breda prodi?

Marta. Goro, niek breda...

Marysia (do Zonia) (mł)

Planety wiecnie...

Garda (do Marys) Co is macie trapić?... Telo was
tu, co i tam...

Orzech ryje, polucha roble ryje - a potem... to ty
i tu i smat bez nas przeknie ta dnie obedy...

Mi na co drugie ^{mymy} zastepowac, ~~modnie modnie~~
~~Nasta~~ ~~Modnie~~! Tak is polucha + a, niech roba,
niech garduje...

Nasta Niech garduje!

Stary. ~~Pa~~ i wnetki nie bedz nide na cie...
~~Tak modnie~~ Mi na sis co dinc ^{modnie} ze ludie
gorri... jeden drugiego wypycha, bo cie cie
suo, co raz to ciasniej... Tak modniej idre
dziej ty z moje prynciei, bywały wki zte, ale
ter i ~~buda~~ garbow by do mnie, to jeden du,
giczo rat skreps i dorfomogi, co nist
zeryo, modnie... gaulita byty nismado,
ludow nie brakowato... (Sty chaj fuzarki i
polamy szew)

Haj! by to ryje by to

Stary ocie goaryt-

Stonko jasnij smert

Chleb sy ludie darzyt...

(Sty chaj fuzarki i polamy szew)

Stary. Pawistum, ofice moj wyzarat szesc
par wotow, onie nist z tyotek ^{byly gnat zina}
gion... (Midy, mowu boie! Na co to myd
wy co? Na jaki mizeru konde cichow...

Nasta. Tak przychodzi (ozlud sy z uie pokojem)

~~Stary~~ ~~Biedny biedny~~

Stary. Skupany smat. (Sty chaj fuzarki i
sowy) Sty chaj fuzarki i...

Wu

(Hasta rywa ty i oglada z powrotem ciem.)

~~Gardz Co walcu To nie jest nie slyszel imierze wola
nawot... (slychal postone wotanie)
- Wic trzeba mi cie / powtyga / slychal wo
Panna song.)~~

Stary. Slynycie je? ~~Hasta~~ Tru do!
- Mary!! Stary. Wie niekubecce, dawa
- Co? Wyd was do gonim
- ja sig bojs... (slychal wotanie)
- Bajano, Bajano!
(~~Hasta odchodit~~) Ciem...

Zost gwizda spradca...

Stary. Ludie mro po uoy...

- Mary!!
- Co?
- Cori prau wto tancu wdy...
- ~~Bajano~~ Zdaje ci sig...

~~slychal (Dylyu mizacnie... i znow
glon oddalone... ~~znow~~ Zusti. Ojden
Dagusa...)~~

- Mary!!
- Cicho no, ktora spiewa... (slychal
'prip' a potem opowiadanie Zusti...

~~(slychal wotanie song)
- Slynycie? (Zusti i niewa)
- Zusti~~

~~- Zusti Owa
- Hau po ugorach...~~

- I Zeli se p'nersey...
- (Wyd mizacnie obaw)

- Marys'!

- Co?

- Cori ra jatovrem si obryto...

- Byam...

daruo: / Hny miteruie... za chutky jny laty
oddalone wotkuie i gbury... Odlegu si
cako trzob, a nikuie w oddali, dolatije
se pdrz skrypice i spiew, pucirzty
malyerzry, zatosny bawro spiewu)

- Marys'?

- Besho... ktoni spiewu...

gud... i dyt'!

Spiewu pdrzty i miteruie

idat

Wetnyel kideruie
po konarakh susci-

Z'adot' ^{wozadot'} fur' chie sie opusci...
Hij!... fur' nu miz
(echo d'ugie, pdrzive echo)

marys'

- Zashu...

stay dyt' to ona...

zosh - Haei po ugorakh

- Jdrie se pdrzry...

Spiew:

"Bukowe listerki...
i wicisty sig..."

(Ogrien' dogesa, rob' utworem ciernu.
Mrook ostbna tirdseyk jny ognidka.)

wyjdzie
(Stycheć siebie melody z ~~naszą~~ ~~zadaniem~~
go ~~na~~ ~~poznawanie~~ ... ~~na~~ ~~na~~ ~~na~~
i stworze się obraz nowy...)

„Skapany świat”

Stuka w 4^{ciu} aktach

proza

Władysław Orkan

z Dobromi

(z muzyką + *)

W. T. Orkan
17/10/00.
J

adres: Dobromil

(z listami Wł. Gurskiej)

1
7

J
7
2

7

M

K

M

12.10.1911

24

(Kryemai përmirë - chet nisme - uercha
vse - "Zabornaya" ...)

Jesus kodling / ...

Kisha (za 1 cen) ^{delend} (Dijemai ptaur e lamendy)

Podviji Ce to?

Naste (për tërë shuan) E uske voren vë kodrë vë ptaur e ...

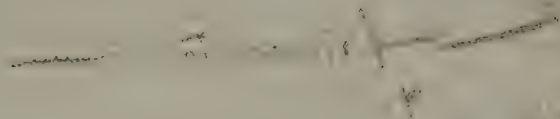
Kauty - Zamburje dmi, ot pola! (shkodri përmirë)

Kista (për tërë voren vë ptaur e) Kolue to gë...
paccu...

Antet (për tërë) Kauty - co xto eto?

Kauty Muz e cë... (për tërë)

Gredz (për tërë) Na nas kolej!



Wtedy, co za hałba... a! (zwraca się wściekły
do Macoszy i brata) Wypicie wrzyskiem win-
ni!

Nasta Co?

Kauty. To, żeście się nawzięli na mnie...

(Harbista wybucha śmiechem)

Jobek. Bracie...

Kauty. Tyś brat?!

Harbista. (podbiega z śmiechem) Dej-że + pokój, mój
Kautus'!

Kauty. Ja was tak pięknie prosił... a
wy co? Ma ślubie nie było żadne.
No, myślałem: Niech-że ta! A teraz
rozbitości ~~wesela~~ mi weselo... zaco?
zaco?! - pytam się...

Nasta. Mogłeś nas słuchać - nie robić
swoim dumem...

Kauty. Ja was słuchałem! Ale... (kamuje się, bierze
ze Harbisty zarezę) Podr' Harbistes' do tam-
te żeby...

Nasta. (szepce) Jam drzecko kryczy...

Kauky (odwraca się) Kasaście, greficie! (kaszka
 się) Ja wam to zbaczę... (Idzie ku
 drzwiom z Harbickim, ci się śmieje) Śmieję
 cie się, śmieję, pokiela możecie
 (po chwili) O! psia rodzina...

(Kardynał spada)

—

Koniec I & aktu.

Wypowiedzenie

"Skapany świat"
(Pomsta.)

Akt III (scena końcowa)

Kauty. Dalej! Długo będę czekał?!

Sobek (do Nasty, pomru) Podrżnij!

Nasta. (prawie zanosząc się w płacz) O światcie! światcie
skapany światcie! (wybiega ze Sobkiem z głośnym
słuchem który jest z siebie słychać)

Kauty. Zauknujcie drzwi!.. (pada ciężko na ławę.)

Jagieska (w drzwiach, pomru, bo mi palce pręży,,
wrzecie...

Kauty. (podnosi się, do Jagu.) Tyś tu była z nim?

Jagu. Garduszin!

Kauty. Gadałeś, kiego cię tu pytam, bo...

Wójt. Cała cię trzęsie.

Jagu (do Kaut.) ^{dr...} Dziecko wzięci...

Kauty. Kto?!

Jagu. Zuzka...

Kauty. A!.. jeszcze i to?! (do Jagu.) Ruszaj mi
zaraz po Harbietę!

Gręda. Dye ja idę...

Radni. Idziemy i my...

Gręda. To ja tu wybiegę.

Jagu. (przez try do Kautego, który się gorączkowo odie-
wa.) A wy?

Kauty. (do Jagu) Pójdź do domu! Nie odchodź!
(odiewając się) To się raz przecież musi skoń-
czyć... Twarde to życie - ale niech ta!
Muszę i ja wygnać miętkość ze serca
swojego, bo inaczej...

Radni. Ostańcie z Bogiem...

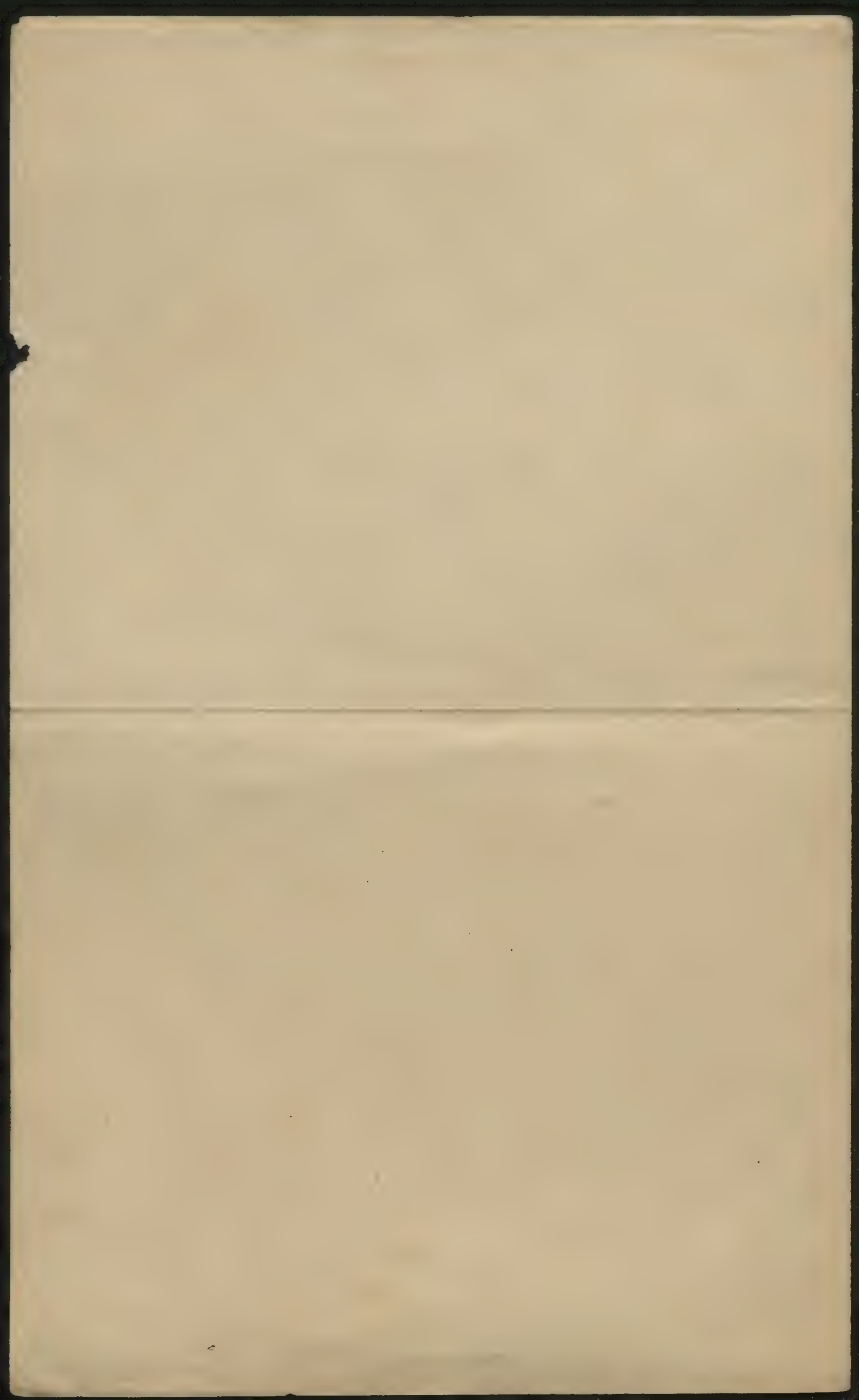
Kauty (wychodzi za nimi)

(Kurtyna)

Koniec III-go aktu.

die

!!
nou



Odstonce druga.

Scena I

Kauty. Jaguicka. -

(Przed podniesieniem Kurtyny - światło gasnie - słychać
wiejską melodię pogrzebową, która się nagle wrywa,
wywołując grozę oczekiwania - i oddania się irba dymna
w domu Kautego. - Pustka i ciemność. - W końcu irbie paucje
jęciu nastroj: przygnębienie.)

Kauty. siedzi na ławie w stroju świątecznym, wparty łokciami
na kolanach. Twarz ma ukryta w dłoniach - sie-
dzi nieruchomie. Czasami jak ciężki wydobywa mu
się z piersi.)

Jagu. (wchodzi) Wyszcie już przysli? Jeszcze pełno lu-
chi na cmentarzu - nie spieszcie się im ja-
kos'... (Zdejmuje chustkę i wierzchnie spódnicę i układa
ją w skrzynek pod ławą.) Bo też to drwne z nagde,
nie Boskie - doprawdy... (Kauty wzdycha) Ja
wiem, że wam musi być ciężko... Kobiutko-
ścię byli ze sobą... (podchodzi) Ale przecie nie
desperujcie... może was Pan Bóg pocieszy...
Zjecie co, boscie głodni... (Kauty zapiera głowę)
Zjecie! Od wczora ni mieliście nic w gę-
bie... Zwarzę mleka... (Idzie ku ławie - otwiera

biere garuch) Ej, Boże, Boże! Kto by się to był
spodział - takie złowre, młodejntkie...
tak reszto ze ławiatu, jak ćnia... Usnęło,
samo nie wiedziało - Kiedy... (Kauty ardycha
cisło - Jagu. pokłoni) Ej, żeby was też był Rieśi
duch święty natelmał, jakescie mieli iść
po nią...

Kauty (beidźwisem) Ha! no...

Jagu. Ale ktoż mógł przyjść na to? Ktoż
mógł naprzed przejąć wolę boską?
Przecie u ojca była, w domni własnym.
(idzie ku nalepi) Mieszczęście chciało że ja
posłał na noc do koleby... (płacz, potem
ociera oczy fartuchem) Sumienia ni mieli
si ludzie! Takie biedactwo wysyłać do
piłnowania ziemniaków - samo do
tego i w nocy!... Jaby się ze samego stra-
chu pod ziemię schowała... A ona
wicie usłuchła ojca, posła... na
własną zgubę! (płacz i wyciera oczy.)
I nic by nikt nie wiedział, żeby nie
pasterka, co przyleciała z Krzykiem

ranintha od byt'a... (przytawia garuki do ognia,
staje) Potem ją przywieśli - bielutką, jak
płótno... (piac - potem podpiera brodę na rękę -
zadumana) Mnie się doprawdy nie chce
wierzyć... (nagle) Wicie wy, co ludzie mówią,
wią? (Kauty podnosi głowę - ona podchodzi i szepta jej,
szeptem) Padają, że to nie bez kozery... że
tam coś musiało zająć... że... (mieni się
pod wrokiem Kautego) Sama nie wiem... cze,
Kowi rozum się mieni... (stoi chwilę - potem
nachyla się do Kauty) Podobno mają pisać po
konwisyjce...

Kauty (przerazony) Wyjmować z grobu?... (pochyla głowę
i wolica pniechodzi w poprzecznicę apatyki.)

Jagru. (Kiwa głową i wzdycha) Może i wygadają!... (idzie
ku nalepie, nachyla się po drwa, potem staje, podnosi
rękę w górę :) "Od nagiej, a niespodziewa-
nej śmierci..."

(Odechyla się drzwi - widać się niesłuchano macocha,
ze nią chytlikiem Łobek. Stają w milczeniu przy
drzwiach. Jagruśka poriera na nich z pewną oba-
wą. Kauty, oparty ręką na stole - na rękę potoczył
głową - i patrzy szeroko otwartymi oczyma w pnie
ciwległe okno.)

Scena II.

Kauty, Jagu, Masta, Sobek. —

Masta (po chwili milczenia) Stało się nieszczęście...
Nikt się nie spodziewał... (z westchnieniem)
Widoczny palec Boży... (Kauty odwraca od
nich głowę. Chwila milczenia — cicho do Sobka) Mów
że do niego...

Sobek (cicho) Mów ty!

Masta (przybliża się powoli) Dowiedzieliśmy się do-
pierw na drugi dzień... Pędzili nam
łuchcie na jarmarku...

Sobek. To my całą noc pili z desperacji...
(zbliza się) Sumiennie!

Masta. Co ja też wyplakała — to ani!.. Nikt
ni może wiedzieć... chyba sam Pan
Bóg... (podnosi ręce)

Sobek I Matka Borka...

Masta ... Który mi to może przecie kiedy
porachuje... Bo niech by to, co chia...

To - to ja mam miętkie serce i też nie
 chowam na dno... Stało się nieszczer-
 trudna rada... Dyle nam bolesno wyszło,
 Kim (Kantus) usmiecha się gonko) Doprawdy! bo
 desno! (po chwili) Ale... coż będziemy robić?
 Tera się zgodzić z wolą Roska...

Sobek. Hej!

Nasta. Bo z desperacyi nie nikomu nie przydzie...
 (po chwili) Kantus! Nie myśl, żeby ja ci kie-
 dy na zdradzie stała... nie! Zastępienie
 mnie ogarnęło - nie wiemy... Zastępienie
 po ludziach chodzi - wiesz dobrze...

Sobek. Kogo trafi - to...

Nasta. Pan Bóg zesłał na nas taką karę, żeby
 my się upamiętali - to się nie sprzeci-
 wiśmy zarządzeniom Boskiemu... bo coż
 my biedne chłobaczkę możemy zdrze-
 tać? Kież nam się tak podobało zabrać
 tę niewinną duszyckę do swojej chwa-
 ty niebieskiej, to się uderzymy z powtorą
 w pierś: Panie! ktoś i zapamiętał
 nasza przychyty się do jej wierz-

nego z bawienia... Ty nas sądzi! Ty nas
karaj!...

Kanty. (złamany głosem) Idźcie - dajcie mi
spokój...

Nasta. Dyd my nie przysli patrzeć na twoje
mieszkanie... Kantus! I nas to bo-
li - może jeszcze więcej! Bo to ciek
nieraz bez niewagge powiedział
ostre słowo...

Fobek. Albo i zaklął...

Nasta. Hej! A ona teraz na boskim sądzie.
(ociera oczy) Ciek się nigdy nie ogląda,
że to może być inaczej... Poco nam
się było gryźć? Mogli - my na Ku-
pie siedzieć... Ale co'ż poradzić - kie
taka natura ludzka...

(Czuła milczenia - Nasta i Fobek
poróżają po sobie - nie decydując się)

Nasta. (złotą się, perdecnie) Kantus! Sygn! Nie
miejże żalu do mnie, bo ja nicze...

my niewinowata... Opiakach już
twoją stratę - żalę mi się wyłaża dozna-
ku - ani karty nie zostało na dnie...
Grypli my się i grypli, a potem stała
pomiedzy nami rzeka Boska i przecięła
wszystko jednym kamieniem. Długo już
ni-może być pomiedzy nami niena-
wisci...

Sobek. Tak bracie, tak - wszystko...

Nasta. Weźmy Boga na pomoc i wspomaga-
my się wzajemnie... Kantus', przy po-
pomocy Boskiej będzie nam jeszcze do-
brze.

Sobek. Mogłoby mić żal i duszny, żeś nie
tak wyzbyt ojcowizny... Ale - puszczam
w niepamięć wszystko, bo wiem, że tu
dzie winowaci. Oni nas tak rozdzielili
miedzy sobą...

Nasta. Długo nie kto inny. Mogłoby do dłu-
siednia być razem - ale... nie było-
widać w tem wola Boskie. (podchodzi-cie)
Nie tróbuje się Kantus'! Będzieemy

przecie jako gardować we dwoje...

Sobek (zdużony) we dwoje?

Nasta. Desperacye wybij z głowy. Przecie dżiōp we wsi nie brakuje - a jakbys' chciał i za grobem dochować wierność niebo „żyjece, to cie do żeniby nikt nie przy niewoli. Bedzienny życ'kami do wo' „de Broskie...

Sobek. (z.d.) Takas' ty! Czekaj!

Nasta (do kant.) Ja ci zastąpię gospodynię - nie przestajesz! A choćbys' mi ta co rzucił - to nie wiele. Dodasz mi kawa „leczek jeden za studnią, drugi na ogrodzie...

Sobek (podbiega) Bracie! Chybabys' rozum stracił! Najlepsze kawałki...

Nasta (odwraca się) Co?

Sobek (zapaniżtali) My se ta damy radę! O „bejdzienny sie bez macochy!

Kauty. (wstaje) O, coście za ludzie!...

(Chwyta się za głowę - idzie do okna, staje i patrzy przez okno w dal. Jaguierka brat Konewski - wychodzi po wodę. Sobek i Nasta stoją chwilę, nie wiedząc, co robić. Nasta postępuje parę kroków do okna - potem się cofa, staje, nawiązuje się i odcieruje kroki do drzwi o ścianę.)

Scena III.

ciż, brat Jaguieski.

Sobek. (podchodzi do drzwi i zastępuje Nastę z pewną obawą i głosem) Kauty ty idziesz? co?... (mówiąc przyciszonym głosem) Kauty ty idziesz? pytam...

Nasta. Tobie nic do tego.

Sobek. Taak?

Nasta. Myślisz, że mnie oszukasz - czekaj!

(Kauty zdaje się nie usłyszeć - jednak czasem rzucił ku nim wzrok.)

Sobek. Słuchaj! Ty żmilo cicha - nie wy, wodz' mnie - bo... (grozi.)

21.

Nasta. Spróbuj! Mam ci w garści.

Sobek. Ja ciebie.

Nasta. Nie oszukasz mnie dyabli sym...

Sobek. A ja ci się obedrzeć nie dam.

Nasta. Toś ty taki wisielce?

Sobek. Nie zadzieraj ze mną!

Nasta. Kto zaczął?

Sobek. Pamiętasz, jaka była mowa?

Nasta. Kto ją ztamał?

Sobek. Ty - jędro dyabła!

Nasta. Ty - przeklesty zbroju! (kauty słucha -
odwraca głowę)

Sobek (zprostregając to) Ciot!... (cisnąć ją za rękę i ście-
szyć do drzwi, płacząc do kantezo)

Nasta. Nie choty kaj się!

Sobek. Niewiniątko!

Nasta. Obnuj się rękę, rannim...

Sobek. Ani słowa!... (chwytając ją za rękę)

Nasta. (stoić) Puść mnie! (napierać) Ty...
dusić cię!

Lobek. Kto mnie namawia? ha! ha! Perz „
pomniadas' se?

Kanty. (Który siedzi od okna luhatymie - za nim :)
Zboże!!... (przerzucił - odwraca się. On
podnosi rękę, trusząc się w najgłębszym oburze-
niu... Naraz drzwi się otwierają - wpada edy-
siama jaguieska)

Scena II.

cisza, jaguieska...

Jagu. Ludzie idą!... (Słychać gwar z sceny.)

Nasta (obiednie) Co? jak? Kto powieść? Ja
nic nie wiem! Ja nie...

Tam (z sceny) Tu są! Wściekłe! Zboże! Łapaj!
Tu są!...

(Nasta i Lobek w najgłębszym przerażeniu
patrują błędnie dookoła - nagle rzucają się
do ziemi... Otwierają się drzwi wprost-
widac Tam.)

Jagu. (Idzie do drzwi z wyciągniętą ręką) Tam są!
Tam są! Tamtędy!... (Wypada zatrząskując
drzw. W sieni słychać gwar - Biegający.)

Scena I.

Kauty, pódwój żuska i jagu. —

Kauty (opuszcza ręce - ponuro) I pectmiona pomsta... (wruc + ię na ławę - przy + tole - i wybuchu płacem) O s'wicie! s'wicie! skapany s'wicie! (złocha głośno) Oho! ho! ho! ho! Na potępienie wieczne... przezemnie! przezemnie... te psy po... a! te! wisielce!... Jezus Maryo! wyspy i wżei... tak marne iść ze s'wiatu... Oho - ho - ho - ho...

(Złocha. Gwar w tle powoli się widzi. Do drzwiach staje Żuska - cicho - tak a! i niewidzialna, stoi...) Po co... po co - mnie było!... (zawodzi głośno) O s'wicie! s'wicie!... (Plac, cichnie - i patrzy chwieł sucho przed siebie) Żebych był wy... trut zbrojów przeklętych... (Gwar ustaje. Cicha. Rozrzuć się wewnątrz.)

Jesus Kochany!.. (szlocha) Zuzka...

Zuzka!.. (Tka).. Ty... Ty...

Zuzka (srepe nishko) Kauty! (Podbiega i pada mu do nog. Ten odpycha ja naglym ruchem - potem opuszcza głowę. Zuzka przyssuwa się do niego na kłóskach - ciotkę zawieszoną rękę) Podaruj! (ptacze cicho) podaruj...

Kauty (podnosi głowę i srepe berdinsiem) Zuzka... (nagle rzuca się) A może i ty... z nimi?! (Patrzy długo - przemysłowie w tej chwili - ona wstaje i potrząsa głową mileraco. Kauty pada na ławę i opuszcza głowę.)

Zuzka (sypko) Wierz mi - byśabych zrobiła to samo... gdyby... (Kauty podnosi głowę) Stało się... (do siebie) To drżone... Dzisiaj nie czuję do niej żadnej nienawiści... Nie czuję nic. (Kauty opuszcza głowę - ona nachyla się ku niemu serdecznie)

Ale cuję to, że ci się stała Krzywda,
wielka Krzywda... większa,
niżeli mnie...

Kanty (miskro) Znzi... (pochyła ku niej głowę)

Zuska. Nie trap się - jak odejdę... dzieci
wychowam sama... Nie trap (się)...
(głęboko go, jak dziecko, dtonię pro wstach)

Jagn. (wpada) Już ich wzięli!

Zuska (juw) Nie trap się - nie trap...

(Kurtyana spada)

~ Koniec. ~

u

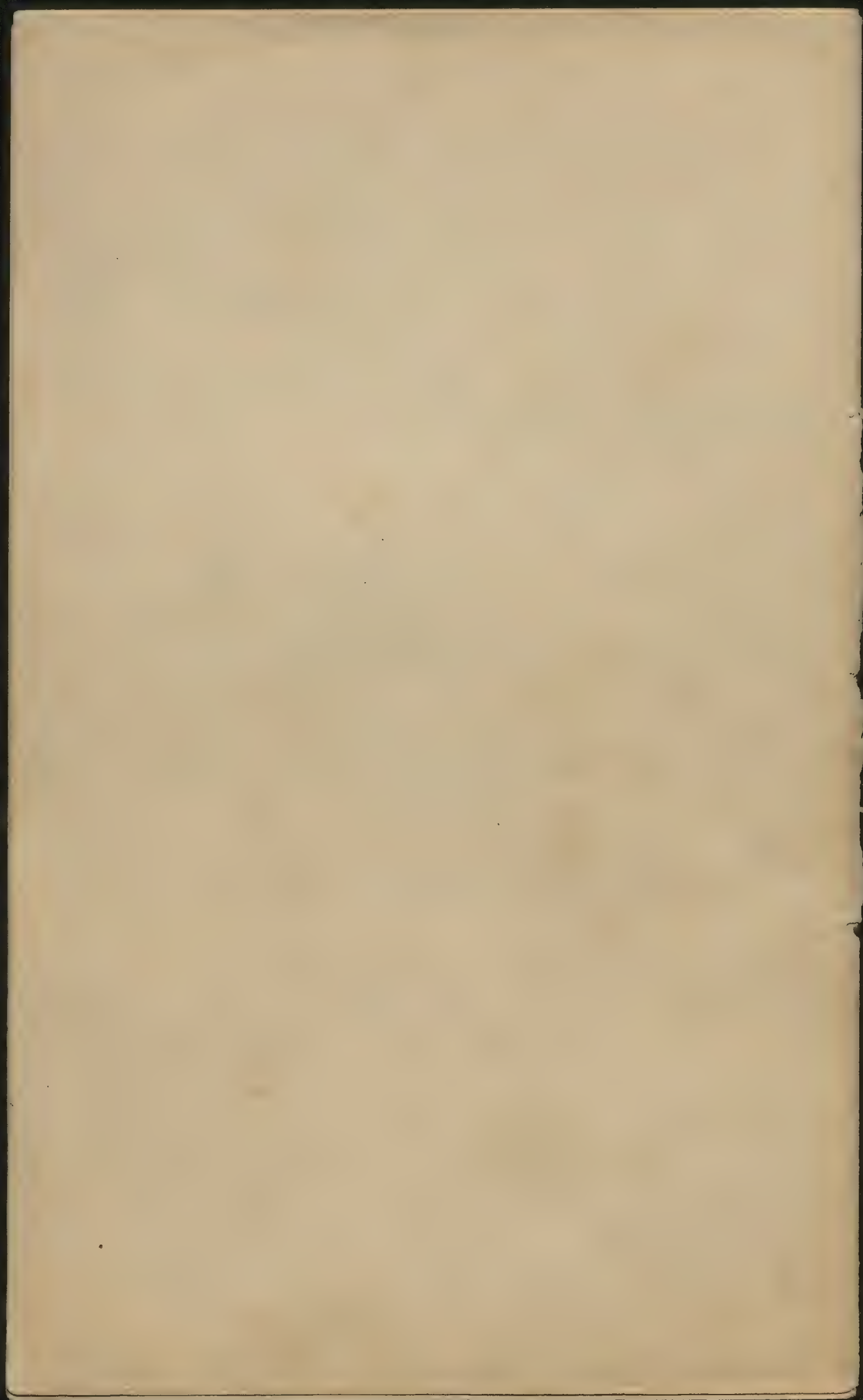
1

s.)

i

u)...

u)



Dracut

Gość. Izgromadzeni w izbie. Pomyśleli sobie po kurtce.
Ten pomyśleli sobie za gardło. Jaki kury.
Wszyscy kury się i porbaję ich.

Gość. Na niedy - Kłotnia zaorana skibę.

"Żyli i musieli" (sonety) "Za uisnawem"

"Zorawie?"
"Chleba!"

- wreszcie -

"Hocce!" (wzmianki)

March
April
May
June
July
August
September
October
November
December

Macosha
The first of the month I went to the
mountains and found the country
very beautiful. The mountains were
very high and the valleys were
very fertile. The people were
very friendly and the climate was
very pleasant. I stayed in the
mountains for several days and
then went back to the valley.
The people of the mountains were
very different from the people of
the valley. They were more
warlike and more savage. They
were also more religious. They
believed in many gods and
goddesses. They also believed in
spirits and demons. They were
very superstitious and very
fearful. They were also very
proud and very jealous. They
were very different from the
people of the valley. They were
more warlike and more savage.
They were also more religious.
They believed in many gods and
goddesses. They also believed in
spirits and demons. They were
very superstitious and very
fearful. They were also very
proud and very jealous. They
were very different from the
people of the valley.

AK-I

beside - AK-I - AK-I - AK-I
The first of the month I went to the
mountains and found the country
very beautiful. The mountains were
very high and the valleys were
very fertile. The people were
very friendly and the climate was
very pleasant. I stayed in the
mountains for several days and
then went back to the valley.
The people of the mountains were
very different from the people of
the valley. They were more
warlike and more savage. They
were also more religious. They
believed in many gods and
goddesses. They also believed in
spirits and demons. They were
very superstitious and very
fearful. They were also very
proud and very jealous. They
were very different from the
people of the valley.

AK-II

Beauty - AK-II - AK-II - AK-II
The first of the month I went to the
mountains and found the country
very beautiful. The mountains were
very high and the valleys were
very fertile. The people were
very friendly and the climate was
very pleasant. I stayed in the
mountains for several days and
then went back to the valley.
The people of the mountains were
very different from the people of
the valley. They were more
warlike and more savage. They
were also more religious. They
believed in many gods and
goddesses. They also believed in
spirits and demons. They were
very superstitious and very
fearful. They were also very
proud and very jealous. They
were very different from the
people of the valley.

Verfasser: *R. Zagórski*

Titel

poln:

Verfasser bespricht die Gefahren der allgemeinen Narcose sowie jene der Gewöhnlichen.

Cocainanästhesie

deutsch: *Ueber allgemeine und locale Anästhesie.*

Zeitschrift: *Medycyna.*

Goby Pomsta

Macocha

Kauty - stary pasierb

sober - ordinary people

Luska - zion Kautego

Harpreta - Rockwell Sobke

Agnieszka - Komornik

Soloway

Wright

P. Barr

Se { dusty, druckey

3 stary zardowie

Boje Ricci. Murphy. France & L. H. H.

Kuer darje iz w listynnej dobie na Podkarpaciu, 1942 roku!

(Art. I.)

Scena I. Wracają z muryllki od ślubu. Incewiołki Wautego z matoche, że
nie była na ślubie i nie nie przywiedita. Miron jej w to łobek.

Scena II. Muzyka procyga grać. Kąty gości starych. Macocha procy
na wygadywać na pasierbka przed Kuruszkami. Kąty Tulej
i Kochanek. Ten podkłada i wstępuje przed muzyką.

Scena III Tonyus się kłóci z Klottem, (z której sobie ucieka na Łosk, Kauty
u Harketa matka wynęła synowej... Konstruacja
i całej izbie... muryka jest grze. Josie się wynoszą,
„Nie mamy tu co robić!” — Ten Kauty, obciąpną starych, wsta-
by zostali. — Ci nie — wstęży, zwraca się z wyniośłością
do pracości i brata...

(Art II.)

[illegible]

Henk... Zoska porywa potłuc. Wzię Henk z ryma się, tuli
je i odpowiada matce i bratu, że ich wyprawi z chęcią,
jak nie ma być na zdrowie stac'!"

Art. III.

Secur. ~~maior?~~ ~~Zestaw najcz. drzewo - sprawa~~
Kuntze, nie ma. (Początek się degradowanie obawiam)

scen II. Vchodí Hrabě a Vtobek z kavey zespívající.

Secum 110. Spineerka z Luskę. Rucanę zis do bitki. Laska niecka
biorze jedno drzewko..i repowiadu: porozute Socym się ogł.

ART IV.

Scena I. Łaska przy bracie... Pociąg z Harbickim i Diemel parg. daje
 - Harbicki parg, na to wchodzi sobel. Ktoś. Gromot
 Scena II. Wygodne wyrzucenie macochy i brata.

AKT I.

Scena I. Po pogrzebie. Kauty sam z Diemlem (Scena z Harbickim.)
 Scena II. Przychadz: matka i brat, pociąg i wchodzi do chłapy
 napowrót... "Scena psychologiczna". - Znowu się sami
 gdy się Kauty na rękach...
 Scena III. Wykrycie w domu gwiazdy wstępujących ludzi i znowu
 pojedynczo wylatujące z domu... Znowu znowu znowu.
 Zakonienie. (Koniec)

Zaprosi. "Nie kładźcie pań Boga!" (Matka akt II)

przy kolebce. "Je lula, je lula
 Ktoś cie będzie tulił
 Matasi nie będzie,
 Ktoś cie tulił będzie!"

Nawrócić nie nawrócić,
 albo po nawrócić,
 albo cie pociąg,
 albo z cie zasunąć.

I. Jednie wprcho od Crowsleya.
 Matka moja porwał syna..
 - Jakże ja go porwać mogę
 - porwać mogę
 Kie ja będę, a on pon.
 - a on pon.
 Mamusia się upokorzyła,
 że se syna wychowała
 Cesar. jej go wzięli, bóg

Pohielam być parobkiem
 Chodziłem se pod podrekiem.
 A skowik się rozczuł
 Zarazem się rozczuł
 Baba wota młki soli -
 Dopiero nie będzie soli!

Mie ptaciki wy ze młom,
 Bo po was nie pytam
 Dajcie po lecie radu,
 że będzie Robietom.

Darmo ci ja daram
 Zapomnij się o jarmu -
 Już się nie odpręgasz,
 Już w grobie leżesz.

Nie płac dier
 Ta moja matusia
 To dobro do Tonca
 Jak upośce płacem
 Freeley się do Tonca.

- Starego Diada mom. Ld.

Pomsta.

Obrazek w 5 aktach.

Osoby.

Młoccha

~~Jan~~ Kauty, kasier
sobek ~~Jan~~ ~~Jan~~

Zuska (siostra dżeci)

Hartbica - ziom Kauty

Starogardowie

Drustowie

Brachy

Akte.

Ojciec umiera. Grunt był z parowej ziemi. Innehodi na tym starym
~~Jan~~ Kauty ma Korkunkę z drugą dżeci, której ojciec nie może
znieść. Iny testamentie zarządził, że jego wola jest
by Kauty nie miał się z nią. Zbył Korkę, byle nie z nią. Jeśli
go postacie, to zostawił mu polanie z jonylarkami, bo to jego
a jest nie - to daje to młodemu synowi jako swój udział
a jak nie - to daje to młodemu. Ma żonę, jak Brata, jak
bedia dobry, widnieć dać spisać. Chyba, jakby nieczyt gospodar
darsztwa darsztwa z matką, to się im jego dżeci patrzy na
małym zagonie, co po Korkę wleciała w niego i mieszkanie
siostry na domostwo. Ojciec umiera. Młoccha i byu starają się walczyć
słaniem w swoim własnym interesie ~~Jan~~ dżeci namówić
sobie do ręki z Zuską. Ale ojciec Hartbicy, który by nie
woli ojca nieboszczyka daje got gruntu z Hartbicy Kautem.
Zuska nie ma nic... Kauty są namysła, zaryzykować
dy ze strony sobra i młoccha, pobudzić go i pchać, ~~Jan~~
na jonek. Interes także poliza. Wice bierze jedno dżeci
od Zuski, żeby nie starzyła - i rękę się na jonek
z Hartbicom. Poemę są Dramaty.

AKT I.

Scena



1/2 The other - is only down
weight 1.500
1/2 by way of print down

Skapaný list

Dear's wife

Isley.

~~Anastasya Salac - ugrochi~~

Kaunty Palace - mody genda

~~Agastropyne maculata~~
(Agastropyne) Polak.

Lebedyni Palace,
 2. floor - 1st malochka

Luzerna - *Rochana Kautz*

~~Michael J. G. - [unclear]~~

Urbeta - ~~Jegz vorka, zona~~ ^{kurva} ~~zidna~~

Bynieśku Komórnia Biedra 1

Nicht zu Ende - eigene Arbeit, redig

Toman Chlipada - wjst

Józef Kurek - ~~polowy~~ podróżni

Dioscorea - ~~from~~ *ginseng* colony,

Liberty

Lucy, { stary ~~radni~~ gardbrie

Lycium ~~*excisiora*~~ *excisiora*, *excisiora*, *excisiora*, *excisiora*

gospodynie. Doustowie. Ducky.

Myranci. Hum

~ Rzeszów i diecezja dieceja na Podkarpaciu. ~

Character:

Marocha: Kaktus sachar, w średnim wielku, kłótliva, sprytna, — Rongyś ma wypisaws
jmedarym.

[Durba. 9 2 3 4 5 Jarick

I Amiba.

Kumondha 'Sag'ia'ka Nasti!

gdown -

gdrw-

Drucke!

2. obic. (ap. 1850)

4 1/2
— Dreumat —

7 Ponusta. 9

papier 10
2000 10—
proport 5—8.

cin. I. Po pogrzebie. Kuntę siedzi podparty na stole wgi - i
patrzy wokno. Od czasu do czasu jęł cisze wydobyciu
mu się z piersi.

11. Wchodzi Jaguśkocha, mówi: ~~nie chce~~ co tam ludzie
gadają po mi, o różnych poszlatach, na jakie wpadają.
„Dono więc pisat po konwisyj!” & 2 psentat ten mi
nie + taucha, ... potem podnosi głowę. „dy sie rusze!”
w mój Komornica. Bo i wo choroi napadnie -
a tu tu robie prace, ... bo wryka me mój głowie.
D - Wskazie poczyn opowiada o cajciu z Pravni,
„Odtę nagły, a niespodziewanej śmierci - ~~tachow~~
nas Pani!” ... kórcy, gdy otwieraj się drzwi...

Secna III Nic mi to osuwa ty macocha, za nią Sobek....

Scena psychologiczna.

(Zaczynają ubolewać nad tem, „nieczułością”. Kauty
patrzy w okno - nie słucha... Potem starają się Tago,
dnie zmiękają jego serce. - Wreszcie Kauty na
swoją rolę przemian do Kautego. Interesują też
spotkani wychodzą się i oni, dwoje, staje wrogo
naprzeciw sobie. Pojemni są w drugim Kauty
cicha kłótnia - wrzucą sobie w oczy... ~~zabija~~ zabija
Kau "... „namawianie”... „Krywdy”... „Kara poroka”...
Kauty słucha... wstaje - idzie Kau ^{już} z szeregu otwier
temi oczyma... j, jaguierku w letnie: Ludzie idź!

Henri IV

Ci młodzi, chwyta się w osie...
 Tu wali do drzwi, szepczą sobie. Kuchni,
 "Tu są!... złoje!... dawać ich!"... Dłut się na
 osiedzi otwierają... ~~ci młodzi do siebie~~ ^{ci młodzi do siebie} staje Zuzka i
 wlepiła miświe oczy w Kantego... Ten patrzy
 patrzy... ^(sam) "Tys' ja zabita - nikt inny - ty!"
 Idzie, ku niej wolno... Ta z syderatorem
 w smiechu potęga głowę i po niej i ten
 zenna! (Kurty nie spada...)

— Kowice —



(a roli ojcowstkiej)
Scena I. W domu Kautezo. Nastój weselny. Macocha rozmawia z Komornicą Jaguieszką. Tłómaczy jej, że dostała nową gospodynię i stara się ją skaptować napitkiem, by mieć jej pomoc w domowych zajęciach, których się spodziewa. Mówi o Sobku, o Łusce, że ona z nim już wygrała... ~~Radzi iść~~ ~~Wesela~~ Komornicy, by się do niego udała, co se też Łuska myśli. Teraz czas skapryt...

Scena II. Wpada Sobek, pyta się o co idzie - i mówi, że on u Marka już se Łuskę, jak ci byli w Roszcie. Pomysłowa Kautezo, jare nam wiemy... Naprawdę o to, że Kres Sobek wion raczyjosi dotąd, jedno dziecko jak jej nie było w kradzie - żeby nie miała o co skarżyć. Ale ~~to~~ on (Sobek) ~~przebiega~~ ~~się~~ ~~na~~ ~~opie~~ ~~namówi~~ ~~je~~ niech pada jego za opiekuna - i niech skarży, bo jej przyszedł (daje przysąd taki)

Scena III. Słychać gwar z pola. Wchodzi Kautezo i do macochy, czemu nie było na ślubie?, a jak zostało, to czemu nie nie przystawia. Ta się ostro odcina. Wtedy wchodzi do drzwi...

Scena IV. Tanie młoda, druchy, drubowie, stary gardowie i murykanci. Siadają stary na ławach. Drubowie rozmawiają płacki i pivo. Kautezo gości, raczy i namawia, to samo drubowie obciążają kapeluszami, by jedli. Od czasu do czasu drubowie już wprowadza nowych gości ^{wypran} ~~drucy~~ chichocem w kącie, koło nich parobcy. - Macocha przysunęła się do kurnosuch i dalej wygaduje na Kautezo, jak "odniepadł drupcy", jak nie dobiegają itd. - Gardowie opowiadają ciekawe wypadki. Kautezo tu i tam przystaje, nóżnica się do znajomych, Sobek kręci się i patrzy z podwórka. - Murykanci powynają trochę skupie.

Scena V. Wchodzi wstaje. Grupują się do tańca. - Muryka gra przygrywkę. Wśród tego słychać wyrwane zdania, dowcipy. Krzywią się. Wściekły taniec! - Spiewy między murykami. Stary garda do młodych par ta mu odpowiada, potem drubowie... i dalej tańce góralskie o zakroju crardasa...

Scena II

Wrencie ~~Podkucha~~ ~~goręda~~, ożwiec młodej pami
 staje przed muryk. Sygnat do basów i pomyca
 śpiewać. „Jedzie wojako... .. odpięwał, pnieć ugi
 kodo-pomyca drugą wrothę. Wte rary ~~spada~~
 staje we drzwiach poś pżany sobek. Podlatuje
 przed muryk i zastępuje ~~grudzie~~ ^{nie bees} muryk ^{wywe}
 foricot! „... I wymawia betkoose, że nie miesie
 żeby się tu ~~gnozy~~ rozpierady. Matocha podjuda
 i srenuje sobka, chwyci się w gardła. Ale
 ludzie zgruchli kupą i rozrywali ich. Nato
 Kauty do brata i macochy ^{niepomyca się w to głuska} ~~ścieruje się~~
 ostro. o swoje. Goście pomycają się wynosić.
 „Ni mony tu co robić!“ — Kauty spostrzega
 się po niewierze, obdapia starszych, wojta,
 by roztali. „Że to paccie ve famistli Fak bywa
 ze ^{się} ~~crasem~~ powodu za dy, a potem oile wrycho
 uspokoi... — Ale ci nie uwazujz....

Scena III

Wise rty, prawie dusze się od gnienu,
 zwraca się z gorzkimi wymówkami do nia,
cochy i brata, że mu rozbili wesele....
~~Rozmawia sobie na wyrostku. Podniesionym~~
~~głosem~~ ~~wan~~ tego nie dnuje - rebyście se
 wdrichi!! —

(Kurtuczaspuda)

Scena VII. ~~Dotyk~~ spada. „O co?“ — Skarżę się przed nim
i ja poniewierzę, że jej dbrześ słowa nie dąży
im pater z podwórca... Po co ona tu przysłała
Poczym Takai... Kandy tuli ją — wraca

są potem do nich energicznie. Kwie Sobkowśi iśi
samemu po polanie. Macosie rubne się do roboty -
a potrzyje dziecko, „bo mu się w kodysee nie
nie stanie. „Procie Tooje Dziecko bawij - nie
czyje! „ - rzuca mu z prętkiem macocha
co go rozświechła do reszty, gdy Kurbeta głośno
remordzi, tuli ją i...

Zapowiada im się ich wyrzuci, jak nie
będą robić, jak babie będą stać na rodadzie...
„O tuncy powyż, o tuncy - ona ci cięgiem
musi stać na oczach! „ - rzuca mu macocha
i Kurbie dziecko w kodyby.

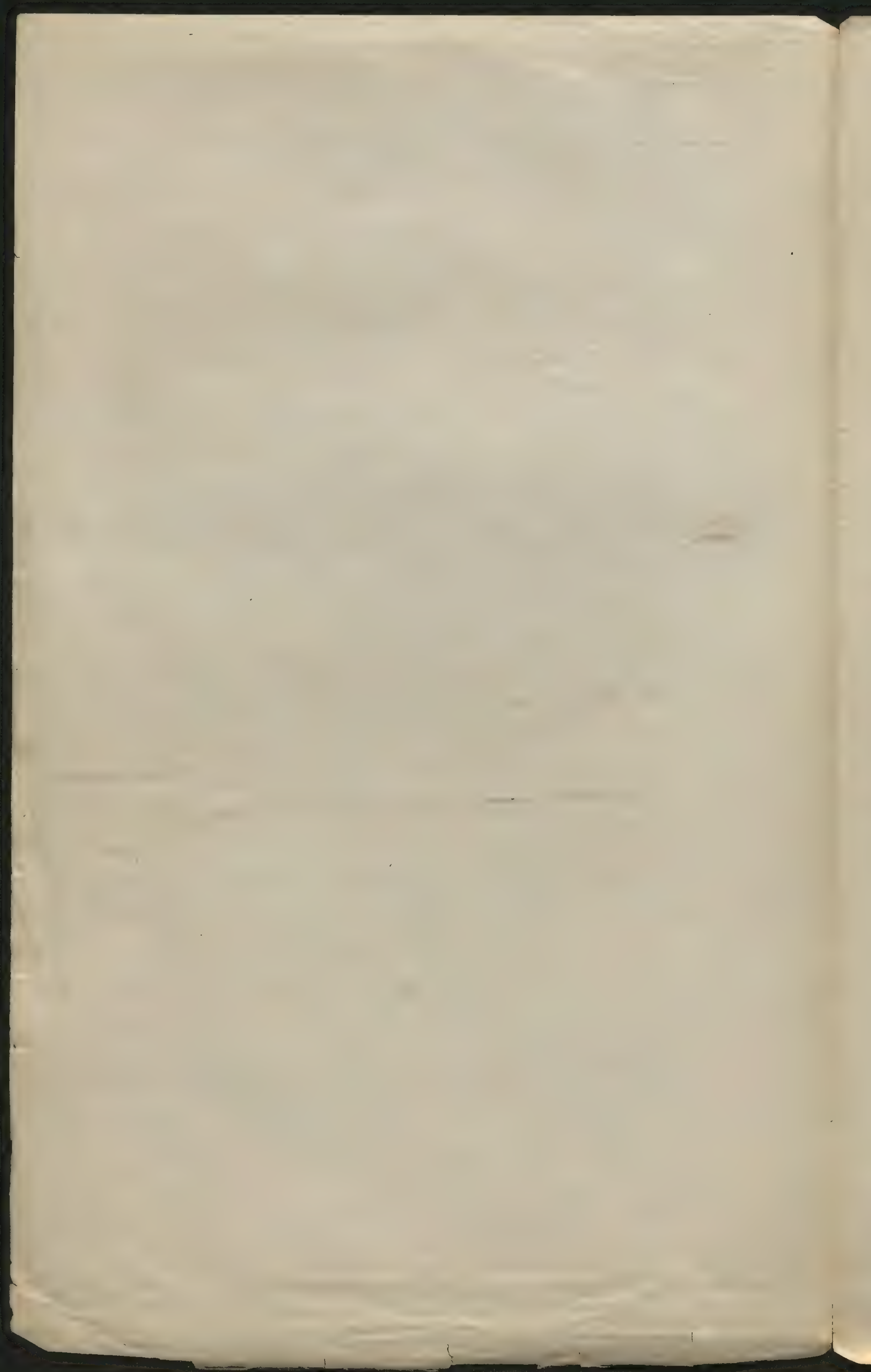
[Kurbeta spada.]

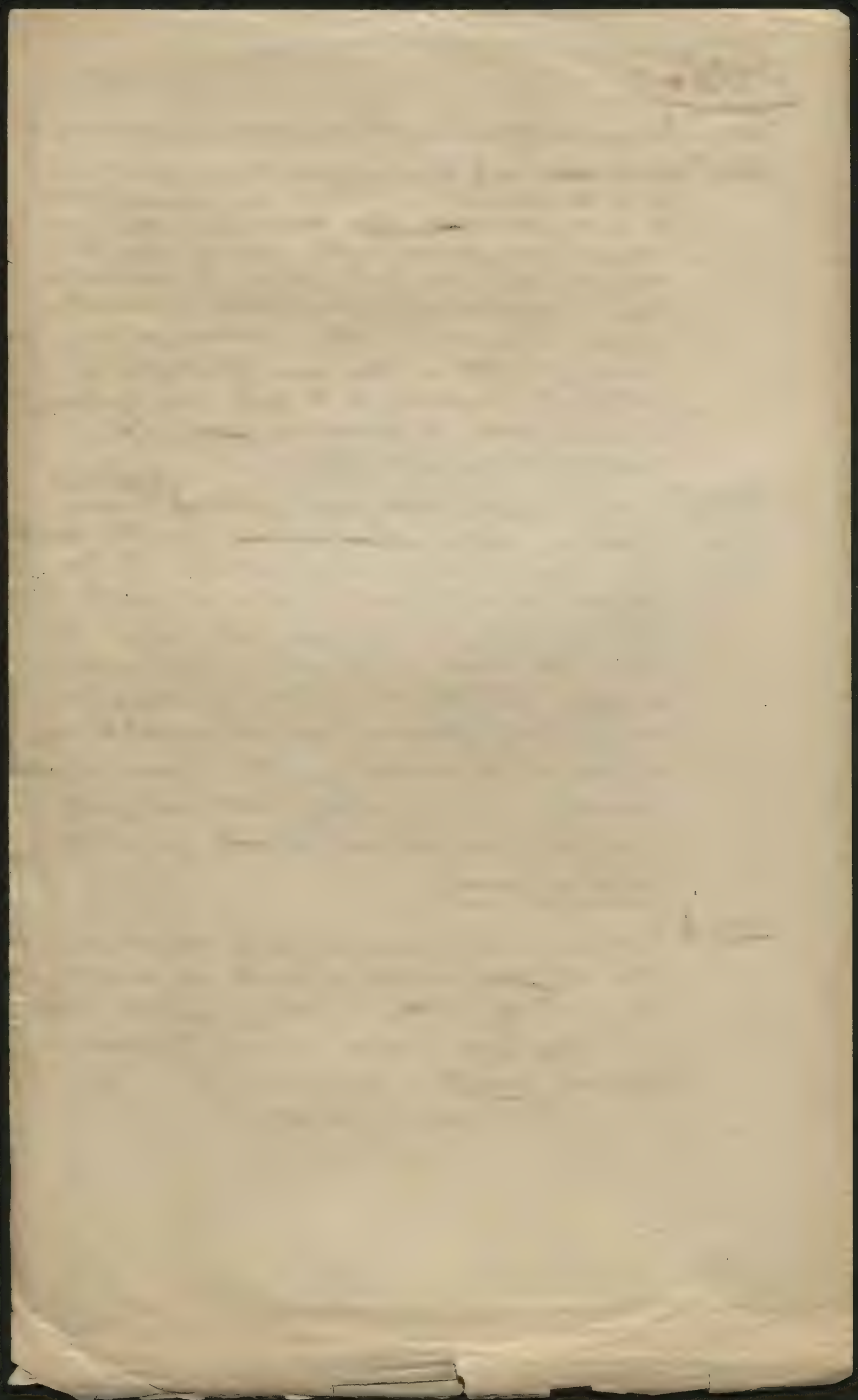
Scena I. Ta sama izba. Komornica, Macocha, Harbista. Komornica wchodzi
 i idzie, macocha drewnie, wsparta na kolanach wstania.
 Harbista pali ogień, zagląda do garnków, odwraca się —
 i podchodzi do Potyski, do Diczki. — „Jaki urok!” —
 mówi, a tu Kautego nie widzi. „Dobry Sobek Kuty?” —
 pyta się. Macocha podnosi rękę głowę. Początek się
 rozmowa. Jagusienka słucha, że jest coś w dołku boli.
 Sennie urok. „Jak się młoda gospodyni spoiła na
 nanie — to nanie już coś uśmieje...” — Urok! — wóh
 macochy. „Nie wlekać, imo tnie odrywać”. —
 Następnie „odrywanie” uroku. — Harbista
 Potysce dźwięki i śpiewa...

Scena II. Inwestuje, następuje. Słychać dźwięki wrzaski. „To
 Sobek wraca!” Słychać bliżej pijany śpiew.
 Otwiera się drzwi — wchodzi pijany Sobek ze
 Zoską, która od razu zaczyna wyderwać nagać
 słuchaczy. ~~Te odpowiedzi odpowiada.~~ Te odpowiada — przychodzi
 do starcia. — Mówi, że wystraszony chłopca do matereu
 ale nie ^{on} nie poradzi! Maja wyrok w ręku. Z gruntu
 go wyliczy!... Początek się Robota. ~~Zakładam~~
~~Harbista chce go, a jej dogaduje.~~ Po z tego do
 tego przychodzi do bitki. Harbista uciekła i
 odpowiada gromy, gromy chłopca przyjeżdża.

Scena III. Ledwo drzwi zatrzaśnięte — wygrywa białe
 jagi urok odwrócić — początek się orgia...

(Kurtyny spadają)





Fabula powieściowa.

Żyje w pewnej ^{z podkarpickich} wsi Stary Palac, który ma dwóch synów: Kautego i Sobka z pierwszej żony, a z drugiej - nic... Stary przyjeżdża się do gruntu pierwszej żony, przynosi tylko polanę i ~~wiedzie~~ ^{przylaski} przylaski. Widać grunt ~~został~~ według prawa miastki przejść na obu synów - po połowie. Ale młody Sobek niestucha ojca ^{z podkarpickich} ~~o polanie~~ ^{z podkarpickich} ~~teraz~~ ^{z podkarpickich} ~~z życia~~ ^{z życia} odda go od udziału, takiż na starszego syna spadnie cały grunt. Ten ma Kochankę Zuskę, z którą już ma dwoje dzieci i radby się z nią ożenić, ale ojciec sprzeciwy mu razwiecie, głównie dlatego, że ta nie ma.

Ojciec ~~umiera~~ i zostawia testament, w którym oddaje Kautemu ^(połowa gruntu z metek) ~~polanę i przylaski~~, jako wiano swoje - pod warunkiem, jednak, że się nie ożeni z Zuską. ^{z bylekim, byle nie z nią} ~~Jakby~~ ^{Jakby} ~~nas~~ ^{nas} ~~ojca~~ ^{ojca} nie ustuchnął, to wiano to spada na Sobka i ma, co chce. Ci oboje mają mieszkanie w domu Kautego i dożywocie, chyba, jakby Kautemu na starość stali, to ich ^{na} ~~prawo~~ ^{z chęcią} ~~usunąć~~ ^{usunąć} ~~z domu~~.

Ojciec umiera - a Kauty się wari, żal mu opuszczać Zuski, Kocha ją razdy jednak, jużby i na wolę ojca i na wiano nie uważał... ale ~~wola testamentu~~ ^{z podkarpickich} ~~go~~ ^{go} ~~to, że~~ ^{to, że} ~~ma~~ ^{ma} ~~cha~~ ^{cha} i Sobek ^{z podkarpickich} ~~namawia~~ ^{namawia} go gwałtem do żeniny z Zuską - decyduje nareczenie... i Kauty na

pones'or du, wrogiem swym domowym - zdu
sis z p'kharbota, co'ka starego gresdy.. Wp'icaw
uberficiu sis, Zeby ^{my} Kuika nie miata racyi
sharye, ~~hase~~ zabere w czasie jej nieobecno'sci
jedn. Dziwko ~~do~~ na wyphowek - i idzie do
shabu... - V
=

Ojciec niecierpa. Zostawi dwóch synów - i dru-
 gą żonę swą, a ich macochę. Grunt był z pier-
 wnej żony tego, więc prawnie ~~po~~ ma prawo
 na obu synów. Ale ojciec ze złości jeszcze po-
 starał się, by Sobka młodszego odwieść od
 wdzięczności, bo go nie ściszał, a lekkomyślny
 był i leniwy, i twardy. Na staroży-
 tnie ~~przekazy~~, imieniem Kauty pisał.
 Ojciec gruntu. Kauty ma kochankę bredną
 i ma z nią dwóch dzieci, chociaż oż się
 nie... Ale ojciec zapomniał stać wro-
 ci w testamentem zapowiada: że do-
 da swoją część, jeżeli tu wchodzi, Kautę.
 mu do gruntu, jeżeli ten potraci &
~~z~~ kochanką Zuzką?... W przedmym
 razie prowadzi to część na Macochę
 i Sobka (młodszego) ~~do~~ Ci ~~tu~~ na-
 mierz Kautę do żupy wbrew ~~woli~~
 ostatniej woli ojca - w swoim interesie
 Kauty kocha Zuzkę ^{ożenił się} - ale że ci, którzy
 mu zawoła na radzie stali - to sam
 rada, co on myśli - robi na podobie-
 ństwo iu, nie prosi i serce ożeni
 a po myśli ojca nieboszyka - żeni
 się ~~co~~ z ~~prawną~~ ~~stacją~~, którą mu
~~zostawia~~ córka ~~radę~~ starego gruntu,
 młodzieńca starbicha. ~~Przedtem jednak~~
 zabiera jedno dziecko, by Zuzka nie
 miała przypisy do skargi - i idzie

na zdej do 4 kubu.

Та сіє помыслі драмат.

akt + i

Wesela, ~~na ktorego przychodzi do~~
~~Kotłarza i Sobki~~ ~~Sobka~~ ~~i Sobka~~ ~~wieści~~
 i Sobka - kotły się bity przed kury
 na - kandy uprzedzając depozycję,
 z których ma wchodzące nieprzyjemne,

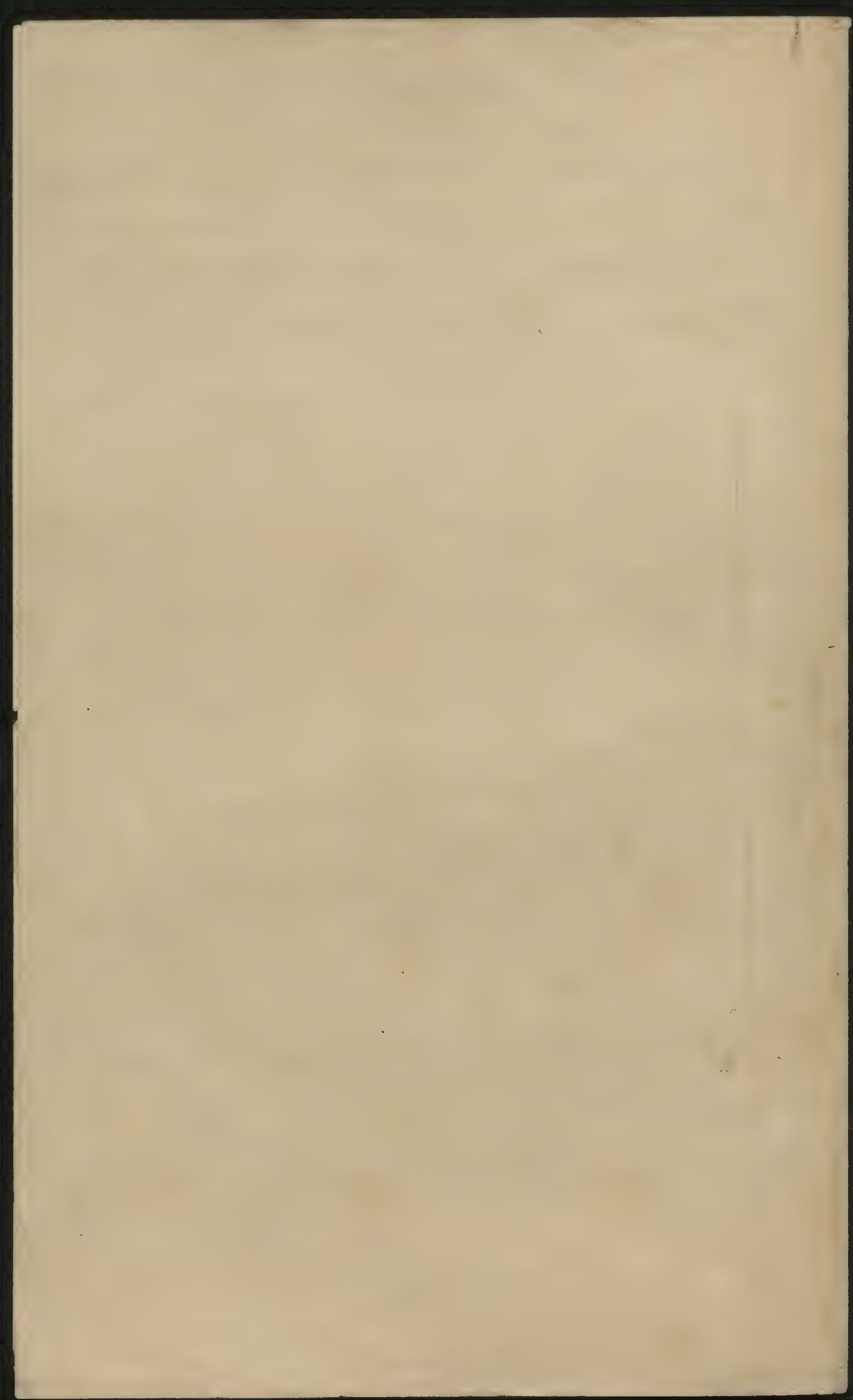
Abt 11

[illegible]

1/3 Act. III.

Akt IV

"Wszystko obchodzi się i nie ma
 a zwarnej wry - i to wszystko
 już stało się "steppami" ten świat..."





Soby-stroje.

Pomsta.

105

akt I.

Sube Kanty. / Wiosy przystę, wysłony lub miedzi, wos. i
zapach urocy z miedzi i skądś. W kapeluszu
miedzi bułoch. Sierdeczek biał, wyszły lub (ciężki)
złota. Kormuła biał biał, w miedzi i kormuła, w
wyszły. Partki biał w miedzi i kormuła, w
lub biał w miedzi i kormuła, w
miedzi i kormuła, w
miedzi i kormuła, w

Sobole. / parobek na + chod. (stry) podoby, jak (Kanty
tygo).

Miska pni i Drukny (stry) wiodły podoby do Kanty.
wiodły, jeno (stry) bawny. Swoisty urocy (stry),
ciężki.)

Kobety (w chustkach (wie) i kormuła) na g. Dore, chustki
ciężki. wiodły.)

Drukny (podoby, jak Sobole i chustki biał
chustki.)

Sandor. / Suro (w rękach z miedzi. W kormuła
miedzi biał. wiodły Dore (stry).)

akt II: Dore.

stry powiadzi: Chłopi w przybudowniach
sensacjonalnych lub gromad. W kormuła

Kobety w kormuła. i chustki i chustki
w gromad. W kormuła lub biał.

Journal

Monday, June 1st. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Tuesday, June 2nd. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Wednesday, June 3rd. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Thursday, June 4th. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Friday, June 5th. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Saturday, June 6th. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Sunday, June 7th. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Monday, June 8th. A fine day, with a light breeze from the west. The water was calm, and the sky was clear. We went for a walk on the beach, and saw many shells and sea urchins. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small fish in the water.

Wielkiy projekt Teatrów Miejskich w Warszawie z
 p. . . *Włodzisławem Orkanem (Smreczynski)*.
 nieznajacym przy aliaz. w. *Powsta Wielki* (p. . . *Limanski*)
 w Warszawie i tamże, gdzie miejsce jego obioru, jego, za-
 warta została uwaga treści następującej:

1. 1. . . *W. Orkan* otrzymał w imieniu
 Teatrów Miejskich w Warszawie politycznym. *"Powsta"* . . .
 w wykonaniu teatralnym z teatral-
 nymi,

2. 2. otrzymał w imieniu Teatrów Miejskich
 . . . *"Powsta"* *W. Orkan*
 otrzymał w imieniu Teatrów Miejskich 10%
 of dochodu brutto z każdego przedstawienia, z którego dochód
 brutto został, i 5 / na fun-
 dusz dla restauracji artystów.

3. 3. *W. Orkan*
 otrzymał w imieniu Teatrów Miejskich w Warszawie, w którym
 i

4. 4. otrzymał w imieniu Teatrów Miejskich
 . . . *"Powsta"* przez Teatr Miejski.

5. 5. i ponosił

6. 6. w z
 i

Warszawa, dn. 27. listopad. 1900.

Jan Lomontow
Włodzisław Orkan-Smreczynski

செய்தியைப் பற்றித் தகவல்
கொடுக்கப்படுகிறது.

தேதி:

இடம்:

பெயர்:

தலைப்பு:

விவரம்:

குறிப்பு:

பொது:

பெயர்:

தேதி:

இடம்:

Reduta "Pomsta" :

Sobota - 25. $\overline{\text{XI}}$.

Niedziela - 26. $\overline{\text{XI}}$.

Środa - 29. $\overline{\text{XI}}$.

Niedziela - 3. $\overline{\text{XII}}$.

Czwartek - 7. $\overline{\text{XII}}$.

Czwartek - 14. $\overline{\text{XII}}$.

Poniedziałek - 18. $\overline{\text{XII}}$

~~Niedziela - 24. $\overline{\text{XII}}$~~

Wtorek - 24. $\overline{\text{XII}}$.

Piątek - 29. $\overline{\text{XII}}$

7923

~~Niedziela - 31. $\overline{\text{XII}}$~~

Czwartek - 4. $\overline{\text{I}}$. 923.

Niedziela - 7. $\overline{\text{I}}$.

THE HISTORY OF THE
CITY OF BOSTON

FROM THE FIRST SETTLEMENT
TO THE PRESENT TIME
BY
JOHN B. BOWEN
OF THE CITY OF BOSTON

IN TWO VOLUMES.

VOLUME I.

BOSTON: PUBLISHED BY
J. B. BOWEN, 10 NASSAU ST.

1845.

NEW YORK: PUBLISHED BY
J. B. BOWEN, 10 NASSAU ST.

1845.

NEW YORK: PUBLISHED BY
J. B. BOWEN, 10 NASSAU ST.

1845.

"Reduta"

"Pomsta" — 26. listopada (premiera) piątek
 " 27. " sobota
 " 28. " niedziela
 " wtorek 30. Grudnia listopadek
 " środa 1. Grudnia
 " czwartek 2. " +
 " piątek 3. " +
 " sobota 4. " " 30 Grudnia (22 waz)
 " niedziela 5. "
 " poniedziałek 6. " sobota 1. Stycznia
 " wtorek 7. " pon. 2. "
 " środa 8. " wtorek 4. "
 " czwartek 9. " środa 5. "
 " piątek 10. " (piątek 7. 22)
 " sobota 11. " niedziela 9. "
 " niedziela 12. " wtorek 11. "
 " czwartek 16. Grudnia
 " sobota 18. "
 " niedziela 19. "
 " poniedziałek 27. "
 " wtorek 28. "

Roboty.

I. Mielut Henryko 2 dni wstani =
po 200 zł } = 400 zł.

Do Tury Dony . . . 700 Kor. owca:
" . . . 1000 Kor. 800 zł.
Do Krowy 2000 Kor.
porcja. 2.000 zł.
(do wymiany) - 50 Kor. + 400 zł. ewek

=

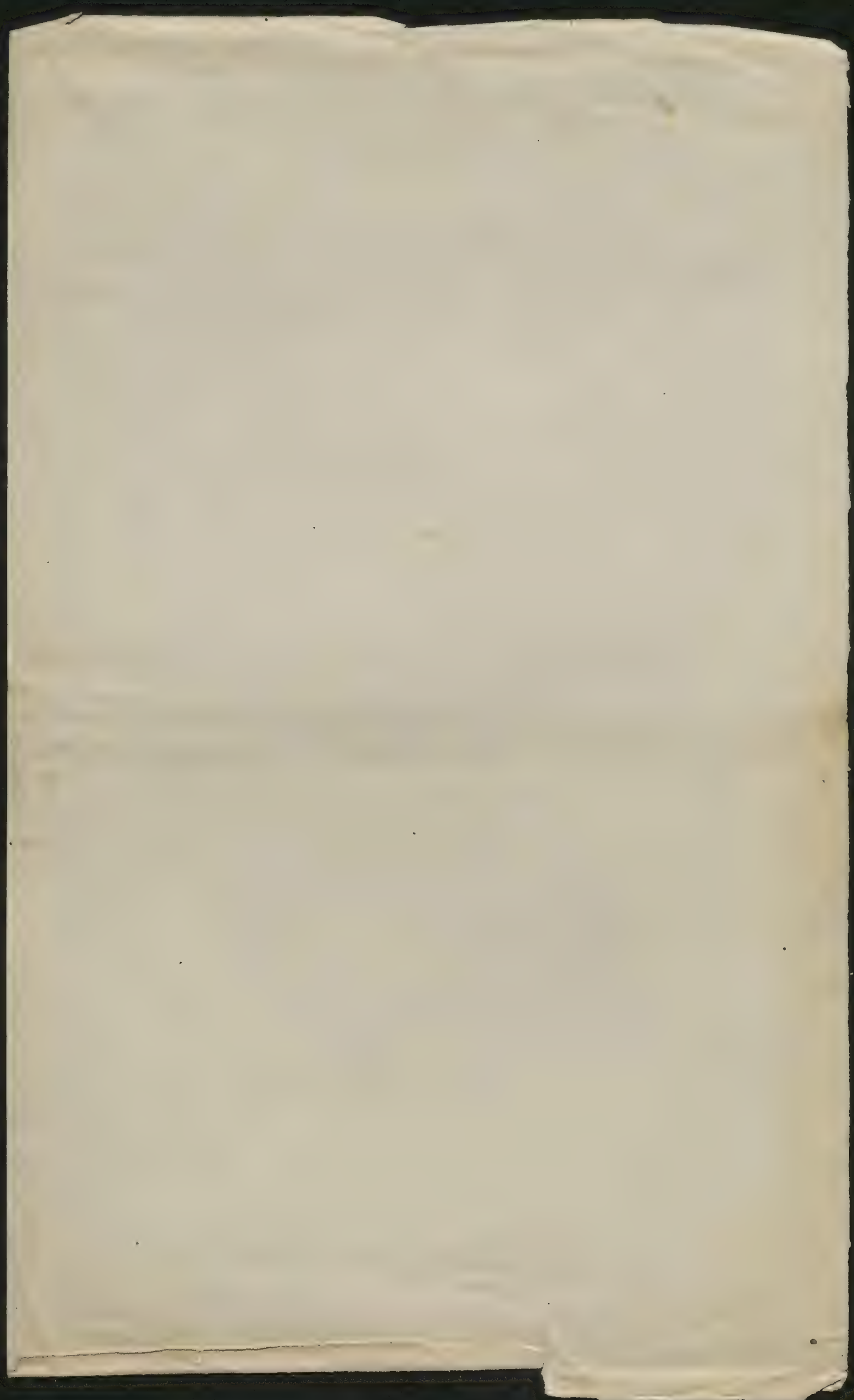
2 dni wstani po 200 zł — — 400 zł.
owca (800 zł. = 1600 zł.) — — 1120 zł.
Do wymiany (50 zł.) — — 35 "
Do Krowy (1000 zł. - 2.000 zł.) — — 1.400 "
porcja A. (1100 zł.) — — 770 "
" B. — — — 2.000 "
" C. — — — 400 "

6.125 zł.

<u>Spłata</u> - 400 zł (roboty)	<u>restuje:</u> 1400 zł
owca 1.120	770
zmlana 35	2.000
poż. 400	
<u>1.955 zł</u>	<u>< 4.170</u>
+ 170	
<u>2.125</u>	= 4.000 zł.

Tako charakterystyczną rzecz dla konkursów wogóle i dla sztuki wymie-
nionego autora, która ma być w najbliż-
szym czasie grana w teatrze „Reduta”, po-
dajemy przytoczony opinię jednego z 18.
dniów kasa na konkursie dramatycznym
im. Pałewskiego (wyjętek z „Listu z Wro-
sawy”, drukowanego z ~~połtowa~~ Warszawy
~~drukowni ziemian~~ drukowni w ~~połtowie~~ Warszawie,
z numerem ~~z dnia 15 kwietnia 1899 roku~~)

„Na jednym z ostatnich posiedzeń na-
szego w redakcji „Wreka” — posuło się do,
~~z numerem~~
krótkiej się pod pseud. „Zareperdyki” — prze-
cudliwy dramat, który



O „Pomści” (histy z Warszawy).

110

* wypadek z Listu

O konkursie dramatycznym
Radewiskiego (Ces.)

/wypadek/

Na jednym z ostatnich posiedzeń
naszych w Redakcji Wiedzy, przeczyta-
liśmy dramat, co do którego opinie
sympion były tak podzielone, że nawet
go nie uznano godnym zastępowania
wyroczniczką. Los ten spotkał sztukę
(z tytułem ludu na Radewiskiego), re-
tytułowaną Pomsta. Pierwszy ak-
t jest Hościak i temu nadawczy
się ona podobna, tak dalece, że jest pro-
ponować do nagrody. Zelwski ^(osobisty) przy-
znał, że jako sztuka ludowa jest ona
stać wyżej od Fabianów Niemcewicz-
skiego i mimo to nie był ze nią wy-
roczniczką. Na posiedzeniu ogo-
nem i ostatnim jest ten zastrzeżenie, że nie
leży wyżej na Sienkiewicza,

Kremer, to 10th 15th 1892

Ores

[illegible]

siłach, wstrząsach, a uderzeniach
charakterystycznych, woskowy's pedu
po drugiej, a Kras'lowa 14, moze
wznowe, doskonale. Aci pedu.
So stawa nicie niepotrzebne,
aci pedu scena nie jest na
stupa lub zbytku. Akcja
rozwoje się w rozwoju sybku
a dramatyzmu niepotrzebne
są si i Kras'lowa scena, z Kras'
dem stawa nicie. Jedna z
sokiem, stuka. To nie robi
wznowe nie stuka, nie wznowe
nie potrzebne, bo co do wznowe,
to jest cyfrowa pedu i seku, inż.
sceni zbytku seku i seku
widem się, jest to nie wznowe
sokiem do Kras'lowa. - Jedna z
jedną Kras'lowa, i to wznowe
i seku, bo to wznowe nie wznowe
ogromne wznowe : : "

1. The first part of the document is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 2. The second part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 3. The third part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 4. The fourth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 5. The fifth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 6. The sixth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 7. The seventh part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 8. The eighth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 9. The ninth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".
 10. The tenth part is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Chief Justice".

